

Burmistrz Olszyny, Leszek
Leśko i jego zastępczyni,
Halina Białoń: Nie chcieli
wiatraków - będą
mieć ogniwa.

str. 11



K. MATLA

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 28 (2873) Rok 56, 15 lipca 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Zarabiają na patentach...

str. 3



Nie będzie ronda na Trasie Czeskiej

str. 9

Co z inwestycjami na Polanie Jakuszyckiej

str. 18

Rowerem do Książa

str. 19

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h
ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Skup aut
Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Polujemy
na prawde

www.nj24.pl
nowiny
Jeleniogórska

9 770 208 688 133 28

Blog naczelnego

Janusz Korwin Mikke do niedawna uchodził za dziwaka, przedstawiciela folkloru politycznego, reprezentanta dość ciekawych, choć utopijnych poglądów. Oczywiście tych ekonomicznych, bo z akceptacją jego mądrości na tematy obyczajowe było już dużo gorzej. Słuchałem wystąpienia Korwin Mikkego w Europarlamentcie i dane mi było tylko się wstydić, że ten facet reprezentuje nasz kraj. Ale do Brukseli dostaje się wielu oryginałów, więc wszystko pozostawało w granicach akceptacji. W ubiegłym tygodniu Janusz Korwin Mikke spoliczkował publicznie Michała Boniego i to już nie jest wyraz jedynie jego dziwactw. Jest to czyn dyskwalifikujący go jako polityka i człowieka. Została przekroczona granica nietykalności cielesnej. Jakże mogą być kolejne kroki? Czy korwiniści będą podbijać oczy tym, którzy ich urazili? A może będą wybijając szyby w sklepach czy w tych bankach, gdzie poczuli się oszukani? Może zaczną podpalać placówki ZUS-u? Czy te zachowania coś nam przypominają?

Pozostała część sceny politycznej też zafundowała nam niezły spektakl. Prawica postanowiła się połączyć pod sztandarami PiS. Jarosław Kaczyński w pełnej konspiracji spotykał się ze Zbigniewem Ziobro. Spektakl trwał w najlepszym. No i prawica się zjednoczyła. Do PiS wrócił Jacek Kurski. Ziobro z Gowinem pozostali dalej w niełasce. I w związku z tym uskutecznił kongres zjednoczeniowy. Szopka na całego. Przy okazji prezes oraz jego prawa ręka, Antoni Macierewicz, wygłosili parę frazesów o tym, jak to się łączą prawdziwi patrioci (w przeciwieństwie do tych pozostających poza PiS, którzy w takim zestawieniu oczywiście patriotami nie są). Dla ułatwienia wszystkim prawdziwym patriotom podpowiadam: Do zagospodarowania pozostają takie określenia: jeszcze więksi patrioci, najwięksi patrioci... Wiadomo, że nie o patriotyzm tu chodzi, tylko o władzę, ewentualnie o pieniądze. Albo o jedno i drugie. Szkoda, że nikt tego nie chce powiedzieć na głos.

Mimo wzrostu popularności sił konserwatywnych, jak wykazały ostatnie badania, w życiu Kościoła aktywnie uczestniczy coraz mniej ludzi. Osobiście bym wolał, aby Kościół był bardziej obecny w sercach ludzi niż na salonach politycznych. Wolałbym, aby głosem Kościoła w mediach był nasz ksiądz Kubek, a nie ksiądz Dariusz Oko. Empatyczny, mądry i pełen miłości Kościół Kubka to jest miejsce, w którym każdy czuje się potrzebny i bezpieczny. W Kościele księdza Oko jest więcej paranoi, obsesji niż miłości. Ale to ksiądz Oko jest twarzą Kościoła w mediach. A pamiętajmy, że ksiądz Oko, w porównaniu z ojcem Tadeuszem Rydzykiem, to łagodny baranek.

Ruchy na prawej stronie politycznej sceny mają na celu zdobycie poparcia Radia Maryja. Jeżeli do przyszłego parlamentu wejdą korwiniści i zbudują koalicję z PiS-em, co wcale nie jest takie nierealne, to wówczas czekają nas burzliwe czasy.

Andrzej Buda
a.buda@n24.pl

Kto na prezydenta Jeleniej Góry?

Działacze dwóch największych partii zastanawiają się, kogo wystawić w wyborach na prezydenta Jeleniej Góry. W PO jest czterech kandydatów, w PiS-ie – trzech.

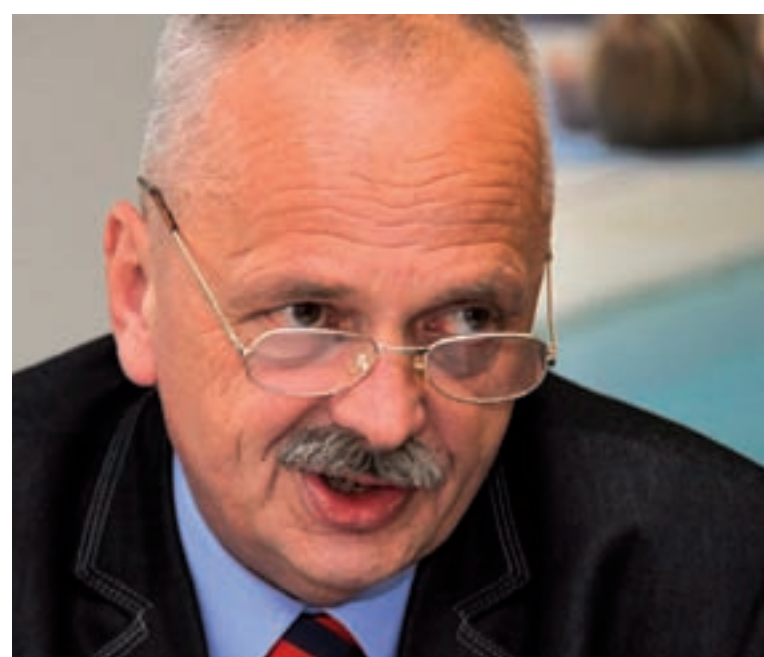
W miniony piątek spotykali się działacze Platformy Obywatelskiej. – Poprosiliśmy działaczy partii, by zgłaszali kandydatów na to stanowisko – mówi Hubert Papaj, przewodniczący PO w Jeleniej Górze. Wpłynęły cztery kandydatury: Anna Konieczńska, Jerzy Lenard, Hubert Papaj i Marcin Zawila. Jak mówi H. Papaj, ten ostatni zgłosił się sam.

Konieczńska w poprzednich wyborach ubiegała się o fotel wójta Jeżowa Sudeckiego, przegrała w drugiej turze. J. Lenard na początku poprzedniej kadencji był radnym, potem został zastępcą prezydenta, obecnie jest dyrektorem Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

Hubert Papaj ma być także kandydatem w wyborach do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Także w piątek obradowali działacze Prawa i Sprawiedliwości. Jak się dowiedzieliśmy, mają oni trzech kandydatów. W zasadzie już dwóch. Na spotkaniu wymieniano nazwiska Tadeusza Lewandowskiego (były senator, obecnie radny wojewódzki), Rafała Piotra Szymańskiego (radny Rady Miejskiej) i Arkadiusza Babczuka (wykładowca akademicki). Ten ostatni przysłał jednak oświadczenie, z którego wynika, że nie jest zainteresowany kandydowaniem. – Ze względów osobistych nie zamierzam zmieniać mojej dotychczasowej aktywności zawodowej, ani w żaden sposób angażować się w działalność polityczną. Pragnę także zauważyć, iż nie należę i nie zamierzam należeć do żadnego ugrupowania politycznego – napisał A. Babczuk.

Ostatecznie kandydatów obu partii poznamy pod koniec sierpnia bądź na początku września. W PO procedura jest taka, że kandydata oraz listy kandydatów na radnych przedstawiają lokalne władze partii, zatwierdzają je



R. ZAPORA

władze wyższego szczebla i w wyjątkowych sytuacjach mogą dokonać zmian. Jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, lokalni działacze rekomendują kandydatów na prezydenta, ale ostateczną

decyzję praktycznie jednoosobowo podejmuje pełnomocnik okręgu jeleniogórsko-legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego, poseł Adam Lipiński.

(ROB)

Ruch w strefach

Przełom czerwca i lipca okazał się inwestycyjnie bardzo dobry dla działających na naszym terenie specjalnych stref ekonomicznych. Nowe przedsięwzięcia będą realizowane w Bolesławcu i Kamiennej Górze, a firmy na ich realizację wyłożą 25 mln zł. Powstaną też nowe miejsca pracy.

Na terenie podstrefy Bolesławiec (to część Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”) zainwestują firmy Vilsait i Turningtec Polska.

Pierwsza z nich planuje w Bolesławcu utworzenie centrum logistycznego. Właściciel firmy, Bartosz Wiśniewski deklaruje, iż poniesie wydatki inwestycyjne w wysokości 1.965.000 zł, zatrudni co najmniej 10 osób i jeszcze w tym roku rozpocznie inwestycję w Bolesławcu.

Firma Turningtec Polska będzie świadczyć usługi obróbki metali dla branży motoryzacyjnej i nakładania powłok na metale. Prezes spółki Turningtec, Joachim Effinger, zadeklarował poniesienie nakładów inwestycyjnych w wysokości co najmniej 10 mln zł oraz zatrudnienie minimum 25 pracowników. Tu także rozpoczęcie inwestycji ma nastąpić w tym roku,

a ze względu na planowane szkolenia Turningtec już rozpoczął poszukiwania pracowników do fabryki w Bolesławcu. Pracę znajdą: kierownik produkcji, operator maszyn CNC, mechanicy obróbki skrawaniem, mechanicy przemysłowi i ustawiacze maszyn CNC.

W Podstrefie Bolesławiec WSSE dotychczas zainwestowali: Hoerbiger

Automotive Poland, Lesław Sacher Obróbka Skrawaniem Metalu, SRG Global (grupa Guardian), Elektros, Kegger. To ponad 220 mln zł zaangażowanych środków i 576 zatrudnionych. Łącznie nowe zakłady zajęły ponad 19 ha.

Z kolei w Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości ponad 12 mln zł w ramach



Spółka Autocam funkcjonuje w Kamiennej Górze już od 9 lat, ciągle jednak rozwija produkcję; teraz zainwestuje kolejnych 12 mln zł.

reinvestycji zaangażuje w rozwój zakładu Autocam Poland. Zmodernizowane zostaną obiekty i park maszynowy, będą zakupione urządzenia pomiarowe do laboratorium jakościowego, dzięki czemu spółka uruchomi produkcję elementów systemów paliwowych.

Zakład Autocam Poland funkcjonuje w Kamiennej Górze od 2005 roku, w obiektach po dawnym zakładzie przemysłu lekkiego Floreta. Specjalizuje się w produkcji: wałków napędowych wycieraczek, elementów do przesuwania foteli samochodowych, części układów kierowniczych. Charakterystyczną cechą jest bardzo wysoka precyzja. Większość prosto z Kamiennej Góry trafia do zagranicznych kontrahentów, producentów markowych części samochodowych. W ubiegłym roku sprzedaż wzrosła o 55 procent.

Obecnie Grupa Autocam zatrudnia ponad 1,5 tys. pracowników w 14 zakładach na całym świecie. Kamiennogórski jest jedynym w Polsce. Pracuje w nim prawie 170 osób. Reinvestycja w ramach nowego zezwolenia pozwoli utrzymać zatrudnienie co najmniej na tym poziomie do 31 grudnia 2020 roku. (mal)

39 lat temu w NJ

Zapadła decyzja o reformie administracyjnej kraju i o powstaniu m.in. województwa jeleniogórskiego. Pod względem obszaru (4,44 tys. m. kw.) będzie ono drugie na Dolnym Śląsku, po wrocławskim. W skład województwa wchodzić będą: miasto i powiat Jelenia Góra, powiaty: lubański, lwówecki, zgorzelecki i bolesławiecki (bez gminy Gromadka i Warta Bolesławiecka),



kamiennogórski (bez gminy Czarny Bór), gminy Bolków i Dobromierz, Świerżawa i miasto Bolków.

Na terenie Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze (dawna jednostka „Pod Jeleniami”)

rozpoczęto prace przy budowie wiaduktu nad torami kolejowymi, łączącego dwa kompleksy budynków. Na miejsce ściągnięto najpotężniejszy w kraju wojskowy dźwig kolejowy produkcji NRD, za pomocą którego ułożono most zastępczy o nośności 125 ton.

Na czas, bo przed sezonem, a przede wszystkim w szerokiej sprzedaży (kioski „Ruchu”) ukazał się barwny folder „Jelenia Góra - miasto Bolesława Krzywoustego”. Estetyczna szata graficzna, kredowy papier

i niska cena (5 zł) stanowią atuty, gwarantujące edycji pokupność.

W dniu 24 czerwca klientka kupiła w sklepie nr 36 przy ul. Drzymały „chleb żytni razowy na miodzie”. W pieczywie znalazła drut długości około 8 cm. Wiadomo, że żelazo jest niezbędne w organizmie człowieka, ale czy należy serwować je w takiej postaci? My proponujemy uzupełnić etykietę - „na miodzie i drutach”.

Wybrał: ROB



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZENI: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Pomoc społeczna zarabia na petentach?

- Otrzymałam pieniądze, teraz muszę je oddać z powrotem. Nie tylko to, co mi przydzielono - MOPS nalicza odsetki, wyznacza terminy, to wszystko to jakaś paranoja! - skarży się pani Agnieszka z Jeleniej Góry. Czy procedury stosowane w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej pozbawione są wad i błędów?

Zapomoga? - Żaden problem!

- 27 marca ubiegłego roku urodziła mi się córeczka. Złożyłam podanie o becikowe. Nie znam się, niestety, na tak zwanej „papierkologii”, ale postępowałam zgodnie z zaleceniami urzędników, zajęłam się niezbędnymi formalnościami. Na początku wszystko było jak należy. Świadczenie z tytułu urodzenia dziecka otrzymałam bez żadnych problemów - przypomina sobie pani Agnieszka z Jeleniej Góry.

- Przysługiwała mi wówczas nawet większa zapomoga, jako że byłam (i jestem) matką samotnie wychowującą dziecko. Na początku maja zwróciłam się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o zasiłek, który wykorzystany miał być na utrzymanie mojej córeczki Zuzi. Tak jak poprzednio, we wszystkich formalnościach asystowali mi tamtejsi urzędnicy. Wykonywałam ich polecenia, znosiłam żadaną dokumentację i w dość szybkim czasie przydzielono mi łączną kwotę około 247 złotych (zapomoga dla samotnej matki 170 zł, plus zasiłek rodzinny wynoszący 77 zł), którą otrzymywałam przez następne pół roku. W ciągu tych miesięcy na urlopie macierzyńskim. To zresztą, jak mi wiadomo, było jednym z warunków przystąpienia do korzystania ze świadczeń.

W październiku mijał termin otrzymania owych funduszy, zwróciłam się zatem jeszcze we wrześniu o przydzielenie kolejnych - na następne półrocze. Zszokowała mnie trochę informacja, że żadne pieniądze już mi się nie należą, ale kiedy usłyszałam, że najprawdopodobniej będę musiała zwrócić wszystko co do złotówki - z poprzedniego okresu - zdziwieniu mojemu nie było końca. „Niech pani się nie martwi, ja to jeszcze wszystko posprawdzam, pocieszę też panią, że nie jest pani sama, w pani sytuacji znajduje się wiele kobiet” - uspokajała mnie urzędniczka MOPS-u. Nie bardzo to było pocieszające, wręcz odwrotnie, pomyślałam sobie, że jeśli inne matki także zmusza się do zwrotu świadczeń, to sytuacja wygląda bardzo smutno. „Jak to?” - pytałam - dlaczego i w jaki sposób zwracać mam pieniądze, które

już zostały spożytkowane?”. Mówiłam, że nie otrzymuję od ojca mojego dziecka żadnych alimentów, tłumaczyłam, że przekonana byłam, iż pomoc MOPS-u jest bezzwrotna.

Prosimy o zwrot pieniędzy!

- Przez pół roku korzystałam z zasiłku, który przydzielono mi na podstawie złożonych przeze mnie dokumentów, a tu nagle okazuje się, że dalszych świadczeń nie tylko nie otrzymam, ale muszę zwrócić wszystkie pieniądze, które już zostały mi przekazane! - dodaje pani Agnieszka. - Zainteresowałam się powodem owej sytuacji. Jak wynika, moim zdaniem, z pism MOPS-u, błędnie obliczono dochód, jaki przypadał na jednego członka mojej (dwuosobowej) rodziny. Zupełnie nie rozumiem jak to się stało, że na podstawie dokumentów, jakie dostarczyłam urzędnikom, ci uprzednio obliczyli, że miesięczne moje przychody wynosiły w 2011 roku 0 zł, natomiast od października 2012 roku wzrosły do 1835 zł. W efekcie czego na jedną osobę w rodzinie dochód przekroczył ustawowe 539 zł. Wcale nie ukrywałam faktu, że z tytułu płatnego urlopu macierzyńskiego, otrzymywałam pieniądze, zresztą, jak już powiedziałam, informowano mnie, że taki urlop miał być jednym z warunków poboru zapomogi. Dlaczego zatem najpierw przyznaje mi się zasiłek, a potem nie dość, że się go odbiera, to jeszcze oczekuje się ode mnie zwrotu całej sumy, razem z odsetkami?

To nie był mój błąd!

Pani Agnieszka twierdzi z całą stanowczością, że sytuacja jej nie uległa żadnej zmianie od maja do września 2013 roku, tym bardziej że dochody owszem - zakwestionowano - ale w odniesieniu do 2011 i 2012 roku. Jest ponadto przekonana, że jeśli zaistniał błąd, w efekcie którego przyznano jej świadczenia, to błąd ten był tylko i wyłącznie pomyłką lub zaniedbaniem urzędu - nie jej samej. - Przyznaje mi się zasiłek, potem go odbiera, a przecież wszystko

było klarowne. Donosiłam każdy dokument wedle poleceń i zaleceń, aż tu nagle kogoś olśniewa, że przecież jestem na płatnym urlopie macierzyńskim, mam 1800 zł i nic mi się nie należy. Przez pół roku spożytkowałam pieniądze, które mi przydzielono, nie miałam pojęcia, że każą mi zwracać całą kwotę. Gdybym wiedziała, że tak będzie, zrezygnowałabym z zasiłku, co zresztą innego mogłabym zrobić? Biegać co miesiąc do MOPS-u i mówić: „Proszę oto są pieniądze, które mi przydzieliliście, chciałabym oddać”? Przecież to kompletny bezsens. Odwołam się w tej sprawie, ale Ośrodek Pomocy Społecznej trwał przy swojej decyzji - przypomina sobie pani Agnieszka.

Kolegium Odwoławcze zgadza się... z urzędnikami

Sprawa trafiła ostatecznie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Jeleniej Górze. Jeleniogórzanka, która w maju zgłosiła się do MOPS-u po zasiłek, miała nadzieję, że ten organ przeanalizuje sytuację i wystąpi w jej obronie. Niestety, tak się nie stało. Kierownik działu świadczeń Rodzinnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze, orzekł że *świadczenia rodzinne w formie zasiłku rodzinnego, dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka, przyznane na rzecz dziecka (...) wypłacone za okres od 01 maja 2013 r. do 31 października 2013 r. są świadczeniami nienależnie pobranymi, w łącznej kwocie 2.482,00 zł. Rzeczona decyzja nakazywała ponadto zwrocenie pobranych świadczeń razem z „naruszonymi” odsetkami. Powoływano się w niej na dochód uzyskany w 2012 roku,*

przede wszystkim na fakt, że pani Agnieszka nie poinformowała o nim urzędników, składając swoje wnioski.

- Nikogo nie chciałam oszukać, nic nie zatajałam. Przynosiłam wszystko, jak to się mówi, „w zębach”. Pamiętam jak dziś, kiedy jeszcze w maju odwiedzałam kilkakrotnie MOPS w Jeleniej Górze. Była godzina piętnasta, urzędniczka mówiła do mnie „Dobrze, dobrze, byle szybko, bo my zaraz kończymy pracę”. I właśnie za to „dobrze, byle szybko” ja, a nie kto inny muszę dziś odpowiadać, nie tylko finansowo, ale własnymi nerwami! Wcale nie uważam, że przepisy są złe lub błędne. Ale to nie do mnie należy ocena, czy należała mi się zapomoga, czy nie. Ja przyszedłam i spytałam - jak człowiek. Dokumenty, zaświadczenia donosiłam. Jeżeli prawdą jest, iż świadczenia mi nie przysługiwały, to jakim prawem w ogóle je otrzymałam!? - pyta rozgoryczona jeleniogórzanka. - To urzędnik ma być kompetentny do decydowania w podobnych sprawach, nie petent. To chyba oczywiste!

Czekać, aż zapuka komornik?

- Nie wiem, co teraz ze mną będzie. Obecnie mam zero zł dochodu, nie dostaję alimentów od ojca mego dziecka. Nie stać mnie na zapłacenie ponad dwóch tysięcy złotych i do tego jeszcze odsetek. Jak niby miałabym zapłacić, z czego? Mam na utrzymaniu swoją piętnastomiesięczną córeczkę, no i siebie. Kolegium poinformowało mnie z jednej strony, że decyzja jest ostateczna, a z drugiej, że przysługuje mi prawo do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. Nie mam pieniędzy ani na adwokata, ani na sfinansowanie kosztów postępowania sądowego, jeśli sprawę bym przegrała. Teraz po prostu się boję, nie wiem, co będzie - komornik, proces? Nie wiem! - mówi zdenerwowana pani Agnieszka.

Co na to MOPS?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze,

nie okazał się w tej kwestii zbyt rozmowny. - Nie będę wypowiadać się w sprawie pani Agnieszki, udzielać jakichkolwiek informacji, ponieważ nie mam przed sobą odpowiedniego upoważnienia, na podstawie którego miałbym prawo to zrobić. Co więcej, istnieje pełna dokumentacja związana z tą sprawą; decyzje wydawane przez MOPS w Jeleniej Górze, jak i postanowienie sądu. W dokumentacji tej zawiera się wszystko, ja ponad to nie mam nic do dodania. Skoro instytucja sądowa podjęła taką decyzję, cóż ja mogę na to powiedzieć? - skwitował dyrektor Wojciech Łabun. Na nasze pytanie, czy prawdą jest, iż sytuacja pani Agnieszki nie jest odosobniona i wyjątkowa, czy prawdą jest, iż wiele z korzystających z zasiłku matek znalazło się w podobnie trudnym położeniu, usłyszeliśmy jedynie: - Nie udzielę na to żadnej odpowiedzi, ponieważ są to stwierdzenia tej pani, ja do nich odnosić się nie będę, ponieważ uczyniło to Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Dziś żyjemy w takich czasach i w takim kraju, że każdy może bez skutków i bez konsekwencji mówić, co mu się podobą. Jedyne, co mogę zrobić, to skupić się na prawomocnej decyzji Kolegium Odwoławczego.

Kto tu jest zatem winien?

- Na pewno nie ja - twierdzi pani Agnieszka. - Czuję się przez całą tę sytuację po prostu skrzywdzona. Informacji, iż w podobnym położeniu znalazło się wiele innych matek, wcale nie wymyśliłam, słyszałam ją na własne uszy z ust urzędnika MOPS-u. Powtarzano mi to nawet dwa razy. Nie mam powodu (ani zwyczaju) kłamać. Dlaczego tak jest? Być może dlatego, że system ten jest najzwyczajniej w świecie wadliwy. Szkoda tylko, że za te błędy przychodzi pokutować mnie i innym kobietom. To jest po prostu niesprawiedliwe! Ciekawe też jest, skąd biorą się te odsetki? Czy Pomoc Społeczna to instytucja bankowa? Dlaczego MOPS chce zarabiać przy okazji zaistniałych okoliczności? - dodaje retorycznie pani Agnieszka.

Antoni Gąssowski



MIEJSKI OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ
w Jeleniej Górze

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Problem z Termami, „kopertami” i zalewaniem posesji



Pierwsze wakacyjne dni przyniosły sygnały od Czytelników z wakacjami właśnie związane. Mieszkaniec Cieplic bardzo zrytował się na regulamin Term Cieplickich. Chciał tam posłać wnuki, aby miały atrakcję w upalny dzień, ale chłopcy (13 i 14 lat) wrócili, komunikując dziadkowi, że nie wpuszczono ich, bo są zbyt młodzi. Mężczyzna udał się do Term i dowiedział się, że obowiązujący regulamin dopuszcza wejście tylko osób od 16. roku życia. - To absurd. Przecież tutaj jest kilku ratowników, basen jest nieduży. Na basenie przy Sudeckiej podobnych ograniczeń nie ma, a tam, wydaje mi się, ewentualne zagrożenie jest zdecydowanie większe - oburza się ciepliczanin. Zbigniew Kubiela, szef Term Cieplickich wyjaśnia, że ratownicy nie są po to, aby opiekować się nieletnimi - oceniać, czy mogą pływać w basenie, czy tylko korzystać z brodzika. - Przyjęliśmy, że osoba 16-letnia jest w stanie zrozumieć regulamin i właściwie ocenić swoje możliwości. Nie chcemy brać odpowiedzialności za nieletnie osoby. Przypadek z Sopotu, gdzie jakiś czas temu w basenie utopiła się 9-letnia dziewczynka, powinien być przestroga - mówi Zbigniew Kubiela. Pozostaje jednak pytanie, czy przy obecności dużej ilości ra-

towników granica wieku 16 lat nie jest jednak przesadzona.

Kolejny sygnał dotyczy także Cieplic, tym razem wałów. - Jest tam brudno, nie ma ławek ani śmietników. Może władze miasta wybrałyby się tam na spacer i zastanowiły się, co z tym zrobić - usłyszeliśmy od Czytelnika. Podpowiada, że przecież niedawno remontowano, zmieniano wszystko w dwóch parkach. - Nie zostało tam trochę ławek, śmietników? Można by je było wykorzystać właśnie na wałach - podpowiada mężczyzna.

Niepełnosprawny mieszkaniec Jeleniej Góry wskazuje na sytuację na parkingu przy Biedronce na ul. Wolności. Są tam, co prawda, zaznaczone „koperty”, miejsca do parkowania dla niepełnosprawnych, ale tuż obok nich są straszne dziury i wertepy. - Nie dość, że auto można uszkodzić, to jeszcze przecież przy pewnych rodzajach niepełnosprawności takie wstrząsy też mogą być niebezpieczne - mówi nasz Czytelnik. Przy okazji zauważa, że na parkingu jest bardzo brudno. Pety, rozmaite opakowania są porzucane po całym placu.

Ten sam Czytelnik zwraca uwagę na agresywne reklamy na niektórych autobusach MZK, gdzie jednym z motywów jest celujący z broni mężczyzna. - Ma się wrażenie, że jest się na celowniku. Mój sześciolatek zaczął się w ten sposób bawić, że celuje w nas

niiby pistoletem, „bo tak jest na reklamie”. Takie reklamy są niepożądane i mogą zrobić więcej złego niż dobrego - ocenia mężczyzna.

Wielki problem mają mieszkańcy ul. ks.Kamińskiego i ul. Żabiej w Sobieszowie. - Odkąd dokonano prac porządkowych na byłym basenie przy Łazienkowskiej, zniszczono prawdopodobnie system odpływów i kanalizacji - przypuszcza mieszkanka osiedla domków jednorodzinnych. Teraz każdej większej ulewie towarzyszy zalewanie kilku tutejszych podwórek i dojazdów wybijającą ze studzienek wodą i fekaliami. Mieszkańcy powiadomili o problemie firmy, instytucje i urzędy, mogące w sprawie interweniować. Zapewniono ich, że sprawa jest monitorowana. - Chcemy działać, znaleźć przyczynę i jej usunięcie, a nie zbywania nas pismami o monitorowaniu - mówi mieszkanka. Jeśli sprawa nie znajdzie wkrótce realnego rozwiązania, wrócimy do niej.

Sławomir Sadowski

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.



Na marginesie

JANOWICE WIELKIE

Po raz kolejny został złapany na jeździe po pijanemu 55-latek - tym razem miał 3 promile alkoholu we krwi. Potencjalny zabójca miał sądowy zakaz kierowania pojazdami do 2019r. Sąd zajmie się nim po raz kolejny - pijakowi grozi do 5 lat odosobnienia.

KARPACZ

Pijany 58-latek (2 promile) wybił kostką brukową szybę antywłamaniową w jednym z budynków mieszkalnych, powodując stratę 2 tys. zł. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego to zrobił. Sąd może go ukarać osadzeniem w więzieniu nawet na 5 lat.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Kierowca Seata Cordoby i razem gość Lwóweckiego Lata Agatowego tak nieszczęśliwie parkował auto na placu przy ul. Rzecznej, że osunęło się ono do rzeki z wysokości około 3,5 metra. Auto wyciągnięto nazajutrz.

MYSŁAKOWICE

Na gorącym uczynku włamania do opla został złapany 36-latek. Nie wiadomo dokładnie, co go skusiło. Wiadomo, że za głupi pomysł grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

NOWA WIEŚ - A4

Do szpitala trafił 29-letni kierowca BMW po nocnym potrąceniu na autostradzie. Do zdarzenia doszło w czasie mocynej ulewy. Kierowca BMW wpadł w poślizg i uderzył w barierkę, po czym, oszołomiony, wysiadł z auta bez kamizelki odblasko-

wej. Właśnie wtedy nadjechał 20-latek hyundayem i potrącił mężczyznę. Policja odtwarza przebieg wypadku i ustala winnego.

PIECHOWICE

62-letni mężczyzna groźbami zmusił innego mieszkańca miasta do oddania mu roweru i pieniędzy. Jednoślądz, wart około 2 tys. zł, oraz 5 zł w gotówce po interwencji policji udało się odzyskać. Sprawca, znany policji z rozmaitych wybryków, może stracić wolność nawet na 10 lat.

PIEŃSK

26-latek włamał się do domku jednorodzinny, kradnąc trzy komputery i biżuterię o wartości około 25 tys. zł. Sprawca pochodzi ze Zgorzelca. Udało się odzyskać tylko jeden komputer. Złodziej może trafić za kratki nawet na 10 lat.

(sad)

Wrobis w upadłości likwidacyjnej Rozbudowa zgorzeleckiego szpitala przyhamowała

W ubiegłym tygodniu oficjalnie już ogłoszono upadłość likwidacyjną Wrobisu, jednej z największych wrocławskich spółek budowlanych, która stawiała m.in. siedzibę Telewizji Polskiej, Dolmedu czy Polaru. Dla Zgorzelca to złe wieści, bo Wrobis budował nowe skrzydło miejscowego Szpitala Wielospecjalistycznego.

Firma borykała się z trudnościami już od pewnego czasu. W listopadzie ub. roku do sądu trafił wniosek o upadłość układową. Wydawało się, że mimo doraźnych problemów budowa nowego skrzydła szpitalnego w Zgorzelcu jest niezagrożona. Inwestor przez cały czas regularnie płacił podwykonawcom działającym bezpośrednio na placu robót. Niestety, w ubiegłym tygodniu uprawomocniła się decyzja sądu o upadłości Wrobisu, przy czym teraz jest to już upadłość likwidacyjna firmy.

Sytuacja jest dość skomplikowana, bo pomimo ogłoszonej upadłości na budowie cały czas obecni są podwykonawcy, którzy chcą i są gotowi do-

stanąć. Z punktu widzenia szpitala jest to w ogóle nie do pomyślenia, bo placówka zamierza normalnie zakontraktować, obiecane mieszkańcom, nowe usługi w zakresie onkologii i chemioterapii. Przystój nie leży też w interesie starostwa powiatowego, które poręczyło wszak szpitalowi duży kredyt na rozbudowę placówki. Przypominamy - łączna wartość całej inwestycji to kwota przekraczająca 12 mln zł. Za wcześnie jeszcze, by przesądzać, w jaki ostatecznie sposób szpital rozwiąże tę kryzysową sytuację. Pod uwagę branych jest równocześnie kilka opcji. Najprawdopodobniej w krótkim czasie rozpisany zostanie nowy przetarg



kończyć zadanie. Szpital, jako inwestor, rozmawia równocześnie z syndykiem masy upadłościowej, jak również z Mostostalem. Wrobis i Mostostal, jako konsorcjum, wygrały przetarg na budowę szpitalnego skrzydła. Jednak fizycznie zaangażowany był w zadanie Wrobis, a Mostostal występował do niedawna w charakterze tzw. wykonawcy pasywnego. W tej chwili te relacje zmieniły się radykalnie. Trzeba też mieć na uwadze, że interesy i główne zadania syndyka niekoniecznie idą w parze z interesem szpitala czy interesem drugiego, nieupadłego członka konsorcjum.

W chwili obecnej trwają więc gorące, wielopoziomowe rozmowy. W Zgorzelcu nikt nie dopuszcza myśli o tym, że budowa mogłaby

na dokończenie prac, które w chwili obecnej są już wysoko zaawansowane. Zainteresowanie jest całkiem spore; potencjalni wykonawcy, włącznie z dotychczasowymi podwykonawcami Wrobisu, są gotowi zawalczyć o kontrakt. Inwestor w ogóle nie dopuszcza opcji przestoju na budowie. Bez względu na to, kto ją będzie kończyć, po przeprowadzeniu niezbędnej inwentaryzacji roboty będą realizowane w sposób ciągły. W najgorszym wypadku do użytku oddana zostanie najpierw część parterowa budynku, a szykujące się do przeprowadzki ze starego budynku okulistyka i neurologia poczekają cierpliwie na dokończenie całej inwestycji.

(mat)

Ratunku, okradłem się!

Na gryfowską policję zgłosił się młody mężczyzna, twierdząc, że został napadnięty i okradziony. Był bardzo zmartwiony, bo złoczyńcy pozbawili go kwoty 2 tys. zł, a były to, jak opowiadał, pieniądze firmy, dla której pracował. Mundurowi ruszyli do akcji. Do zdarzenia miało dojść w Krzewiu Wielkim, tam więc rozpytywali i zbierali informacje. To właśnie w tym miejscu podejrzenia zaczął wzbudzać sam zgłaszający kradzież. Jego opowieść o przestępstwie była niespójna. Śledztwo ostatecznie doprowadziło do miejsca i sprawcy znik-

nięcia pieniędzy. Forsa przepadła w jednym z saloników gier w Olszynie, a graczem okazał się rzekomo okradziony mężczyzna. Policji tłumaczył, że ma kłopot z hazardem. Był przekonany, że tego dnia szczęście będzie mu sprzyjało i pożyczone od pracodawcy pieniądze po wizycie w salonie gier pomnoży. Los okazał się jednak okrutny - hazardzista nie tylko przegrał nie swoje pieniądze, ale dodatkowo, za zgłoszenie przestępstwa, którego nie było, grozi mu do 2 lat więzienia.

(sad)

Cegła dla pogorzalców: razem się uda!

Od dwóch miesięcy dziesięcioosobowa rodzina Szymańskich z Dobkowa (gmina Świerzawa) żyje w prowizorycznych pomieszczeniach, zajmując pokoje u sąsiadów i przyczepę kempingową. W maju, w kilka chwil stracili całe swoje mienie. Gwałtowny pożar całkowicie strawił dom, do fundamentów zniszczył budynki gospodarcze. To niejedyne nieszczęście, które ich spotkało - w ubiegłym roku na raka zmarł ich nastoletni syn.

Taki splot zdarzeń może załamać. Państwo Szymańscy na przekór losowi wykazywali się jednak hartem ducha: już następnego dnia po pożarze mówili, że odbudują swój dom. Zrealizowanie deklaracji, która wyglądała na słowa bez pokrycia, dziś wydaje się już prawdopodobne. Na niedawnym pogorzeliisku ruszyły prace przy odbudowie siedliska.

Na razie są tylko fundamenty i wielka nadzieja, że niebawem staną mury. Nie da się jednak tego zrealizować bez pomocy. Cały dochód ośmioosobowej rodziny to niespełna 2 tys. zł. Z tego na pewno domu wybudować się nie da.

To, co już pogorzalczy dostali od wrażliwych ludzi i instytucji, trudno przecenić.



Dobków, odbudowa: Jest jednak nadzieja, że dom uda się odbudować.



Gwałtowny pożar w kilkadziesiąt minut zabrał dorobek całego życia dziesięcioosobowej rodziny Szymańskich z Dobkowa



- Jestem bardzo i wzruszony, i zaskoczony - przyznaje nestor rodziny, Karol Szymański. - Bardzo pomogły nam władze gminy, która nie tylko zapewniła tymczasowe lokum, ale także zadbała o szybkie załatwienie formalności, przysłała nam przyjaznego, rozumiejącego nasze potrzeby i ograniczenia architekta i załatwiła projekt domu, który nic nas nie kosztował. Nie do przecenienia jest pomoc sąsiadów, którzy nie szczędzili ani czasu przy pracach porządkowych, ani przekazywanych nam najpotrzebniejszych do codziennego życia rzeczy; jeden z sąsiadów dał ciężki sprzęt i ludzi, dzięki czemu szybko uprzątnęliśmy pogorzeliisko i mogliśmy przygotować plac pod wylanie ławy fundamentowej. Nie zawiedli też właściciele lokalnych firm, którzy także pospieszyli z pomocą. No i są jeszcze setki ludzi, którzy choć nas nie znają i pewnie nigdy nie poznają, wpłacają na konto uruchomione dla nas przez gminę pieniądze. To już prawie 40 tys. zł.... Nie wiem, jak im się odwdzięczymy. Może, gdy już się odbudujemy, uda się chociaż niektórych z tych dobrych ludzi zaprosić do nas, do Dobkowa, na przykład na weekend.

Zgromadzone 40 tys. zł i dotychczasowa pomoc materialna to jednak ciągle o wiele za mało. A pomoc nie musi być wielka. Zaraz po pożarze sąsiadka pogorzalców, pani Bogusława Rudnicka mówiła: - Ja kupię pustaka, pan kupi pustaka. Tysiąc ludzi to tysiąc pustaków. Z tym można zaczynać.

A jeden pustak to raptem 6 - 10 zł, tyle co dwa piwa w restauracji.

Tę ideę - choć pewnie nawet nie znał słów pani Bogusi - podchwycił Andrzej Ulrich z Włocławka, organizując na Facebooku akcję „Kup pan cegłę”, pozwalającą wpłacić na konto pogorzalców kwotę odpowiadającą cenie jednego bloczka gazobetonu lub jednej cegły. Koszt jednego pustaka to jakieś 6 zł, cegły - złotówka. Efekty o są, o czym można przeczytać. Włocławianin - zdeklarowany miłośnik koszykówki - zwrócił się też do Klubów Kibica z prośbą o wsparcie akcji. Łatwo nie było. KK Turowa Zgorzelec od razu włączył się do akcji, a ostatnio przyłączyli się także kibice koszykarskiego Śląska Wrocław z forum internetowego Vulcan. Efekty internetowej akcji pana Andrzeja można na bieżąco śledzić na jego profilu.

(mal)

Dalsza pomoc jest oczywiście potrzebna. Gminne konto dla pogorzalców ciągle jest otwarte. Jego numer to:

PBS Złotoryja o/ Świerzawa
90 8658 1019 3900 0172 2000 0330
dopisek: POMOC DLA OFIAR POŻARU

Jeśli ktoś ma do przekazania materiały budowlane, najlepiej kontaktować się telefonicznie (75/ 71-35-360, 71-35-388, wew. 28, 697-778-534) z Agnieszką Kunc-Mosoń, która koordynuje pomoc. To pozwoli uniknąć przekazywania rzeczy niepotrzebnych lub już przekazanych.

Okiem Kubka

INACZEJ

W świecie, jaki jest i w jakim żyć przyszło - człowiek musi umieć się odnaleźć. Chociażby nie wiadomo jak ciężko było: należy sobie radzić, by się nie zatracić i nie zagubić, aby zwycięsko wychodzić z przeróżnych życiowych prób oraz trwać przy swoim - być sobą.

Taka życiowa postawa jest obowiązkiem człowieka dorosłego - w zasadniczych światopoglądowych kwestiach, a w drobiazgach codziennego życia jest niewątpliwie chwalebna. Ułatwia taką postawę: Pewność. Tradycja. Otwartość.

PEWNOŚĆ. Wewnętrzne przekonanie - rozsądnie uzasadnione - o słuszności własnych racji. Niewzruszone przeświadczenie, na prawości sumienia wsparte, iż wartości, które przyświecają życiu - są fundamentalne: dla wszystkich, szlachetne, godne człowieka, święte, przyzwoite.

TRADYCJA. Pielęgnowanie norm i obyczajów, którymi żyli oraz propagowanie kultury, którą tworzyli przodkowie. To znaczy: Tężeć się do przeszłości. To

DZIŚ - życia, wiary, pracy, mody - wyrastające z WCZORAJ: z tego, co piękne, dobre i mądre było kiedyś. Bez wykluczania czegośkolwiek.

OTWARTOŚĆ. Na wielość. Na każdą inną. Na nowe. Akceptacja radośna wszystkiego, co mają do zaoferowania - jako WŁASNE dobro - DOTĄD obcy. Najbardziej nowe, najtrudniejsze, czego uczyć się muszą niemal wszyscy - to pluralizm i tolerancja.

PEWNOŚĆ potrzebna - by wytrzymać napór tego, co jest groźne i naprawdę niebezpieczne we współczesnym świecie.

TRADYCJA konieczna, by mieć poczucie rozwoju i kontynuacji: budowania trwałych wartości na skale - nie na iluzji czy uludzie na ruchomych piaskach.

Wreszcie OTWARTOŚĆ. Absolutnie nieodzowna. By nie zgnuśnić w ciasnym - jednostkowym, partyjnym, kastowym, narodowym i religijnym egoizmie. Aby w rozwoju: zmierzać do przodu - ku coraz lepszemu światu dla wszystkich ludzi i całej Ziemi.

W powyższych wywodach, myślę, że udało mi się przedstawić - charakter i osobowość - światłego człowieka. Podsuwam Ci to lustro, Czytelniku, byś się w nim przejrzał. I cieszy mnie, że zobaczyłeś własne rysy.

Puentą: jasno, prosto, pięknie, INACZEJ - ilustrującą temat felietonu niech będą słowa Benedykta XVI. Kiedy był jeszcze głową Kościoła napisał: „Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy.”

Takich rodziców, nauczycieli, duchownych oraz wychowawców - takich dorosłych potrzebują dzieci. Takich PRZYKŁADÓW chcą, oczekują młodzi. Te gwiazdy nie gasną, jak i te na niebie - z chwilą odejścia. W pamięci i w sercu mocno trwają: nadal jasno świecą: prawością swego życia wskazując właściwy kurs młodemu pokoleniu.

- Tak, Czytelniku...?

KUBEK



Olszyna wstawia ludziom do domów elektronikę Komputery za milion

Do końca lipca 2014 roku do mieszkańców gminy Olszyna trafią nowiuteńkie komputery wraz z oprogramowaniem. 100 sztuk do gminnych placówek i instytucji, i 100 sztuk do... prywatnych gospodarstw. Za darmo!

Wszystko w ramach programu przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, wspartego funduszami unijnymi. Olszyna walczyła o te środki z podziwu godną wytrwałością. Gmina czterokrotnie składała wnioski w kolejnych ogłaszanych rozdaniach. Najpierw próbowała szczęścia samodzielnie, później w ramach porozumienia gmin, wspólnie z Mirskiem, Leśną i Lubaniem. Za trzeci razem próbowali się przebić we współpracy z fundacją. I dopiero za czwartym razem uzyskali pozytywną opinię; zarówno odnośnie zawartości formalnej, jak i merytorycznej wniosku.

Efekt jest taki, że ramach programu 100 indywidualnych gospodarstw domowych otrzyma laptopy wraz z oprogramowaniem i dostępem do internetu, a 100 następnych laptopów trafi do gminnych jednostek organizacyjnych: świetlic, szkół, bibliotek, itp.

Aż trudno w to uwierzyć, ale w początkowej fazie wdrażania programu zainteresowanie ze strony mieszkańców było bardzo niskie. Może dlatego, że okres naboru był krótki? A może dlatego, że ludzie zwyczajnie nie dowierzali, że mogą dostać do domu nowoczesny sprzęt za darmo?

Na szczęście w ostatnim dniu składania stosownych deklaracji wpłynęło prawie 200 wniosków - na sto komputerów do rozdysponowania. Wnioski trzeba było, niestety, weryfikować. Powołano do tego zadania specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele opieki

społecznej, zorientowani w rzeczywistych warunkach życiowych potencjalnych beneficjentów. Wyłoniono w ten sposób listę podstawową, na której zgodnie z programem mieści się 100 gospodarstw domowych. Jest też lista rezerwowa, na której jest 47 gospodarstw. Pozostali wnioskodawcy nie zakwalifikowali się, bo nie spełniali wyznaczonych programem kryteriów. Podstawowym warunkiem było zamieszkiwanie na terenie gminy Olszyna. Kolejnym - aktualny brak dostępu do internetu. Istotne było też kryterium dochodowe, ale było ono różne dla różnych środowisk. Program obejmował generalnie gospodarstwa o niskim statusie ekonomicznym, ale również osoby w wieku 60+, rodziny z dziećmi szczególnie uzdolnionymi oraz osoby niepełnosprawne. W zależności od grupy obowiązywały różne kryteria dochodowe, uwzględniające np. ilość dzieci w rodzinie czy stopień niepełnosprawności w rodzinie. Z założenia z programu wyeliminowano rodziny patologiczne, ponieważ istniało bardzo wysokie ryzyko, że używany im sprzęt będzie niszczone bądź sprzedawany.

Początkowo okres działania programu wynosił 36 miesięcy. Ponieważ jednak kończy się okres programowania i gmina załapała się na tzw. ostatni gwizdek - Olszyna ma do dyspozycji 16 miesięcy. Cały program kończy się z upływem 2015 r. Co to oznacza w praktyce? Zgodnie z podpisaną umową gmina musi utrzymać trwałość projektu jeszcze przez 5 lat od momentu wdrożenia; zapewniając dostęp do internetu, itp. To, czy dany beneficjent zachowa sprzęt na okres dłuższy, już po zamknięciu programu, zależne będzie od tego, w jaki sposób będzie użyt-



kowany laptop i jaki będzie jego stan techniczny. Zatem po pierwszych kilkunastu miesiącach użytkowania można będzie podpisać następną umowę użyczenia, ale po spełnieniu określonych warunków.

Wszyscy beneficjenci fizyczni otrzymają sprzęt na podstawie umowy użyczenia, po uprzednim odbyciu obowiązkowego szkolenia. Dopiero wtedy dostaną do rąk laptopa. W umowie użyczenia bardzo szczegółowo określono prawa, ale i obowiązki każdego użytkownika. Jeśli laptop zniknie z domu w podejrzanych okolicznościach - wszczynane będzie normlane postępowanie karne. Oczywiście, wszystkie urządzenia objęte są ubezpieczeniem od kradzieży, zniszczenia, powodzi, itd., co jednak nie zdejmuje z użytkowników osobistej odpowiedzialności.

W tej chwili gmina prowadzi szereg przetargów na wszystkie objęte programem zadania, w tym zarówno zakup sprzętów, jak i udostępnienie beneficjentom internetu. Sama Olszyna poniesie raczej symboliczne obciążenia w związku z projektem. Będzie to

głównie praca urzędników, związana z całą obsługą finansową, przetargami, obsługą beneficjentów, itd. Sam koszt zakupu sprzętu to blisko 569 tys. zł. Zapewnienie dostępu do internetu - kolejne 100 tys. zł. Łącznie wartość całego projektu to 1.050.700 zł, na tak zwane przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu. Władze gminy mają nadzieję, że przy bardzo restrykcyjnym gospodarowaniu środkami uda im się wstawić jeszcze parę komputerów do tych gospodarstw, które znalazły się na liście rezerwowej. Nie ma pewności, czy się to uda - ale wszyscy by chcieli.

Olszyna jest absolutnym pionierem w tej dziedzinie w naszym regionie. Początkowo, oprócz niej samej, o darmowe komputery walczyły jeszcze Mirsk, Leśna i Luban. Ostatecznie, w znacznie mniejszym zakresie, skorzystała tylko Leśna. A wisienką na torcie całego projektu jest 217 plecaków z wyposażeniem, przygotowanych przez władzę wdrażającą, dla wszystkich dzieci z rodzin objętych programem.

(mat)

Centrum, jakiego nie było

Będzie plac zabaw dla dzieci, urządzenia fitness dla młodzieży i dorosłych. Na jeleniogórskim Zabobrze III rozpoczęła się budowa Centrum sportu, rekreacji i wypoczynku.

- To będzie podobne centrum, jakie wybudowaliśmy niedawno na Zabobrze II, tylko że większe - mówi Marian Szczęśniak, zastępca prezesa Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jak mówi, zostanie wyposażone w urządzenia, jakich jeszcze w Jeleniej Górze nie było.



Na niezagospodarowanym placu wkrótce powstanie nowoczesne centrum rekreacyjno-sportowe.

R. ZAPORA

niejący stół do tenisa. W ramach inwestycji przewidziano też dziesięciostanowiskową siłownię zewnętrzną (m.in. rower stacjonarny, surfer, twister).

Wokół będzie około 800 metrów kwadratowych chodników z kostki betonowej, 2 stojaki rowerowe, ponad 20 ławek betonowych (z oparciem i bez), kosze na śmieci.

Inwestycja prowadzona jest wspólnie przez miasto i Jeleniogórską Spółdzielnię Mieszkaniową. Koszt budowy

centrum to około 600 tysięcy złotych. Oba podmioty zrzucają się mniej więcej po połowie. Miasto wzięło na siebie prace przygotowawcze, związane z gruntem, przygotowanie alejek, miejsc pod urządzenia oraz oświetlenia. JSM wyposaży centrum w urządzenia.

Przetarg na prace budowlane wygrała firma Usługi Ogólnobudowlane Paweł Purzycki z Gryfowa Śląskiego, oferując kwotę 294 tysiące złotych. Centrum ma być gotowe we wrześniu.

(ROB)



LOKALE

PIECHOWICE lokal użytkowy+ mieszkanie z ogrodem 196 m kw., 140.000 za obydwa, 607-055-801. H1778-G

PILNIE sprzedam mieszkanie 80 m kw. wyremontowane, trzypokojowe Mickiewicza, 692-984-822. H1784-G

NIERUCHOMOŚCI

PIECHOWICE 2 mieszkania z ogrodem w cenie jednego 196 m kw., 140.000 za obydwa, 607-055-801. H1777-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88. H1679-G

PRACA

ZATRUDNIMY kucharza w Cieplicach, 665-163-087. H1782-G

SZUKAM kulturalnej osoby do prac domowych i innych, 511-132-001. H1783-G

Przez długie lata nikt nie potrafił skutecznie zmusić właściciela terenu do zlikwidowania osadnika po Celwiskoze i ulżenia mieszkańcom. Państwo, urzędnicy po raz kolejny okazują się nieskuteczni

Wieczny smród na Nadbrzeżnej

Na Nadbrzeżnej w Jeleniej Górze śmierdzi już trzydzieści kilka lat. Do tego jednak nie można się przyzwyczaić tak, jak do tutejszej paskudnej drogi, braku gazu z sieci czy braku oświetlenia ulicznego. W letnie dni smród dokucza najbardziej. Mieszkańcy od lat piszą, skarżą się, monitują do wszelkich urzędów i instytucji. Nic praktycznego z tego nie wynika. Nikt nie potrafi zmusić zarządcy terenu ze źródłem smrodu do rzetelnego rozwiązania problemu. Osadnik na terenie byłej Celwiskozy trwa i dokucza. - To najgorsza ulica w mieście - ubolewają mieszkańcy Nadbrzeżnej.

W krainie smrodu

- Tu obok jest droga rowerowa i ludzie aż z rowerów spadają, tak czasem śmierdzi - mówi Henryk Gasperowicz. W tej sprawie jakiś czas temu wpłynęła skarga do Straży Miejskiej. Mundurowi przyjechali i rozpytywali, co kto hoduje, szukając źródła uciążliwej woni. - Powiedzieliśmy im wtedy, żeby za rzeką szukali przyczyny - opowiada Stanisław Baranowski. Krystyna Madej skarży się, że w duszne dni nie sposób otworzyć okno w mieszkaniu. Dokuczliwy zapach nie daje żyć. Często boli głowa, drapie w gardle.

Niedaleko, całkiem niedawno pewna kobieta otworzyła zakład kosmetyczny z solarium. Smród odstraszał jej klientów i nasyłała nawet policję na pobliskie gospodarstwo rolne, obwiniając rolnika, że to z jego podwórka bierze się problem. Niektórzy z sąsiedztwem osadnika, zanieczyszczeniem powietrza, gleby i wód gruntowych w okolicy wiążą zwiększoną ilość zachorowań na raka osób mieszkających w pobliżu osadnika. Mieszkańcy przypominają, że kiedy kilkadziesiąt lat temu, za komuny, Celwiskoza pracowała na pełnych obrotach, wielu z zatrudnionych cierpiało na problemy neurologiczne i psychiczne. - Mówiło się czasem: „świr z Celwiskozy”, to właśnie dlatego. Teraz nas to zagrożenie też dotyczy - opowiada pan Henryk. Smród z osadnika męczy nie tylko mieszkańców ul. Nadbrzeżnej, sięga do ul. Ludowej, ul. Warszawskiej i ul. Wojewódzkiej, bywa, że wykrzywia nosy przechodniów koło ZETO.

Z kilkoma mieszkańcami udaliśmy się na teren osadnika. Wysypana żużlem z elektrociepłowni dróżka prowadzi na lekkie wzniesienie, porośnięte wielką trawą, krzakami i młodymi brzoškami. Po kilku minutach marszu, czując coraz intensywniejszy smród, dochodzimy do szaro-burego bajora. Pan Stanisław mówi, że gdy był tu jakiś czas temu, było ono większe.

Mieszkańcy co jakiś czas podejmują akcje zbierania podpisów, wysyłania pism do różnych instytucji i urzędów, ostatnio do Rzecznika Praw Obywatelskich. Wszyscy odpowiadają, otwierając historię osadnika, wskazując przyczyny problemu, ale jego samego nie likwidują. Żyjący w smrodzie i możliwym zagrożeniu zdrowia mają już dość. - Jeśli nasz komfort życia nie jest dla nikogo ważny, to może niech sobie ktoś uświadomi, że ten smród do uzdrowiska, miasta, które chce ściągać turystów, bardzo nie pasuje - mówią.

W krainie papierków

Obawy mieszkańców nie są bezasadne. Monitoring wód podziemnych w okolicy składowiska odpadów na terenie Celwiskozy, dokonywany w latach 1987, 2001 i 2002, wykazał

negatywne oddziaływanie. Pierwszą decyzję w sprawie rekultywacji osadnika wydał jeszcze w 1992 r. wojewoda jeleniogórski. Rekultywacja miała się pierwotnie zakończyć w 1999 r., ale termin ten wydłużono do 2004 r., by potem znowu, na podstawie wniosku ZCh Jelchem, przesunąć go do 2007 r. Tego terminu też nie dotrzymano, a WIOŚ stwierdził nie tylko negatywny wpływ osadnika na wody podziemne, ale też na pogorszenie warunków życia okolicznych mieszkańców. Wskazano również, że zarządca osadnika ZCh Jelchem nie monitoruje w żaden sposób wpływu składowiska na środowisko. Wydawało się, że problem uda się rozwiązać w 2010 r., kiedy to marszałek województwa dolnośląskiego wszczął postępowanie w sprawie wydania decyzji o zamknięciu składowiska. Tak się jednak nie stało, m.in. przez nieprecyzyjne przepisy. Postępowanie wznowiono w 2012 r., bo ustawa o odpadach zmieniła się i była szansa na skuteczne rozwiązanie problemu. To po raz kolejny okazało się płonną nadzieją. Tym razem na przeszkodzie stanął fakt, że teren składowiska należy do dwóch podmiotów - do ZCh Jelchem oraz Centrum Usług Finansowo-Ekologicznych. Oba te podmioty łączy osoba



- To najgorsza ulica w mieście. Fatalna droga, brak oświetlenia na ulicy, nie mamy gazu, a do tego wszystkiego życie nam zatruwa smród z osadnika po Celwiskoze - usłyszałem od mieszkańców ul. Nadbrzeżnej.

solidnego rozwiązania problemu przez zarządcę terenu ze źródłem smrodu i zanieczyszczeń, marszałek województwa zwrócił się do Ministra Środowiska z pytaniem, jak doprowa-

substancja chemiczna działa z mniejszą mocą - mówi. Uważa, że tam nie ma żadnego negatywnego wpływu na środowisko. Co do konieczności rekultywacji tego terenu, zgadza się,

zamian naliczono wyższy podatek, jak od terenu przemysłowego - mówi. Prezes ZCh Jelchem snuje inne wizje związane z terenem po największej kiedyś jeleniogórskiej firmie. Mówi o utworzeniu parku rozrywki, z wykorzystaniem wielkich pofabrycznych hal oraz wielkiego komina, który, póki co, zagraża otoczeniu. - Realizacja takiego projektu pozwoliłaby ostatecznie rozwiązać sprawę kłopotliwych pozostałości po Celwiskoze - mówi prezes Gniewowski.

- Do właściciela należy obowiązek zamknięcia uciążliwego osadnika i tutaj nie ma żadnych wątpliwości. Mirosław Gniewowski tego jednak nie robi - mówi Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry. Przyznaje, że jest szansa na rekultywację tego terenu z wykorzystaniem środków unijnych. Wszystko jednak zależy od tego, czy takie programy w nowej, unijnej perspektywie finansowej się w ogóle pojawią. To powinno się okazać w ciągu kilku miesięcy. Dopiero, gdy takie możliwości się pojawią, samorząd zakwalifikuje teren jako przeznaczony do rewitalizacji. W tego typu programach gospodarz projektu (będzie nim ZCh Jelchem) musi wyłożyć 20 proc. środków, a UE dołoży 80 proc. Nie wiadomo dokładnie, ile taka rekultywacja może kosztować. Przypuszczalnie będzie to kwota przekraczająca milion złotych.

A co, jeśli nie będzie tego typu programów unijnych? Wówczas mieszkańcy ul. Nadbrzeżnej będą zdani na obserwowanie wymiany kolejnych pism między urzędami i instytucjami. I pytanie, czy prędzej ktoś zmusi zarządcę do zamknięcia osadnika i unieszkodliwienia go, czy też szybsza będzie natura...

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski

To stąd rozchodzi się dokuczliwy smród na całą okolicę.



Mirosława Gniewowskiego. Rzecznik Praw Obywatelskich podsumował, że zarządca od obowiązku zamknięcia składowiska, jego rekultywacji notorycznie się uchyla, wykorzystując kolejne nowelizacje przepisów ustawy o odpadach oraz składając odwołania od każdej decyzji lub innego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie.

W sytuacji pojawiających się wątpliwości i skutecznego unikania

dzić do zamknięcia składowiska. Na tym właśnie etapie jest sprawa.

Prezes Gniewowski: to tylko smród

- Smród nikogo nie zabija. Zresztą on jest uciążliwy jedynie w lecie. Były w latach 90-tych robione badania ziemi wokół osadnika i żadnych skażeń nie wykazano. Jeśli wtedy ich nie było, to teraz tym bardziej. Przecież wiadomo, że z biegiem czasu każdy składnik,

że trzeba ją przeprowadzić. - Trzeba osadnik zasypać do końca, nasadzić zieleni i oddać do normalnego korzystania ten teren - mówi.

Według Mirosława Gniewowskiego teren mógłby być już dawno zrehabilitowany, gdyby w swoim czasie samorząd zakwalifikował ten teren do rewitalizacji i można by było prędzej aplikować o środki unijne na ten cel. - Nie chciano tego przez lata uznać, a w

Remont ratusza: wlenianie pilnują

- Przez złą organizację pracy doszło do wypadku przy remoncie ratusza, ale wykonawców niczego to nie nauczyło. Nadal na budowie panuje beżołowie; cud, że nie było więcej nieszczęść - twierdzą mieszkańcy Wlenia.

Przepiękny ratusz we Wleniu po latach doczekał się remontu. Od prawie trzech miesięcy, kosztem ponad 600 tys. zł, wymieniane jest pokrycie i więźba dachowa, stolarka okienna, odnawiana jest elewacja budynku. Podczas robót doszło do groźnego wypadku - 20 maja z rusztowania spadł pracownik. Na szczęście skończyło się na niegroźnym złamaniu żebra, ale kontrolujący plac budowy inspektorzy PIP stwierdzili nieprawidłowości przy organizacji prac, nakazali ich usunięcie, wlepili mandat.

To jednak nie zakończyło sprawy. Już po zdarzeniu mieszkańcy Wlenia alarmowali, że na budowie nic się nie zmieniło. Przez kilka dni otrzymywaliśmy telefoniczne sprawozdania: „Dzisiaj znowu pracują na rusztowaniach bez żadnych zabezpieczeń; gdy znowu ktoś spadnie, będzie wielkie zdziwienie - jak to się stało...”. Albo: „Teraz siedzą na dachu. Żadnych lin zabezpieczających, żadnych kasków.... Czy naprawdę życie i zdrowie pracowników nic już nie znaczy?”.

- Tak to jest teraz. Zatrudniają na budowach, na umowy zlecenia, na umowy o dzieło, nikt o nic nie dba, a jak ktoś połamie kości albo, nie daj Boże zabije się, to wtedy nie ma odpowiedzialnego i okazuje się, że nie tylko z odszkodowaniem jest kłopot, ale nawet z bezpłatnym leczeniem, bo tacy pracownicy często nie mają ubezpieczenia zdrowotnego - oceniała czujna na nieprawidłowości mieszkanka Wlenia. - Mogłabym zrozumieć, gdyby takie zbójckie zasady panowały na jakiejś prywatnej budowie, ale że dzieje się tak przy remoncie ratusza - budowie finansowanej z naszych podatków, która powinna być prowadzona wzorowo - to dla mnie nie do pojęcia.

Sprawdziliśmy, i choć krótką obserwacją trudno potwierdzić wszystkie spostrzeżenia wleńskiego „społecznego inspektora bhp”, to od razu rzuca się w oczy, że pracujące przy remoncie osoby nie bardzo przejmowały się wymogami stosowania środków zapewniających bezpieczeństwo. Kilku pracowników

Kierujący pracami remontowymi Bogusław Trafikowski mówi, że mocno przeżył wypadek z maja i jest zaniepokojony informacjami o nieprzestrzeganiu przepisów bhp.

- Przez 45 lat pracuję na budowach i zwykle kieruję pracami, ale dotąd na mojej budowie nigdy nie doszło do wy-

żeby sami chcieli zadbać o własne bezpieczeństwo; sądziłem że wypadek kolegi ich do tego przekona, ale z tego, co słyszę, nawet to nie wystarcza - mówi Bogusław Trafikowski.

Wszystko dlatego, że wyegzekwować przepisy od pracowników nie jest łatwo.

- Kiedy jestem na placu, wszyst-

na umowę dużo trudniej. Co zrobić, takie czasy. Żeby zdobyć robotę, trzeba zejść z ceny, a pracownicy na umowy są tańsi od tych na etacie.

Te ostatnie spostrzeżenia potwierdza Mirosław Kocuba, kierownik jeleniogórskiego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy. Przyznaje, że w branży budowlanej pracownicy zatrudniani na umowy stają się standardem i inspekcji trudno z tym.

- Zdajemy sobie sprawę, że takie umowy-zlecenia i o dzieło są co najmniej wątpliwe. Prawie w każdym przypadku, z którym mamy do czynienia, wykonawca pracuje osobiście, w określonym miejscu, czasie, wykonuje określone czynności i jest pod nadzorem. Sądy pracy jednak prawie zawsze odrzucają nasze wnioski o uznanie takich umów za umowy o pracę. Natomiast nie powinno to wpływać na stosowanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, bo odpowiedzialność jest jasno określona. Jeśli zleceniobiorcami są osoby fizyczne lub firmy jednoosobowe, odpowiedzialność spoczywa na zlecającym. W pozostałych przypadkach odpowiada wykonawca umowy - tłumaczy Mirosław Kocuba.

Kierownik oddziału PIP przyznaje, że nierzadkie są przypadki, gdy po przeprowadzonej kontroli, która wykazała nieprzestrzeganie przepisów, poprawa bywa krótka.

- Wykonawcy myślą, że skoro zostali skontrolowani, to już nic im nie grozi. To krótkowzroczne, nie tylko dlatego, że kontrole często powtarzamy. Przede wszystkim dlatego, że nieprzestrzeganie przepisów to proszenie się o wypadek, a wtedy konsekwencje mogą być bardzo przykre - mówi kierownik oddziału PIP w Jeleniej Górze.

We Wleniu, gdzie po przekazanych przez nas sygnałach mieszkańców, przeprowadzono kontrole raz jeszcze, na szczęście nie było zastrzeżeń. Najwyraźniej kierownik budowy w końcu trafił z argumentami do swoich pracowników.

(mal)



Nieprzestrzeganie przepisów bhp podczas remontu ratusza we Wleniu doprowadziło do wypadku przy pracy

robiło coś na wieżycze ratusza, a więc na wysokościach. Część bez koszul, wszyscy bez obowiązkowego w takim miejscu kasku, nie było też widać zabezpieczeń przed upadkiem. Na rusztowaniach nie było nikogo, ale na dole kilku pracowników wiertarkami udarowymi zbijało tynk. Hałas jak przy lądowaniu samolotu, ale żadna z tych osób nie raczyła założyć chroniących słuch nauszników. Oczywiście kasków też nie mieli. Zapytani, czy to oni lekceważą wymogi bhp, czy też pracodawca nie zadbał o środki ochrony - nie raczyli odpowiedzieć.

padku przy pracy. Było mi tym trudniej, że inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy dopatrzyli się nieprawidłowości, kwestionując sposób ustawienia rusztowań, i wystawili mandat. Oczywiście więc, że po tym zdarzeniu zrobiłem wszystko, żeby podobna sytuacja się nie powtórzyła. Poprawiono rusztowania, każdy z pracowników został ponownie poinformowany o obowiązujących zasadach bhp, każdy też otrzymał i podpisał imieniem i nazwiskiem (to ważne, bo jak na budowie pracuje pięciu Kowalskich, to można potem powiedzieć „Ja nic nie podpisywałem”), ale najważniejsze,

ko jest w porządku - kaski na głowach, słuchawki na uszach, linki zabezpieczające poprzypinane. Tyle, że oni uważają, iż wymagając od nich stosowania takich zabezpieczeń, utrudniam im robotę: w kaskach i nausznikach jest gorąco, linki krępują ruchy. No i gdy tylko jadę na inną robotę, wszystkie te zabezpieczenia idą w kąt. Tłumaczyłem, prosiłem, ale najwyraźniej ciągle nie dotarłem - przyznaje kierownik budowy. I przyznaje, że takie zachowania są możliwe, gdy prace wykonują nieetatowi. - Etatowca zdyscyplinować łatwo, bo jak się nie dostosuje, to „do widzenia”. A z takim

Zelektryfikują linię Węgliniec -Zgorzelec? Szansa dla dalekobieżnych

Wieści są dobre, ale należy przy nich zachować zdrowy rozsądek i nie popadać w euforię. Decydenci obiecywali już mieszkańcom regionu elektryfikację 26-kilometrowego odcinka linii kolejowej. Miała się dokonać w 2015 roku. Dziś wiadomo, że termin jest nierealny.

Najnowsze wieści są o tyle optymistyczne, że dotyczą konkretów, a nie tylko planów i koncepcji. „Kurier Kolejowy”, branżowy informator, przekazał właśnie wiadomość o podpisaniu umowy na przygotowanie dokumentacji projektowej. Umowę podpisały PKP Polskie Linie Kolejowe oraz Centrum Unijnych Projektów Transportowych. To dopiero wstęp do przyszłej elektryfikacji, ale wstęp bardzo istotny. Mowa o pierwszym etapie zadania, czyli o formalnym przygotowaniu inwestycji, na którą złożą się: studium wykonalności, analiza środowiskowa, tzw. KIP - karta informacyjna przedsięwzięcia, decyzja

o uwarunkowaniach środowiskowych oraz opracowanie projektów budowlanych wraz z szacunkową wyceną, a także opracowanie dokumentacji następnych etapów projektu.

Koszt przygotowania samej tylko dokumentacji to niemal 2 mln zł. Dołącznie 1,93 mln zł, wraz z uwzględnieniem unijnego dofinansowania w ramach działania 7.1 - Rozwój transportu kolejowego PO IIŚ. Dofinansowanie to wyniesie 1,33 mln zł. O terminach właściwej inwestycji na razie głucho, a to ona właśnie najbardziej interesuje podróżnych.

Zgorzelczanom nie trzeba tłumaczyć, co oznacza brak elektryfikacji na trasie do Węglińca. Znad Nysy nie można wyjechać pociągiem w głąb kraju z pominięciem Węglińca. Problem w tym, że 26-kilometrowy odcinek linii kolejowej nr 278 (E30) nie jest zelektryfikowany. Szynobusy kursujące na trasach regionalnych dają sobie radę z tym problemem, ale

dla kursów dalekobieżnych to dramat. Podróżni zmierzający od granicy ku Warszawie, Krakowowi czy Lublinowi muszą się, niestety, przesiadać w Węglińcu, gdzie dokonuje się zmiana lokomotyw - ze spalinowych na elektryczne i odwrotnie, w zależności od tego, w którą stronę podróżujemy. Najgorsze rozdzania w takiej komunikacji to te, które wiodą z Polski do Zgorzelca, ku granicy państwa, i kończą się w krainie duchów. To znaczy, że podróżni przejeżdża sensownie cały kraj, po czym dociera w środku nocy do Węglińca, z zamkniętym, zdewastowanym dworcem, i już nie ma się czym stamtąd wydostać. Żeby wrócić do domu w Pieńsku, Jędrzychowicach czy Zgorzelcu - trzeba sobie obstałować zawczasu kogoś, kto podjedzie ciemną nocą pod węgliński węzeł kolejowy autem i odtransportuje nas do miejsca zamieszkania. Co więcej, w rozkładzie jazdy na zgorzeleckich peronach zwyczajnie



Węgliński dworzec - widmo. Znaleźć się w tym miejscu w środku nocy, bez pomysłu na dalszą podróż, to nic przyjemnego.

nie ma pociągów dalekobieżnych. Są za to informacje o kursach do... Węglińca. Trzeba się wykazać sprytem, żeby wydusić z systemu informację o tym, że ów kurs do Węglińca jest skomunikowany z innym kursem, i że po przesiadce wyjedziemy gdzieś dalej, poza słynące z grzybów lasy.

Dwa lata temu, podczas spotkania miejscowych samorządowców

z ówczesnym wiceministrem transportu, Andrzejem Masselem, padły pełne optymizmu słowa. Minister, odpytany a' konto elektryfikacji przez senatora Jana Michalskiego, oświadczył, że będzie ona możliwa już w roku 2015. Na razie jednak wszyscy podróżni muszą uzbroić się w cierpliwość.

Tekst i zdjęcie: (mat)

Nie będzie ronda na Trasie Czeskiej

Mimo wcześniejszego poparcia wszystkich klubów Rady Miasta i zapisania zadania w budżecie, w tym roku nie rozpocznie się budowa ronda na skrzyżowaniu Trasy Czeskiej z ulicami Lubańską i Goduszyńską w Jeleniej Górze. Tę zmianę przegłosowano w ubiegłym tygodniu. Mieszkańcy Goduszyna zapowiadają protest i blokadę drogi.

Budowa ronda „wypadła” z budżetu głosami ośmiu radnych. Ale nawet, gdyby rada nie była przeciw zmianom budżetowym, to inwestycja i tak nie doszłaby do skutku. Władze miasta tłumaczą, że nie udało im się pozyskać zewnętrznych źródeł finansowania z polsko-czeskich projektów pomocowych, bo Trasa Czeska to droga krajowa, a program wspiera tylko drogi lokalne.

- Jeszcze dwa tygodnie temu byliśmy u prezydenta, który deklarował, że rondo powstanie, że szukają środków. Elegancko byłoby nas powiadomić, powiedzieć po prostu, że są jakieś problemy i nie wyszło. A my dowiadujemy się o tym z projektu uchwały, która przesuwła środki budżetowe - dodaje R. Obaz.

Radny Józef Gajewski zdobył się na na bezpardonową ocenę sposobu

mieszkańców Goduszyna, Cieplic, ale też innych części Jeleniej Góry. Wystarczy zobaczyć, jak wygląda ta sytuacja w niedzielę, gdy ruch pojazdów jest ogromny. Tymczasem władze miasta postanawiają przeznaczyć półtora miliona złotych, czyli mniej więcej tyle, ile kosztowałoby to rondo, na utwardzenie zwirow lokalnych dróg prowadzących do kilku domów. To jakaś paranoja - mówi dosadnie R. Obaz.

Na osiedlu „Urocz II” jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe dopiero się rozwija. Kilka domów już stoi, kolejne się budują. Właściciele dojeżdżają do swoich posesji błotnistymi drogami wśród wysokiej trawy.

- Na tym osiedlu jest około 100 działek pod zabudowę. Sprzedaliśmy dotychczas kilkanaście. Dalsza sprzedaż nie ruszy, skoro ludzie nie mają żadnego dojazdu, a ci, którzy już się wybudowali, mogą się czuć pokrzyw-

rozbudowa osiedla wiązać się będzie z ruchem ciężkiego sprzętu budowlanego, który zniszczyłby gotowe drogi.

Setki tysięcy na dach

Spore kontrowersje wzbudziła jedna ze zmian budżetowych przyjętych ostatecznie przez Radę Miasta Jeleniej Góry, a dotycząca wydatkowania kwoty pół miliona złotych na zabezpieczenie dachu tzw. „Zameczku” na Zabobrze. Obiekt, przejęty trzy lata temu przez miasto, ma być docelowo siedzibą Osiedlowego Domu Kultury, ale - póki co - miasto nie może pozyskać pieniędzy na kosztowną inwestycję. A zabytkowy budynek niszczeje.

Remont budynku i przystosowanie go do nowych funkcji ma kosztować kilka milionów złotych. Miasto szukało środków pomocowych, m.in. w funduszach norweskich, ale wniosek nie znalazł akceptacji. W projekcie zmiany

ma być gotowy? Bo może się zdarzyć, że pieniądze na zabytki z Regionalnego Programu Operacyjnego zostaną uruchomione w 2017 roku? - dopytywał radny Miłosz Sajnog.

Z kolei, zdaniem Józefa Sarzyńskiego, władzom miasta brakuje wizji dotyczącej tego obiektu.

- Choć sam głosowałem za przejęciem obiektu przez miasto, to, jeśli tak dalej pójdzie, za pieniądze, które pozyskamy na remont, będziemy mogli zbudować nowy i funkcjonalny dom kultury - dodał radny SLD.

Wiceprezydent Jerzy Łuźniak przyznał, że nie udało się miastu na razie pozyskać zewnętrznych pieniędzy na kosztowną adaptację i remont „Zameczku”, ale kwota wyłożona na zabezpieczenie dachu zaliczona zostanie jako wkład własny miasta w staraniach o środki pomocowe.

Radni dopytywali także, dlaczego projekt basenu przy Szkole Podstawowej nr



Rondo w tym miejscu powstanie być może w przyszłym roku.

- Będziemy szukać innych źródeł finansowania lub wybudujemy tam rondo za środki własne - zapowiada wiceprezydent Jerzy Łuźniak.

Wszyscy byli „za”

Ze wstępnie zakładanych 800 tysięcy złotych na to zadanie, ostateczny kosztorys inwestorski opiewa na około 2 miliony złotych.

- Przebudowa skrzyżowania będzie wymagała wykonania nowych pasów na jeżdżenia i zjazdów, oświetlenia i odwodnienia. Do tego dochodzi koszt wykupu części terenów z trzech prywatnych działek. Dlatego kosztorys jest wyższy od kwoty zapisanej pierwotnie w budżecie - wyjaśnia Czesław Wandzel, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Decyzja o odstąpieniu od przebudowy skrzyżowania jest skutkiem podjętej en bloc zmiany uchwały budżetowej.

- Ludziom obiecano budowę tego ronda, poparty to wszystkie kluby, a teraz prezydent wycofuje się z tej decyzji. Mieszkańcy czują się oszukani - mówi radny Krzysztof Mróz.

Jego słowa potwierdza Robert Obaz, szef Stowarzyszenia Goduszyn, który zapowiada, że mieszkańcy nie ustaną w walce o budowę ronda na niebezpiecznym skrzyżowaniu.

przygotowywania i finansowania inwestycji drogowych:

- Tak się dziwnie składa, że zawsze, ile napiszemy w budżecie, to tyle to kosztuje. Jestem zwolennikiem niestawiania sprawy na głowie. Najpierw zrobić kosztorys i dokumentację, i zobaczyć, ile to naprawdę kosztuje. Mam doświadczenie na podstawie przeprowadzonych kontroli inwestycji drogowych i powiem wprost: grupa cwaniaczków wyciąga z budżetu miliony złotych. Na inwestycjach drogowych powstały w tym mieście fortuny. I trzeba się tym zainteresować.

- Proszę, żeby nie używać słownictwa i insynuacji. Nie ma czegoś takiego - grupy cwaniaków, która się na tym dorobiła. Bo jeśli by taka była, to trzeba byłoby skierować sprawę do właściwych organów - uspokajał emocje Józef Sarzyński, prowadzący obrady.

Żwir na błoto

Wspomniane przesunięcia dotyczą, m.in. zapisania w budżecie kwoty 1,5 miliona złotych do wydania w ciągu dwóch lat na utwardzenie osiedlowych dróg na osiedlu „Urocz II”, rozwijającego się w pobliżu Alei Solidarności za wzgórzem Paulinum.

- Pod wnioskiem o budowę ronda zebraliśmy dwa i pół tysiąca podpisów



Lokalne drogi na os. Urocz II będą utwardzone.

dzeni. Stąd decyzja o utwardzeniu tych dróg, także części łącznika do ulicy Nowowiejskiej - mówi wiceprezydent Jerzy Łuźniak.

Na osiedlu „Urocz II” są do wybudowania ponad 4 kilometry lokalnych ulic. W tym roku MZDiM chce utwardzić w sumie około 2 kilometrów, reszta ma być wykonana w przyszłym roku. Na pytanie, dlaczego od razu nie zrobić docelowych ulic, władze miasta odpowiadają, że mijałoby się to z celem, bo

uchwały budżetowej pojawił się zapis o wydatkowaniu pół miliona złotych na prace zabezpieczające dziurawy dach.

- Skąd taka duża kwota tylko na prace zabezpieczające? To miastu nic nie da, ale za 500 tysięcy złotych można mieć gotowy program partnerstwa publicznego-prywatnego i w takiej formule wybudować nowy, funkcjonalny dom kultury na Zabobrze. Chciałbym też wiedzieć, jaki miasto zakłada horyzont czasowy dla „Zameczku”? W którym roku obiekt

10 ma kosztować aż 115 tysięcy złotych. Chcieli wiedzieć, czy miasto nie mogło skorzystać z jakiejś gotowej koncepcji architektonicznej, która byłaby tańsza.

Wiceprezydent J. Łuźniak wyjaśnił, że to jest właśnie gotowy projekt, który jednak wymagał dopasowania do uwarunkowań lokalizacyjnych i architektonicznych i stąd taka jego cena. Kiedy zaś basen przy „dziesiątce” powstanie? Tego na razie nie wiadomo.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz Koczubaj

Bądź piękna z „Nowinami”

Przypominamy, że trwa konkurs Nowin Jeleniogórskich dla wszystkich pań pt. „METAMORFOZA”. Dzisiaj drukujemy kolejny kupon konkursowy. Aby wziąć udział w naszym konkursie, należy spełnić dwa warunki: być pełnoletnią i wysłać do nas maila z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie Ciebie powinniśmy wybrać, na adres konkurs@nowiny.jgora.pl Jeśli pragniesz coś zmienić w swoim wyglądzie i zyskać nowy wizerunek przy współudziale profesjonalistów oraz

otrzymać dwa portrety fotograficzne, zgłoś się do nas

Do zgłoszenia należy dołączyć swoje aktualne zdjęcie. Gdy odeślemy mailowe potwierdzenie:

Wypełnij kupon znajdujący się w „Nowinach Jeleniogórskich” (będą one dostępne w kolejnych lipcowych numerach) i dostarcz go pocztą lub osobiście do redakcji*.

* Należy także dołączyć Załącznik nr1 do Regulaminu, który znajduje się pod regulaminem na stronie www.nj24.pl.

Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do dnia 31 lipca 2014 r.

Udział w konkursie jest bezpłatny i oznacza zgodę na publikację swojego wizerunku. Metamorfozę przeprowadzi w miesiącu sierpniu i wrześniu Patrycja Wojtkowiak, stylistka i fotograf (www.patwojtkowiak.pl). W czasie spotkań z uczestniczkami będą stylizowane fryzury i dobierane makijaże dla potrzeb udanej sesji zdjęciowej.

Najciekawsze efekty zostaną opublikowane w wydaniach „Nowin Jeleniogórskich”.

Regulamin dostępny na stronie www.nj24.pl

METAMORFOZA

Kupon zgłoszeniowy

organizatorzy konkursu:

nowiny
Jeleniogórskie

Patrycja Wojtkowiak Fotograf

Kupon należy dostarczyć lub przesać na adres:

Nowiny Jeleniogórskie, 58-500 Jelenia Góra,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 13

Imię i nazwisko

adres zamieszkania

wiek

numer telefonu

* Do kuponu należy dołączyć podpisane oświadczenie znajdujące się pod regulaminem na stronie www.nj24.pl

Przecenione pieczywo u jeleniogórskich piekarzy ludzie kupują z oszczędności i dla zdrowia

Chleba naszego wczorajszego

Po chleb i inne wypieki ze skrzynki ustawionej po lewej stronie lady w piekarni „U Koziółka” na Jagiellońskiej w Cieplicach sięgają ludzie z różnych powodów. Skromne dochody to tylko jeden z nich. - Na taki pomysł wpadłem, bo nie było co robić z niesprzedanym pieczywem. A tak nic się nie marnuje, a ludzie mają taniej - mówi Zdzisław Kozłowski, właściciel piekarni. Podobną ofertę mają też inni piekarze w mieście. Choć nie wszyscy.

Żeby mieć pewność, że pieczywo z przeceny jeszcze będzie, trzeba być „U Koziółka” rano. Wtedy wystawiane są niesprzedane bochenki i bułki z piekarni i te zwiezione ze sklepów, które piekarnia zaopatruje. Bywa jednak, że

i bułki. Oferta tańszych wypieków ma już swoich stałych odbiorców. Nic dziwnego. Za chleb płaci się tylko 1,50 zł, za słodkie bułki kilkadziesiąt groszy, za zwykłe także połowę normalnej ceny. Gdy rozmawiamy z właścicielem

kupić taniej wczorajsze wypieki. - Rano przychodzi kilka osób specjalnie po to. Czasem ludzie kupują zwykły chleb i dokupują wczorajsze bułki, żeby było na bułkę tartą - opowiada pani Iwona, sprzedawczyni.

Z obserwacji sprzedających wynika, że po wczorajszy chleb przychodzą nie tylko ludzie, którzy liczą się z każdym groszem. - Wiele osób jest zdania, że świeży chleb jest bardzo niezdrowy. Tak uważa też moja mama, która je tylko co najmniej jednodniowy - mówi właściciel piekarni „U Koziółka”. Przywołuje też przykład zwyczajów żywieniowych w wojsku. Tam nigdy nie podaje się podobno świeżego chleba, bo to może wywoływać jakieś kłopoty żołądkowe, kolki. Kilkundniowy wypiek jest bezpieczniejszy dla zdrowia. Podobnie uważa Rafał Mrugała. On z kolei preferuje wczorajsze bułki drożdżowe. - Czuję, że są dla mnie zdrowsze - mówi.

Wśród chętnych na tańsze pieczywo przeważają rzecz jasna ci, dla których oszczędność 1,50 na bochenku to duża pomoc w dopinaniu skromnego domowego budżetu. Pan Dawid do piekarni „U Koziółka” przyjechał na rowerze właśnie po tańsze pieczywo. - Nie mam od dłuższego czasu pracy. Liczę się z każdym groszem, a dziś biorę tańszy chleb jeszcze dla sąsiadki. Jestem tu dość często - mówi.

Pan Henryk po tani chleb na Jagiellońską także regularnie wpada.

Cena ma dla niego oczywiście znaczenie, ale przede wszystkim liczy się to, że świeżego chleba po prostu nie jada. - Jest niezdrowy. Najbardziej lubię taki dwudniowy. Nawet jak kupię świeży, to i tak jem po dwóch dniach. Ten wczorajszy jest dla mnie jeszcze za świeży. Będę go jadł dopiero jutro - mówi. Dodaje, że chleb po



- Mamy już stałych klientów na przecenione pieczywo - mówi Zdzisław Kozłowski, właściciel piekarni „U Koziółka”.



- Jem tylko dwu-, trzydniowy chleb. A tutaj do tego mogę jeszcze zaoszczędzić grosza - mówi pan Henryk.

przecenionego pieczywa nie ma, bo całe poszło. - Ile mamy chleba, jasnego i ciemnego, bułek, zależy od tego, ile zostało z poprzedniego dnia. To jest chleb pełnowartościowy, taki, jaki czasem nam zostaje przecież w domu na drugi dzień - mówi Zdzisław Kozłowski. Dziś rano w skrzynce było 10 wczorajszych chlebów, kilka ciemnych, rogale

piekarni, w krótkim czasie po tańsze pieczywo sięga kilka osób. Podobnie jest w piekarni „Mrugała” przy ul Długiej. - Wypieków wczorajszych nigdy dużo nie zostaje, bo staramy się wypiekać tyle, żeby sprzedać. Ale na przeceniony chleb i bułki rano można liczyć - mówi Rafał Mrugała. Także u „Rumina” na Szkolnej można



Pan Dawid chleb za połowę ceny kupuje dla siebie i dla sąsiadki.

dwóch, trzech dniach znacznie łatwiej smaruje się. Starszego pieczywa „U Koziółka” szuka też pani Hanka, emerytowana nauczycielka. - Szukam tu wczorajszych bułek, gdy planuję na obiad kotlety mielone - mówi.

Zdzisław Kozłowski na pomysł sprzedaży wczorajszego pieczywa za połowę ceny wpadł rok temu. - Rolnicy, gospodarze przestali brać dla świń czy innych zwierząt. Dziś nikt tego wczorajszego pieczywa odbierać nie chce. Wymyśliłem więc, żeby sprzedawać za połowę ceny. I widzę, że to się świetnie przyjęło - mówi. Na podobny pomysł wpadła mniej więcej połowa jeleniogórskich piekarzy i cukierników

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski

2 tysiące kilometrów samochodem na energię elektryczną!

Jolanta Kozdra z Piechowic wzięła udział w międzynarodowym rajdzie „Wave”. Trasę liczącą 2000 km przejechała samochodem... napędzanym energią elektryczną! Nazwa rajdu oznacza falę, która w zamyśle organizatora rajdu, Lukasa Palmera, ma poruszyć zmiany w świecie.

- Do Polski ta fala też przyjdzie. Dla tego warto o niej mówić - dla Jolanty Kozdry słowo „ekologia” ma znaczenie. Dlatego postanowiła opowiedzieć o swojej przygodzie z motoryzacją na energię elektryczną.

Na rajd zaprosiła piechowiczkankę córkę, Natalię Kozdra, która po studiach w Szkocji i Paryżu - gdzie studiowała biznes i ekologię - trafiła do pracy w CHAdeMO. Ta japońska firma rozprowadza po Europie ładowarki do samochodów elektrycznych. CHAdeMO zainteresowało się cyklicznym rajdem „Wave”, o którym już głośno w Europie, i zaproponowało Natalii wzięcie w nim udziału.

- Jestem pilotem wycieczek, swoją pracę zaczynałam właśnie od Szwajcarii. Marzyłam o ponownym odwiedzeniu tego kraju - Jolanta Kozdra podjęła wyzwanie córki i stawiała się razem z nią na starcie rajdu.

Kobięcy team

Kobięcy team z Polski, reprezentujący japońską firmę z Paryża, wyróżniał się wystrojem auta.



Kobięcy team z rajdu: Jolanta Kozdra i Natalia Kozdra.

- Córka zadbała, aby nasz Peugeot Partner nad reflektorami miał rzęsy z informacją, że „na pokładzie są 100-procentowe, elektryczne kobiety” - relacjonuje Jolanta Kozdra.

Wystartowały w Stuttgarcie, gdzie na zlot przyjechały nie tylko samochody na energię elektryczną, także motory i pojazdy skonstruowane samodzielnie przez właścicieli.

- Pobiliśmy rekord świata, na zlot przyjechało w tym roku ponad 500 pojazdów. Pojawił się nawet rower

napędzany elektrycznie. Zachwycili mnie pasjonaci, którzy uwielbiają swoje pojazdy, bardzo dużo o nich wiedzą - opowiada pani Jolanta. W ubiegłym roku na zlocie pojawiło się nawet dwóch Polaków na swoim quadzie. W tym roku kawałek Polski - małe białe-czerwone flagi - zdobył samochód wyprodukowany w Hiszpanii, reprezentujący japońską firmę z Paryża.

W zależności od konstrukcji, marki i wydanej kasy, pojazdy napędzane energią elektryczną mogą poruszać się bez ładowania na rozmaite odległości.

- Mogliśmy przejechać 120 km bez ładowania, jeśli nie przekraczałyśmy szybkości 90 km/godz. Ale amerykańskie samochody Tesla mogą już przejechać od 350 do 700 km.

W tegorocznym rajdzie „Wave” uczestniczyło 80 zespołów. Trasa dziesięciodniowego rajdu prowadziła przez Austrię i Szwajcarię, z metą u podnóża góry Rigi. Już po oficjalnym zakończeniu rajdu, wspinając się szlakiem mało uczęszczanym, panie peugeotem zdobyły szczyt Rigi Kulm (1800 m n.p.m.).

Niszowa nowinka czy przyszłość motoryzacji?

- Córka mieszka w Wersalu. Tam gospodarze miasta zadbałi o publiczną, stacjonarną ładowarkę na stacji benzynowej - Jolanta Kozdra tłumaczy, że korzystanie z takiej ładowarki jest czasochłonne. Pełne ładowanie baterii trwa osiem godzin. W przypadku szybkiej ładowarki - a taką zespół z Polski wozil w samochodzie do użytku własnego oraz innych samochodów na rajdzie

- w pół godziny można załadować 80 procent baterii. Akurat tyle, ile czasu potrzeba na wypicie filiżanki herbaty.

Pewnym minusem jest dziesięciokilogramowa waga agregatu. Ale firmy pracują nad coraz lepszymi rozwiązaniami.

- Wierzę, że napęd elektryczny jest przyszłością dla motoryzacji - uważa Jolanta Kozdra. Tłumaczy, że inwestycja jest opłacalna w procesie użytkowania pojazdu: koszt przejazdu 100 km wynosi około... 5 zł.

- Mając do dyspozycji szybką ładowarkę, na jednym doładowaniu można dojechać do Wrocławia za 5 zł! - podkreśla pani Jolanta. Teraz tropi ślady polskich właścicieli pojazdów napędzanych energią elektryczną. Nie ukrywa, że w świecie motoryzacji ekologicznej Polacy dopiero raczkują.

- Wierzę, że rok, dwa, trzy i przeżyjemy rewolucję w tym temacie. Zasoby węgla, ropy są ograniczone. Nie ma innego wyjścia, trzeba postawić na ekologię - przekonuje Jolanta Kozdra: pedagog z wykształcenia, pilot wycieczek, przewodnik sudecki, a od roku także absolwentka germanistyki Kolegium Karkonoskiego. Do swoich rozlicznych zajęć piechowiczkanka dodała kolejne doświadczenie - kierowcy rajdowego w ekologicznym podboju Europy.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Nie chcieli wiatraków - będą mieć ogniwa

Rozmowa z wóldarzami Olszyny: burmistrzem Leszkiem Leśko i jego zastępczynią, Haliną Białą.

- To gmina wpadła na pomysł z fotowoltaiką czy Solar sam przyjechał i złożył wam propozycję?

Burmistrz Leszek Leśko: - Musimy zacząć od początku. Mieliśmy w planie zagospodarowania przestrzennego gminy tereny pod budowę elektrowni wiatrowych. Pewne grono, sceptycznie nastawione do wiatraków, jeździło od gminy do gminy i blokowało tę inwestycję. Pod koniec ubiegłej kadencji dotarli i do nas.

Wiceburmistrz Halina Białą: - My stoimy na stanowisku, że elektrownie wiatrowe nie są aż tak uciążliwe, jak się to próbuje przedstawiać. Od tego się nie dostaje raka żołądka ani wiatroból. Kury się nie przestają nieść, a krowy nie przestają dawać mleka. Inwestorzy jednak doszli do wniosku, że nie chcą się „bić z wiatrakami” i zaczęli rezygnować. Ostatnia firma chciała budować na stokach przy Sowiej Chacie. Okazało się jednak, że dostęp do najbliższego punktu odbioru energii jest zbyt daleko i też zrezygnowali.

- Zostaliście bez wiatraków i bez inwestorów.

LL: - Myśmymy mimo wszystko, jako bardzo biedna gmina, szukali wciąż inwestorów, którzy chcieliby tu wejść z czymkolwiek. Wtedy pojawił się Solar, kanadyjska firma, która nam zaproponowała utworzenie spółki z udziałem gminy. Tak się też stało, mamy w spółce z o.o. 51 proc. udziałów.

HB: Podpisaliśmy umowy określające zakres i tryb utworzenia spółki, a potem prowadzenia przez tę spółkę zadania inwestycyjnego oraz zawarcia umów z odbiorcą energii, a później produkcji i sprzedaży tej energii.

LL: Krótko: nie chcieliście wiatraków? Będzie fotowoltaika!

- Cóż, pewnie też się komuś za chwilę nie spodoba...

LL: - Ależ oczywiście!

- Już się nie podoba?

LL: Tak. A nie podoba się dlatego, że robimy to na gminnym, a nie na prywatnym gruncie. Ponieważ dysponowaliśmy terenem, który został zaakceptowany przez Solar, to nasz wkład w inwestycję wynosi 11 ha ziemi. Elektrownia fotowoltaiczna, która na nim powstanie, będzie produkować 3 megawaty energii elektrycznej. To ilość energii, jaka zaspokoi potrzeby 1800 gospodarstw domowych.

- Proszę przemówić do mojej wyobraźni - co to znaczy 1800 gospodarstw w skali gminy Olszyna?

HB: - To jest jedna trzecia mieszkańców naszej gminy. Trze-

ba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że produkowana w elektrowni fotowoltaicznej energia nie będzie dostarczana bezpośrednio do gospodarstw.

- Czyli nawet wtedy, gdy inwestycja zostanie zakończona, nie będzie można podziękować za usługi Tauronowi? Nadal będziecie korzystać z istniejących sieci?

LL: Nadal będziemy w ich sieci, ale będziemy do niej sprzedawać naszą energię, a Tauron będzie za to płać określone kwoty.

HB: Koszt energii dostarczanej dla naszych mieszkańców w żaden sposób nie wzrośnie z tego tytułu. Polskie prawo jest tak skonstruowane, że wytwórca nie może bezpośrednio sprzedawać wyprodukowanej energii.

- Koszt nie wzrośnie ani nie zmaleje. To po co właściwie to całe przedsięwzięcie?

HB: - Dla nas najważniejsza w tym wszystkim jest promocja gminy. Jesteśmy gminą, która inwestuje w czystą, odnawialną energię. Prestiż jest ważny, ale nie tylko. Powołana spółka będzie przecież płać do gminy podatek od nieruchomości. Poza tym w grę wchodzi ewentualne dywidendy z działalności, bo spółka będzie działać w oparciu o plan biznesowy. W 2007 roku zdobyliśmy w plebiscycie „Rzeczpospolitej” tytuł najlepszej w kraju gminy w dziedzinie inwestycji w ochronę środowiska. Może znowu znajdziemy się w czołówce?

LL: - Budowaliśmy wtedy oczyszczalnię ścieków, przepompownię, 65 km sieci wodociągowej, 42 km sieci kanalizacyjnej. Uzyskaliśmy dzięki temu najwyższy w kraju współczynnik inwestycji proekologicznych w przeliczeniu na mieszkańca.

- Ile będzie gminę kosztowało zbudowanie elektrowni fotowoltaicznej?

HB: - Koszty poniesie wyłącznie spółka. Gmina ponosi tylko koszty związane z założeniem spółki, w tym kapitał zakładowy, notariusz, itd. To są symboliczne

kwoty, w granicach 3 tys. zł. Później już sama spółka będzie się martwić o pozyskanie grantów czy ewentualny kredyt. Gmina, jako współudziałowiec, będzie mieć prawo do wypracowanych dywidend.

- No dobrze, ale za co spółka zamierza wybudować elektrownię?

HB: - Nie chcemy na razie uprzedzać faktów. Spółka została powołana stosownym aktem,

a wszystkie inwestycje realizowane z udziałem środków unijnych muszą być konsultowane z mieszkańcami. Te konsultacje mają różny przebieg i różne konsekwencje, w związku z czym nie wszystkie środki zostały wykorzystane. W Polsce, poza elektrowniami wodnymi i wiatrowymi, fotowoltaika jeszcze raczkuje. My jesteśmy pierwszą gminą na Dolnym Śląsku, która realizuje taki projekt.

że takie kwoty załatwia się z za biurka?

HB: - A ja chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Członkowie zarządu i rady nadzorczej nowo powołanej spółki nie będą pobierać wynagrodzenia aż do momentu pozyskania pierwszych środków finansowych; czy to z grantów, czy też z kredytów. Od momentu pozyskania środków będą pobierać 50 proc. wynagrodzenia aż do czasu, kiedy spółka osiągnie przychody ze sprzedaży.

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, kiedy ruszy elektrownia?

HB: - Sama realizacja budowy to jest raptem 8 tygodni. Najwięcej czasu pochłonią przygotowania i uzyskiwanie pozwoleń. Elektrownia powinna ruszyć do końca 2015 roku. Będzie się składać z paneli montowanych do ziemi na specjalnych sztycach. Te sztyce rozchylają się jak talerze i ochraniają ogniwa przed deszczem, wiatrem, itd. Do tego ogrodzenie, monitoring i wewnętrzne drogi dojazdowe.

- A gdzie fizycznie powstanie elektrownia?

LL: - Inwestycja będzie oddalona od domostw w taki sposób, żeby nikt nie miał argumentów na to, że mu cokolwiek przeszkadza. W granicach administracyjnych miasta, ale na terenie oddalonym i niezamieszkałym.

- Więc nikt nie będzie miał elektrowni za płotem?

HB: - Nie. W przypadku elektrowni wiatrowych tzw. minimalna strefa ochronna wynosi 500 metrów. Ekolodzy domagają się 3 km. W przypadku elektrowni fotowoltaicznej granice zainwestowania są tożsame ze strefą oddziaływania. Oznacza to, że de facto nie ma strefy ochronnej, bo nie zostały stwierdzone jakieś skutki uboczne działania ogniw fotowoltaicznych. Myśmymy, zgodnie z wymogami, przedłożyli do konsultacji publicznych projekt studium uwarunkowań. Nikt nie zgłosił żadnego wniosku o zmianę.

- Czy w Olszynie jest wystarczająco dużo słońca, jak na potrzeby elektrowni? Winnic tu nigdzie w okolicy nie ma...

HB: - Tego typu inwestycję można prowadzić zarówno na powierzchni poziomej, jak i na pochyłym stoku. Panele są montowane w kierunku słońca, ale czerpią energię i z promieni słonecznych, i ze światła dziennego. To znaczy, że nawet jeśli nie będzie słońca, to ogniwa i tak będą produkować energię.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Matla



Wiceburmistrz
Olszyny
Halina Białą
i burmistrz
Leszek Leśko.

powołano dwuosobowy zarząd i trzyosobową radę nadzorczą, dokumenty przesłano do KRS. My teraz, żeby rozpocząć procedurę inwestycyjną, musimy dostosować nasze gminne studium uwarunkowań i kierunków rozwoju oraz zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dopiero potem będzie można przygotować dokumentację techniczną, uzyskać pozwolenie na budowę i spełnić warunki wniosku, dzięki któremu będzie można sprzedawać energię dystrybutorowi.

- Rozumiem, że istnieją programy, w ramach których będzie się można ubiegać o dofinansowanie tego typu zadania?

HB: - Tak. Są granty wspierające rozwój energii odnawialnej. To nie jest największy problem. Problemem są protesty społeczne,

- Przecieracie szlak dla innych.

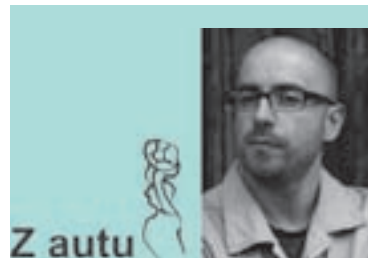
HB: - Tak. Od momentu pojawienia się pierwszych informacji na ten temat odbieramy telefony z całej Polski. Jest duże zainteresowanie; proszę o informacje, o pomoc w nawiązaniu kontaktów.

- Mówimy o inwestycji jakiego rzędu?

LL: - Około 30 milionów złotych. Jesteśmy małą gminą. Na koniec 2012 roku przyjęliśmy do realizacji na następny rok budżet w wysokości 17,5 mln zł. A wykonanie budżetu za rok 2013 mamy na poziomie przeszło 39 mln zł.

- W tym są oczywiście wszystkie inwestycje popowodziowe, prawda?

LL: - Ależ proszę pani! Przecież nie przyjechał do nas pan minister z pytaniem: to jak, chcecie pieniądze? Myśli pani,



Miasto „PIN Zielony”

Pomysł jest prosty. Zdaniem władz miasta Jelenia Góra powinna być miejscem nastawionym na turystykę rodzinną. Dalej, życie polskiej rodziny ulega od pewnego czasu różnym przemianom. Jedną z nich jest inny niż dotychczas sposób spędzania wolnego czasu. Samym jądrem życia rodzinnego okazuje się być w Polsce galeria handlowa - im większa, tym lepsza. I tak jeleniogórskim władzom nie pozostało nic innego, jak wyjść naprzeciw potrzebom polskiej rodziny!

Chodzi na przykład o sporych rozmiarów zieloną parcelę na Zabobrze przy ul. Sygietyńskiego, która na mocy decyzji władz miasta czeka właśnie na kupca, aby w konsekwencji mógł tam powstać kolejny wielkopowierzchniowy obiekt handlowy. Pyszny pomysł! Spróbujmy jednak wejść w skórę rządzących. Bądźmy wyrozumiali dla ludzi, którzy mają na głowie tak wiele trudnych spraw do rozwiązania, zwłaszcza przed wyborami. Miejmy na uwadze także fakt niepodważalny, że przyszło lato, które nieco rozleniwia, a tutaj jeszcze przedwyborczy pośpiech, huśtawki nastrojów i związane z nimi nieregularne spożywanie posiłków...

Prawdopodobnie kumulacja wszystkich tych czynników spowodowała, że władze pomyliły słowo „konsumpcja” ze słowem „konsumpcjonizm” (ups!). Spokojnie, zdarza się. Otóż, to pierwsze słowo oddaje rzecz całkowicie naturalną, a to drugie słowo jest bardzo radykalną wersją tego pierwszego, czyli nic zdrowego. Objawem konsumpcjonizmu jest bowiem ciągły lęk, że „wypadniemy z obiegu społecznego”, jak mawiają ci beczelni socjologowie. Dzięki konsumpcjonizmowi (wiem, to długie słowo), a nie konsumpcji, boimy się, że nasza wartość w oczach znajomych nieco spadnie i okaże się jeszcze, że nie nadążamy za najnowszymi trendami.

Mało tego, kultura konsumpcjonizmu jest wytworem społecznym, a więc nas samych, a także rządzących. To oni wszak podejmują ważne dla ogółu decyzje, polegające m.in. na tym, że otwarta zostaje kolejna furka dla wybudowania kolejnych galerii handlowych.

Owszem, nawet rządzącym zdarzają się trudne chwile i wtedy nawet absolut stają się kruchy. Prawdopodobnie taka właśnie trudna chwila była przyczyną braku świadomości u gospodarzy miasteczka nad Bobrem, którym umknęło (to niebawem, jak to możliwe!), że kultura konsumpcjonizmu generuje niebawem płytkie kompetencje kulturowe, oparte chociażby na ciągłym podsycaniu pożądania różnych dóbr i szybkiego ich kupowania. Takie kompetencje kulturowe, jak wiadomo, są licząc się raczej tylko w kasie sklepu i zdaje się, że różnią się one nieco od tych kompetencji, jakie wynosimy z książek, filmów, spektakli, wystaw bądź ze zwykłej, refleksyjnej rozmowy na zielonej trawce... o ile nie spadnie na nią hipermarket.

Zatem, kochana polska rodzinno! Przyjedź do nas! Jelenia Góra to nie tylko miasto rodzinne. Jelenia Góra to obowiązkowy punkt na Twoim szlaku handlowym! Tylko u nas, droga polska rodzinno, dowiesz się, w coraz większej ilości naszych marketów, ile jesteś naprawdę warta, jako przedmiot zabiegów marketingowych!

Wojciech Wojciechowski

Wchodzi na scenę Paraluzja



Jeleniogórzanie będą mieli okazję posłuchać koncertu **Paraluzji** 23 lipca w Muzeum Przyrodniczym.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Autorskie teksty i muzyka. Koncerty na wokal i gitarę. Duet wokalnoinstrumentalny Paraluzja, czyli Aga Radziejewska i Bartek Drak, wchodząc na scenę, od pierwszych dźwięków uwodzą publiczność.

Wspólnie tworzą duet trzeci rok. - Wcześniej występowaliśmy pod angielską nazwą zespołu. Paraluzja to nasz słowotwór, chodzi o organizm żywy, dwugłowy, czworonożny i czteroręczny - tłumaczy Bartek Drak z Jeleniej Góry, a dokładnie z Łomnicy.

To „wcześniej” rozpoczęło się od momentu, kiedy Bartek wrócił z wojaży w Irlandii, gdzie przez pięć lat „objął się po miejscach związanych z muzyką, zawsze z gitarą”.

Agnieszka mieszka w Złotorii, na co dzień zajmuje się ekologiczną żywnością, kiedyś śpiewała w chórze.

Kiedy Bartek dał ogłoszenie w internecie, że poszukuje wokalistki, odpowiedziała natychmiast.

- Powiem szczerze, myślałem o duecie, który będzie grał „do kotleta” - wyjaśnia Bartek. - Ale szybko się okazało, że drzemie w nas jeszcze energia twórcza. Zauważyliśmy, że kiedy wchodzimy na scenę i zaczynamy grać, ludzie przestają jeść i zaczynają nas słuchać.

O muzycznym projekcie pod nazwą Paraluzja mówią zgodnie: „Poza gatunkiem, dzięki gatunkom”. Nie przytulają się do konkretnego gatunku muzycznego. Wolą buszować na obrzeżach.

- Nie wstydzimy się rytmów dyskotekowych, przebijają się na koncertach także rytmy latynoskie, jazzowe, poezja śpiewana. Poprzez różne style muzyczne staramy się wpływać na słuchacza. Tak, aby znalazł się w stanie emocjonalnym, jaki chcemy przekazać.

Dominują autorskie teksty. - Piszę prostsze teksty od Agi. O sprawach, które mnie dotyczą. Czasem uciekam w bok, żeby trochę słuchacza oszukać - dowodzi Bartek Drak.

- Ja piszę o wszystkim, co mnie uderza. To są emocje, zdarzenia, ludzie, świat, przyroda - to Agnieszka. -...utwory Agnieszki są bardziej liryczne, teksty bogatsze w metafory - zaznacza Bartek. -...Bartka teksty są pełne dowcipu, który mnie nie zawsze towarzyszy - z kurtuazją dopowiada Agnieszka.

Właśnie wydali swoją pierwszą płytę firmowaną przez Paraluzję. Od okładki po teksty i muzykę płyta jest ich wspólnym dziełem. Dla Agi Radziejewskiej i Bartka Draka muzyka nie jest środkiem do zarabiania pieniędzy na życie.

- To nasza pasja - mówią - Występujemy w teatrach, na imprezach plenerowych, na ulicy. Każdy czas wolny staramy się wykorzystać na szukanie miejsc dobrych dla naszej muzyki.

MPP

Małgorzata Wasiucionek w Muzycznej Konstelacji

To będzie wyjątkowe wydarzenie w lubomierskiej Galerii Za Miedzą. W sobotę, 19 lipca, o godz. 18.13, klimatyczne wnętrze dawnej starej świątyni wypełni wspaniała muzyka i jej twórcy, czyli „KLASYKA NA GORĄCO”.

Na dobry początek niecodziennego spotkania z muzyką otwarcie wystawy fotografii „Muzyczna Konstelacja”, której autorem jest nasz redakcyjny kolega i gospodarz Galerii Za Miedzą - Daniel Antosik. Na blisko trzydziestu wielkoformatowych pracach błyszczyć będą prawdziwe gwiazdy polskiej sceny muzycznej - wybitni instrumentalni i dyrygenci, którzy na przestrzeni ostatnich 10 lat koncertowali w Filharmonii Dolnośląskiej podczas słynnego festiwalu „Gwiazdy Promują”. Jedną ze sportretowanych postaci jest znakomita młoda skrzypaczka Małgorzata Wasiucionek, która tego samego wieczoru zagra na żywo specjalny recital dla lubomierskiej publiczności!

Wytrawnym jeleniogórskim melomanom postaci tej solistki nie trzeba przybliżać. Małgorzata Wasiucionek, absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w klasie prof. Romana Lasockiego, obecnie studentka Mozarteum w Salzburgu w klasie prof. Pierre'a Amoyala, edukację muzyczną rozpoczęła w Jeleniej Górze pod kierunkiem mgr Ludmiły Sołowiewicz. Jako solistka koncertowała z wieloma orkiestrami w kraju i za granicą. Brała udział w licznych warsztatach i festiwalach muzyki kameralnej, pracując pod kierunkiem wybitnych artystów: Sadao Harady, Pamelii Frank, Gavriela Lipkinda, Szymona Krzeszowca, Matsa Lidströma. Ostatnio, na przełomie czerwca i lipca tego roku, podczas międzynarodowych kursów „Seiji Ozawa Academy” w Szwajcarii, występowała w Victoria Hall w Genewie oraz w Théâtre des Champs-Élysées w Paryżu, grając w kwartecie i orkiestrze pod dyktando Seiji Ozawy. Jest laureatką wielu konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, a także programu stypendialnego „Młoda Polska”, programu „Zdolny Śląsk” oraz innych stypendiów nadawanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci i Bank Société Générale.



Sobotni koncert w Lubomierzu będzie jej pierwszym solowym recitalem, jaki zagra w naszym regionie. W programie utwory: J.S. Bacha, E. Ysaya, N. Paganiniego, A. Piazzolli i G. Bacewicz.

D. ANTOSIK

60 Nie przegap

JELEŃ GÓRA

To już ostatnia chwila by obejrzeć wystawę w **Książnicy Karkonoskiej**. Jeszcze tylko dzisiaj (**15 lipca**) w Galerii w Tle, prezentowane jest malarstwo **Marianny Sztyma „Sen psa”**.

Z kolei do piątku **18 lipca** potrwa wystawa **rzeźby i aranżacji przestrzennych Rafała Boettnera – Łubowskiego** w BWA. Warto rozważyć pójście na wystawę w ostatni dzień prezentacji, bo zakończenie odbędzie się z udziałem artysty (godz. 18:00)

W środy wieczór **16 lipca, w Muzeum Przyrodniczym**, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu **„Karkonosze Muzyka Poezja”**. Początek godz. 19:00

W sobotę, **19 lipca**, kolejna **„Parkowa Potancówka”**. Muzyka i parkiet zapewniony w **Parku Norweskim**, między godz. 15:00 a 18:00. Tak będzie też w kolejne soboty do końca wakacji.

Niedzielną, **20 lipca**, popołudniowy **letni koncert promenadowy** - firmowany przez Zdrojowy Teatr Animacji – to **„Cimbálová Muzyka Dušana Kotlára”**. Liberecka kapela czerpiąca z morawskiego,

słowackiego i romskiego folkloru zagra w muszli koncertowej w Parku Zdrojowym o godz. 16:00.

Także w niedzielę (**20 lipca** godz. 19:15) warto wybrać się na koncert organowy w wykonaniu profesora Jan Michałko, wybitnego bratysławskiego organisty. Muzyka zabrzmii w Kościele Zbawiciela (Plac Plastowski)

KARPACZ

W **Kościółku Wang** spektakl muzyczny o wiele mówiącej nazwie **Koncert Zdrowia**. Czy muzyka gongów, mis, dzwonków i innych tego typu instrumentów dobrze wpływa na zdrowie, można się będzie przekonać w czwartek **17 lipca** o godz. 19:00.

Zespołu **Raz Dwa Trzy** pewnie przedstawiać nie trzeba. Ta klimatyczna kapela zagra w piątek **18 lipca** o godz. 21:00 na scenie **Hotelu Gołębiowski** w Karpaczu.

KRZESZÓW

Muzyka Dawnych Mistrzów to cykl codziennych koncertów organowych w bazylice pw. Wniebowzięcia NMP i kościele pw. św. Józefa. Do końca wakacji, o godz. 11:00 w bazylice i o godz. 15:30 w kościele, utwory J.S. Bacha, J. Pachelbela oraz J.G. Walthera grać będą studenci i absolwenci wrocławskiej i poznańskiej Akademii Muzycznych oraz Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

LUBAWKA

Dni Lubawki od 19 do 20 lipca. W programie m.in. parada motocykli, koncerty zespołów **Prestiż**, **Red Lips** i **The Last Ride** oraz orkiestry dętej (to w sobotę). W niedzielę znów wiele kapel, ale przede wszystkim **Zbigniew Wodecki**. Imprezę przed północą zakończy pokaz sztucznych ogni.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Kto był na koloniach (a kto nie był?) pewnie chętnie powspomina tamte czasy. Okazją będzie **Festiwal Piosenki Kolonijnej „Żabie Chóry”**; do obejrzenia, posłuchania i powspominania **16 lipca**.

(mal)

TEATR NASZ **Rusza WAKACYJNA KLINIKA TERAPII ŚMIECHEM**

18 lip **Nasza Klasa** piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

19 lip **Wieczór kabaretowy** sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

20 lip **RESTAURACJA NIEDZIELNA** od 13:00 **Wieczór Kabaretowy** niedziela, 17:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

Radosne i spontaniczne teatry uliczne

32. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych przebiegała pod znakiem radosnej i spontanicznej zabawy. Poetyckie i dramatyczne opowieści teatru ulicznego sprzed lat zastąpione zostały przez radosne kolorowe parady, prowokacje uliczne, komediowe show i muzyczne impresje.

Hiszpański zespół EFIMER oraz polski A3TEATR KOLEKCJONERZY WZRUSZEŃ paradnie rozpoczęli 32. edycję MFTU. Gałgankowe smoki, które wydawały prawdziwe smocze pomruki, podobały się zwłaszcza najmłodszej widowni. Tego samego wieczoru publiczność jeszcze dwukrotnie przemierzyła jeleniogórski deptak. Rytm marszu nadawała muzyka na żywo i działania A3TEATRU. Aktorzy zaangażowali publiczność do pomocy w niesieniu elementów scenograficznych, przedstawiających gwiazdy, słońce, księżyc. Na finał wieczoru mocną dawkę radości, zabawy i swobodnego luzu dał znowu EFIMER. Parada z kościotrupem w roli głównej i energetyczną muzyką, graną na żywo przez aktorów poruszających się widowiskowym pojazdem, wprowadziła publiczność w atmosferę spontanicznej zabawy na ulicy.

Najbardziej spektakularną odsłoną tegorocznego MFTU okazał się

Gałgankowe smoki, animowane przez aktorów hiszpańskiego zespołu EFIMER, podobały się małym i dużym widzom.



W. PELCZYŃSKA

W. PELCZYŃSKA

wieczór drugi. Kiedy orszak wiodący pannę młodą dotarł na scenę, a balony podtrzymujące welon pofrunęły do góry, nad jeleniogórskim Ratuszem, wysoko w górze, pojawił się... anioł. THEATER TOL z Belgii przywiózł do Jeleniej Góry spektakl pełen aniołów, magii, pięknego śpiewu i miłości. Wcześniej publiczność gorąco oklaskiwała hiszpański spektakl grupy CIA LA TAL, który uwoził pięknymi kostiumami i historiami opowanymi przez figurki wyłaniające się z maszyny zegarowej. Drugi dzień należał także do akrobatek z CIE LES FEES RAILLEUSES, KLAUNA RUFİ RAFI i zespołu SzaZa grającego na żywo do niemych fil-

mów. Chyba po raz pierwszy w historii festiwalu happening przygotowali jeleniogórscy aktorzy z Teatru Norwida. Przerobili amfiteatr w zieloną murawę, a później rozegrali happeningowy mecz godny zapamiętania.

Trzeci, finałowy dzień 32. edycji MFTU, rozpoczął się od I Biegu Ludzi Teatru. Na starcie stanęło ponad 250 osób. Najszybciej trasę pomiędzy Teatrem Norwida a Teatrem Zdrojowym pokonał Jerzy Ładysz z Jeleniej Góry, adiunkt na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

- Rzucamy rękawicę innym teatrom z Polski - zapowiadał kolejne edycje Biegu Ludzi Teatru dyrektor Piotr Jędrzejak. Póki co, „najszybciej biegającym teatrem w Polsce” jest właśnie Teatr Norwida z Jeleniej Góry!

Na finał ANNA De LIRIUM z Austrii pokazała komediowe show, a aktorzy PAS PAR TOUT z Niemiec, przebrani za... szczury, prowokowali przypadkowych widzów, grali na instrumentach, bawili i zaskakiwali scenkami rodzajowymi. Koncert SPARE BRICKS - A PINK FLOYD TRIBUTE BAND był ostatnim akordem bardzo udanej 32. edycji MFTU w Jeleniej Górze.

MPP



W. PELCZYŃSKA

A3TEATR KOLEKCJONERZY WZRUSZEŃ paradnie rozpoczął tegoroczny MFTU.

STREET WARS, czyli sztuka ulicy

Międzynarodowy Festiwal Tańca i Street Artu STREET WARS w miniony piątek, 11 lipca, zwałił do Jeleniej Góry zawodników z całej Polski, konkurujących w dwóch kategoriach: parach Hip Hop Dance oraz Breakdance Battle. Młodych ludzi oceniali sędziowie ze Stanów Zjednoczonych, Holandii i Polski. W tym samym dniu miłośnicy Street Artu na oczach publiczności malowali graffiti na ponadstumetrowym panelu ustawionym w sercu miasta.

To już trzecia odsłona STREET WARS w Jeleniej Górze. Pierwszy festiwal odbył się 10 lat temu na Zabobrze. Wymyślił ją Jacek Snocowski, który od sześciu lat zawodowo zajmuje się tańcem Breakdance w Dublinie: - Ćwiczyliśmy Breakdance sami, przed teatrem. Mieliśmy po 17 lat, wtedy zrobiliśmy festiwal na mniejszą skalę na „zabobrzańskim blaszaku”. Dziś do Jeleniej Góry przyjechało 40 ekip z całej Polski.

Publiczność mogła poznać wszystkie elementy kultury Hip-Hopu, na którą składają się: Breakdance, graffiti, Didżej i MC wodzirej. Tę ostatnią rolę pełnił Piotr „Leepton” Lipiński, jeden z organizatorów festiwalu.

- Chcieliśmy reaktywować festiwal, żeby zrobić coś dla młodzieży z Jeleniej Góry - mówił pomiędzy zagrzewaniem publiczności do kibicowania ekipom tanecznym.

Co takiego jest w sztuce ulicy, że pociąga młodych ludzi do aktywnego włączenia się w ten nurt?

- Oryginalność, spontaniczność i rywalizacja. To, co dzieje się na scenie: emocje, trochę agresji, wysiłku fizycznego. Naprawdę, coś pięknego - przekonywał Piotr Lipiński.

Publiczności nie musiał przekonywać. Imprezie towarzyszyło gorące zainteresowanie widzów.

MPP



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Trwa Festiwal Ducha Gór

Smaki Liczyrzepy

Prysmaki kuchni karkonoskiej i dolnośląskiej, konkursy i pokazy pysznych dań, kiermasz produktów regionalnych, warsztaty rękodzielnicze i parada Ducha Gór oraz lokalni wykonawcy i zespoły folklorystyczne były główną atrakcją niedzielnego Festiwalu Smaków Liczyrzepy przy "Dworze Liczyrzepy" w Karpaczu.

W imprezie uczestniczyło mnóstwo mieszkańców miasta pod Śnieżką i okolicznych miejscowości oraz liczni turyści i wczasowicze.

Pokazowe dania kucharzy amatorów i profesjonalistów z renomowanych restauracji oceniało jury, w którym fachowe i życzliwe uwagi wypowiadała zwyciężczyni drugiej

edycji telewizyjnego Master Chefa, Beata Śniechowska. Konkurs na Danie Liczyrzepy wygrali: Kamil Środa za Pączek Ducha Gór nadziewany wątróbką i Koło Gospodyń Wiejskich z Podgórzyna za Knedle Karkonoskie. W Kuchni Liczyrzepy największe uznanie publiczności zdobyły potrawy hotelu Cottonina



ze Świeradowa Zdroju. Kucharz z tej hotelowej restauracji, Gracjan Grobelski, został laureatem Pojedynku Mistrzów Kuchni.

Podczas imprezy po raz pierwszy wręczono 23 certyfikaty Karkonoska Marka Lokalna „Skarby Ducha Gór” (znak prawnie zastrzeżony) w kategoriach usług turystycznych oraz produktów i wyrobów lokalnych. Aż 50 wystawców zaprezentowało lokalne produkty żywnościowe, artystyczne, rzemieślnicze oraz oferty usług turystycznych. Na kiermaszu można było zakupić miody, nalewki, kiełbasy, ciasta, przyprawy, sery, pierniki, pierożki, domowe chleby. Sporo chętnych spróbowało malowania na szkło, haftowania, wytwarzania zabawek z filcowanej wełny, ceramiki, układania obrazów z liści, zdobienia pierników i wykonywania witraży.

Trzeci Festiwal Smaków Liczyrzepy był pierwszą imprezą dwutygodniowego Festiwalu Ducha Gór, odbywającego się pod hasłem „Tajemnice Krainy Ducha Gór”. Jego pomysłodawcą jest Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór. W bogatym programie

m.in. wędrowki po Krainie Ducha Gór, spotkania z ciekawymi miejscami i ludźmi, koncerty piosenki turystycznej i poezji śpiewanej oraz spektakle teatralne. Najbliższe wydarzenia to jedyna tego typu w regionie karkonoskim impreza „Urodziny Ducha Gór” w Karpaczu (19 lipca), „Gitarą i... - borowickie spotkania z poezją śpiewaną” (18 - 19 lipca), wędrowki „Duch Gór w Samotni” (16 lipca), „Smaragdowe piękno wodospadów i tradycje zielarskie w okolicach Borowic” (17 lipca) oraz „Nocne zwiedzanie kopalni Liczyrzepa - historia polskiego uranu” (19 lipca w Kowarach). Będzie też „Wielki Teatr Legend Karkonoszy” (17 i 18 lipca) oraz „Historyczno - Turystyczna Szopka Jeleniogórska” (20 lipca) w ciepłym Zdrojowym Teatrze Animacji, a także darmowe warsztaty kulinarne dla dzieci i młodzieży, z nauką gotowania lokalnych potraw i degustacją oraz grą edukacyjną (w Karpaczu, codziennie do 20 lipca).

Szczegółowy program festiwalu na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki



REKLAMA I PROMOCJA

Szklanice, puchary, wazony i dzbanuszki błyszczą w świetle wystawy niczym drogocenne klejnoty. Taki bajecznie kolorowy zbiór dzieł sztuki spodobać się może każdemu, nie tylko koneserowi!

Szkło, które wpada w oko!

Mowa tu nie o okrucieństwie z baśni „Królowa Śniegu”, ale o najnowszej ekspozycji Muzeum Karkonoskiego Nowe Nabytki 2014, którą od dwóch tygodni podziwiać można w Jeleniej Górze.

Muzeum Karkonoskie już dziś szczyci się najbogatszą kolekcją szkła artystycznego spośród wszystkich, jakie znaleźć można w Polsce. Zbiór ponad siedmiu tysięcy szklanych arcydzieł powiększył się właśnie o nowe nabytki, które na początku lipca bieżącego roku wzbogaciły stałą ekspozycję.

Za szybami muzealnych gablot pysznią się i mienią wszystkimi kolorami wspaniałe puchary, kielichy, szklanice, karafki i remery. Każdy dzbanuszek czy wazon to obiekt niemal niepowtarzalny, to przedmiot wykonany z największą precyzją i namaszczeniem, skrupulatnością i artyzmem - wystawa Nowe Nabytki 2014 zebrała bowiem aż czterdzieści unikatowych dzieł sztuki, wykonanych w trzech z najlepszych manufaktur (nie tylko w skali regionu, ale całej Europy); Huty Karlsthal, Huty Josephine w Szklarskiej Porębie oraz Firmy Fritza Heckerta w Plechowicach.

Kolekcja wpaść w oko może każdemu, niekoniecznie miłośnikowi i kones-



Wazony, Śląsk, Szklarska Poręba, Huta Josephine, 1880. Szkło opalowe niebieskie, malowane białą emalią motywy orientalne.

rowi szkła artystycznego. Poukładane w zgodzie z harmonijną gamą barw małe dzbanuszki, kielichy, szklanice i wazony - już z daleka przyciągają zwiedzających do muzealnych gablot. Podświetlone w zgrabny sposób eksponaty błyszczą niemal jak drogocenne kamienie, zasłu-

gując bez wątpliwości na miano szklanych skarbów Dolnego Śląska.

Wytworzone w duchu i stylistyce epok biedermeier, historyzmu, secesji oraz art deco, barwione, rytowane, szlifowane i malowane szkło przedstawia motywy pamiątkowe, myśliwskie, symboliczne

i ornamentalne. Twórcami większości eksponatów byli prawdziwi mistrzowie - między innymi Franz Pohl (założyciel huty Josephine) czy Moritz Finsch, słynny malarz szkła, działający w XIX wieku w Cieplicach. Nowa kolekcja wpisuje się doskonale w charakter zbiorów im. Mieczysława Buczyńskiego, uzupełniając je o kolejne, niezwykle egzemplarze, dla których trudno było by o lepsze „lokum”. Bo to właśnie Jelenia Góra pochwalić się dzisiaj może najważniejszą (nie tylko w Polsce), monograficzną kolekcją szklarskiego rzemiosła.

Zakupioną dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego wystawę szkieł śląskich Nowe Nabytki 2014 podziwiać będzie można do końca lipca. Po tym czasie część eksponatów uzupełni stałą wystawę szkła artystycznego muzeum.

W celu popularyzacji kolekcji szkieł śląskich Muzeum Karkonoskie przygotowało specjalną ofertę edukacyjną, skierowaną do różnych grup wiekowych, która poprzez zabawę i działania twórcze przybliży historię szklarstwa śląskiego. Zajęcia odbywać się będą w terminie 2.07-30.09.2014.



Puchar z pokrywą, Śląsk, Szklarska Poręba, Huta Josephine, 1850. Szkło bezbarwne kryształ ołowiowego, szlifowane, malowane kolorową emalią i złotem. Scena rodzajowa na tle pejzażu wiejskiego.

„Zakup kolekcji szkieł śląskich do zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze” został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.



XVII Lwóweckie Lato Agatowe

Kamienie, muzyka i świetna zabawa

Tłumy gości z kraju i ze świata zjechały w ubiegły weekend do Lwówka Śląskiego, by wziąć udział w corocznym, wielkim święcie miasta i skarbów ziemi. Atrakcji było co nie miara. Wakacyjna, dolnośląska stolica mineralogii po raz kolejny tętniła życiem, muzyką, doskonałą zabawą. Na lwóweckim rynku królowały oczywiście piękne kamienie!

tusza uliczek, były tylko zapowiedzią nadchodzących atrakcji.

Rynek przez cały weekend dosłownie pękał w szwach - piątkowe popołudnie otworzyło jedyną taką w skali Polski - Międzynarodową Giełdę Mineralów i Wyróbów Jubilerskich. Na ponad 200 stoiskach z - aż 25-ciu krajów - wystawiono to, co było istotą lwóweckiej imprezy. Bajecznie kolorowe azuryty,

Ci ostatni znaleźli się w swym prawdziwym raju:

- Przyjechałem tu z Holandii - mówił Jayden, pasjonat, kolekcjoner, a do tego naukowiec. - Zrobiłem doktorat w dziedzinie afrykańskich kamieni. Lwówek znam, odwiedzam, przyjeżdżam, kiedy mogę. Każdy ze sprzedawców mówi po angielsku, czuję się tu znakomicie, wasza impreza to przedsięwzięcie na europejskim poziomie! - chwalił giełdę mieszkaniec Niderlandów. - Zawsze coś kupuję i chwałę się później kolegom - mówi: „Patrzcie, to z Polski”!

Historyczna wystawa Mineraly Polski, którą zwiedzać można w salach ratusza przez jeszcze niemal sto dni, to ekspozycja na miarę światową. Zebrane tu okazy rzeczywiście potrafią zachwycić. Około tysiąca minerałów, wypożyczonych z prywatnych i muzealnych kolekcji, to w większości prawdziwe unikaty. Imponujące rozmiarami i niezwykłością wzorów krzemienie pasiaste, olbrzymie, kilkudziesięciokilogramowe kryształy kwarcu, beryle, fluorytu, baryty, celestynu czy chryzoprazy - to coś, obok czego po prostu nie da się przejść obojętnie!

Piątkowych atrakcji dopełniła huczna barwna parada miejska, która tuż po odtrąbionym z ratuszowej wieży hejnale przemaszerowała uliczkami Lwówka. Otworzył ją przejazd motocykli - „ryczące” silniki Davidsonów i starych jednośladów z epoki wzbudziły nie lada emocje. Za maszynami, w świetle pochodni, kroczyło dumne Bractwo Walońskie ze Szklarskiej Poręby, a ślad poślachetne kamienie, niektórzy padali na kolana, podnosząc z ziemi

te nieoczekiwane dary.

Moc wzruszeń dostarczyły gościom imprezy dźwięki, które specjalnie na okazję Lata Agatowego popłynęły ze sceny podczas koncertu legendarnego już dziś zespołu rockowego Dżem. Tyle samo widzów zebrał wokół siebie niedzielny występ Sylwii Grzeszczak - tłum

Agat z wierzchu nie robi żadnego wrażenia, jednak rozcięty na pół zachwycą gamą barw, które namalowała sama natura. Najpiękniejszym z nich pochwalić się mógł Piotr Łużny - laureat nagrody specjalnej „Nowin Jeleniogórskich”.



Kamienie i minerały, rozłożone na straganach giełdy, lśniły w słońcu niczym kosztowności z bajki, przyciągając do siebie turystów i kolekcjonerów.



Stoiska i kolorowe kramiki, pełne tradycyjnego pieczywa, miódów, mięs, serów i innych regionalnych produktów, a także pamiątek i dziecięcych zabawek, poustawiane wzdłuż prowadzących w stronę Ra-

malachity, bursztyny, topazy, ametysty, nefryty, szmaragdy - przywiezione tu z Afryki, Chin, Rosji, Czech, Niemiec, Pakistanu i wielu innych zakątków globu - przyciągały jak magnes turystów i kolekcjonerów.

za nim, wśród krzyków i oklasków tłumy mijali przedstawiciele wszystkich cechów i środowisk regionu. Walońskie wiedźmy rozrzucały wokół półszlachetne kamienie, niektórzy padali na kolana, podnosząc z ziemi



W lwóweckim ratuszu wystawę „Minerały Polski” oglądać można jeszcze przez trzy miesiące.

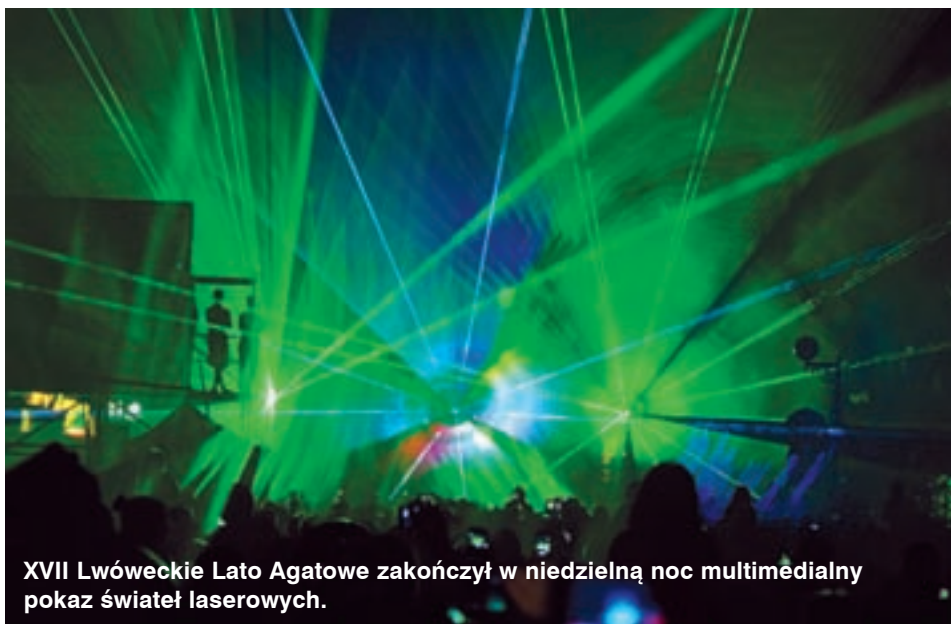
śpiewał razem z artystami, a późne godziny show nikogo nie zniechęcały - ludzi z czasem tylko przybywało.

Podczas Lwóweckiego święta rozstrzygnięto również tradycyjny konkurs na najlepsze wystawy kolekcjonerskie prezentowane w lwóweckim ratuszu. Komisja sędziowska przyznała nagrody w dwóch głównych konkurencjach: „Minerały Polski” i „Minerały Świata”, w których zwyciężyli - Paweł Żochowski,

Andrzej Bezkorowajny, Grzegorz Bi-jak oraz Ireneusz Niemczyk. Nagrodę Specjalną „Nowin Jeleniogórskich”, za „Najpiękniejszy Agat XVII Lwóweckiego Lata Agatowego”, otrzymał Piotr Łużny z Lwówka Śląskiego, właściciel kolekcji „Agaty z Płóczek Górnych”, prezentowanej w Placówce Historyczno-Muzealnej miejskiego Ratusza.

Tekst i zdjęcia: Antoni Gąssowski

Przez cały weekend uliczki wokół ratusza dosłownie pękały w szwach - tegoroczna impreza przyciągnęła tłumy.



XVII Lwóweckie Lato Agatowe zakończył w niedzielą noc multimedialny pokaz światła laserowych.

PGE Turów w „piłkarskiej” Eurolidze

Grupa mistrzów grupą śmierci

Koszykarze ze Zgorzelca poznali rywala w rundzie zasadniczej prestiżowej Euroligi w sezonie 2014/2015. Po losowaniu w Barcelonie czarno - zieloni trafili do bardzo mocnej grupy C. Jedynej, w której zagrają wyłącznie mistrzowie krajów. O awans zespołowi PGE Turowa będzie niezwykle trudno. Do fazy TOP 16 awansują po cztery najlepsze drużyny z czterech grup. Utworzą dwie kolejne grupy po osiem ekip. W ćwierćfinale wystąpią po cztery kluby.

Debiutujący w elitarnych rozgrywkach PGE Turów był losowany z ostatniego koszyka, jako jedna z najniższej rozstawionych drużyn. O grupie C fani mistrzów Polski mówią, że to grupa „piłkarska”. Rywale to potęgi na zielonej murawie i pod koszem. Zgorzelecki team powalczy z 18 - krotnym mistrzem Hiszpanii i dwukrotnym zwycięzcą Euroligi, FC Barcelona, z Maciejem Lampe w składzie. Dla kibiców Turowa szczególnie ważnym wydarzeniem będzie przyjazd klubu z Grecji. Panathinaikos Ateny to 33 - krotny mistrz kraju i sześciokrotny triumfator Euroligi. Kolejny rywal turowian, wzmocniony kadrowo Ferenbahce Stambuł, chce zagrać w Final Four. Wielki trener Željko Obradović buduje ekipę z najlepszym graczem Ligi VTB i Pucharu Europy, Andrew Goudelockiem i Ricky Hickmanem.

Po trwającej od 1996 roku przerwie, na mistrzowski tron we Włoszech wrócili koszykarze EA7 Emporio Armani. W ostatnich latach zespół z Mediolanu regularnie grał w Eurolidze. W turnieju towarzyskim we Wrocławiu, w 2013 roku włoscy koszykarze pokonali PGE Turów 80:66.

Wyjście z grupy jest też celem Bayernu Monachium. Mistrzem Niemiec rządzi rodzina Svetislava Pesicia. Ten znakomity szkoleniowiec pełni funkcję pierwszego trenera. Syn, Marko Pesic, jest generalnym menedżerem. Tylko zięć, Jan Hendriuk Jagla, przeniósł się z Monachium do berlińskiej Alby.

- Sportowo i marketingowo jestem zadowolony z wyników losowania, będziemy rywalizować z zespołami z najwyższej europejskiej półki - powiedział prezes PGE Turowa, Waldemar Łuczak. - Zapowiadają się wielkie emocje i fantastyczne pojedynki. Na mecze z takimi rywalami bilety właściwie wyprzedają się same. W doborowym gronie jesteśmy finansowym Kopciuszkiem. Z pewnością budżet mamy najmniejszy, ale przecież to nie pieniądze wychodzą na boisko.

Początek rozgrywek Euroligi 16 i 17 października. W pierwszej kolejce turowianie zagrają na wyjeździe z Panathinaikosem w Atenach. W drugiej kolejce (23 i 24 października) zgorzelczanie w roli gospodarza podejmą turecki zespół ze Stambułu.

Henryk Stobiecki

Futbolistki tylko siódme w OOM

W turnieju finałowym Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w piłce nożnej kobiet, rozegranym na dwóch stadionach w Jeleniej Górze oraz na boiskach w Wojcieszycach i Jeżowie Sudeckim, nie powiodło się zawodniczkom z Dolnego Śląska. Nie awansowały do strefy medalowej.

W fazie grupowej podopieczne trenera Adama Ciupińskiego zwyciężyły tylko raz. Pokonały ekipę Małopolski 2:1. Potem było już gorzej. Dolnoślązaczki doznały przykrych porażek, kolejno 0:2 z drużyną Kujawsko - Pomorskiego ZPN-u, 2:3 z kadrą Wielkopolski i 0:3 ze Śląskiem. Z ławki rezerwowych wchodziły do gry jeleniogórzanki Angelika Smagur (KS „Orlik”) i Eliza Ostrowska (KKS). Futbolistkom z Dolnego Śląska pozostała jedynie

walka o przedostatnie, siódme miejsce. Mecze z Małopolską wygrały 2:0, po bramkach Anity Turkiewicz i Karoliny Kaźmierskiej

Piątą lokatę „wykopały” piłkarki z Pomorza, które od ekipy Śląska były lepsze w rzutach karnych 5:3 (po 1:1). Z brązowych medali cieszyły się zawodniczki z Lubelskiego, pokonując Kujawsko - Pomorskie 2:1. Pojedynki o najwyższe laury OOM, pomiędzy reprezentacjami wojewódzkich ZPN-ów z Wielkopolski i Mazowieckiego, na korzyść tej drugiej rozstrzygnęły „jedenastki”. Najlepszą piłkarką wybrano Dominikę Grabowską, najwięcej goli strzeliła Sylwia Paczyńska, wyróżniono bramkarkę Jagodę Sapor.

(STOB)

Zosia Tuła wiceliderką Pucharu Świata

Najlepsza polska zawodniczka kajakowego freestyle'u znów zdobyła medal w zmaganiach Pucharu Świata ICF 2014. Po udanym występie we francuskim Millau (srebrny krążek), wychowanka Karkonoskiego Klubu Kajakowego w Jeleniej Górze stanęła na trzecim stopniu podium w kategorii K1 squirt kobiet. Medal w Salt (Katalonia) umocnił jeleniogórzankę na pozycji wiceliderki Pucharu Świata. Po drugim miejscu w eliminacjach, Zosia uplasowała się na siódmej lokacie w finale konkurencji K1 freestyle kobiet.

Druga z Polek, Izabela Fidzińska, zajęła kolejno piątą i trzynastą miejsce. W kategorii K1 squirt mężczyzn Tomasz Czaplicki z KKK awansował do finału i był piąty, w drugiej konkurencji jedenasty. Pozostali reprezentanci kraju, Bartosz Czauderna z Krakowa i Adam Olesiński (WAKK

Habazie), wypadli gorzej od kajakarza z Jeleniej Góry.

Zosia Tuła i trójka kadrowiczów z Polski mają szansę wywalczenia następnych medali Pucharu Świata w hiszpańskim Sort. Wszyscy zakwalifikowali się do finałowych ewolucji w grupie squirt.

Sukcesy w kajakowej piłce

Osiem najlepszych drużyn seniorskich z kraju i zagranicy w najmocniejszej, tzw. I Dywizji, zagrało w śląskim Kaniowie w drugiej edycji Pucharu Polski w kajak polo. W finałowym meczu zespół z Leśnej uległ 2:4 aktualnym mistrzom kraju z MOSW Choszczno.

Wcześniej zawodnicy LUKS-u Kwisy pokonali Powiśle Warszawa 3:1, Set Kaniów 4:1, reprezentację czeskiej Pragi 5:1 i Wodniaka Choszczno

5:2. W leśniańskim teamie wystąpili kapitan, trener i reprezentant kadry Polski seniorów Bogdan Sztuba, zawodnik kadry na MŚ U-21 we Francji, Jakub Woźnicki, kajakarz z narodowej drużyny U-21, Rafał Ubowski, Damian Ciesiulewicz, Marcin Labiszak i Łukasz Ciesiulewicz. W trzeciej edycji PP zawodnicy z Leśnej zagrają w Choszcznie.

W międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w kajak polo w Małomicach rywalizowało osiem drużyn z trzech województw. Najsukciejniej zagraли chłopcy z klubowej Kwisy A, Patryk Wszola, Andrzej Gręś, Wojciech Fabijański, Alex Krzysztoń i Szymon Dziemidowicz. Trenerem młodych mistrzów jest Bogdan Sztuba. Leśniańskie dziewczęta zajęły brązowe podium.

(STOB)



H. STOBIECKI

Niepokonani juniorzy i trampkarze

W zakończonym sezonie 2013/2014 młodzi piłkarze jeżowskiego Lotnika w lidze terenowej nie zaznali porażki. Wygrali 15 meczów, pięć zremisowali i z imponującym dorobkiem 50 punktów, bramki 97:25, awansowali do klasy okręgowej. Na pożegnanie niższej ligi drużyna trenerów Mariusza Szczygła i Marka Herzberga (runda jesienna), rozgromiła Victorię Czadów 12:1 (8:0). Klubowy król strzelców, Jakub Wójcicki, łącznie bramkarzy rywali pokonał 33 razy, 28 goli zdobył Patryk Galar.

Równie rewelacyjnie spisali się trampkarze z Bogatyni. Ich sportowy bilans to szesnaście kolejnych spotkań bez przegranej, komplet 33 punktów w rundzie wiosennej, razem w rozgrywkach 54 „oczka”, bramki 82:15. Po raz czwarty w ciągu pięciu

piłkarskich sezonów podopieczni trenera Jacka Panfila zdobyli tytuł mistrza okręgu jeleniogórskiego. Wcześniej chłopcy z MKS Granicy wywalczyli w regionie pierwsze miejsce w halowym czempionacie.

- Po rundzie jesiennej drużyna zajmowała dopiero piąte miejsce w tabeli ze stratą sześciu punktów do lidera, dlatego nie wszyscy wierzyli w końcowy sukces - mówi klubowy konsultant ds. sportu i mediów, Andrzej Lipko. - Sprawę tytułu rozstrzygnął ostatni ligowy mecz z kamiennogórką Olimpią. Nasi trampkarze wygrali 2:0 po golach niezawodnych wychowanków, Ksawiera Kuźniewskiego (razem 23 bramki) i Tomasza Stefanka (17).

W mistrzowskim sezonie bardzo pewnie spisywała się forma-

cja defensywna, kierowana przez bramkarza, a zarazem kapitana Marcina Pawłowskiego, wspierana przez niezastąpionego Sebastiana Hołubowicza. Równą piłkarską formę prezentowali Adrian Słomiak, Remigiusz Brzeziński, Damian Goździk i Paweł Małek. Gra ofensywna opierała się na skutecznym duecie Stefanek - Kuźniewski. Dobre występy zaliczyli też pomocnik Oskar Zwoliński i obdarzony świetną techniką Jakub Chmielowiec. Znaczący wpływ na bardzo solidną grę Granicy i końcowy sukces mieli ponadto Łukasz Filipczak, Przemysław Małek, Michał Stefanek, Sylwester Sotomski, Rafał Kaniowski, Jakub Jasiński, Robert Dynus, Szymon Czap, Łukasz Stefaniuk i Adrian Jasiński.

Henryk Stobiecki

Rowerowe mistrzostwa akademików Polacy pokazali moc

Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej i dziesięć medali, w tym cztery złote i dwa srebrne. Tak imponującym dorobkiem w Akademickich Mistrzostwach Świata w kolarstwie szosowym i górskim mogą pochwalić się studenci z Polski. W zorganizowanych w Jeleniej Górze i w jej okolicach zawodach startowało 152 świetnych zawodników i zawodniczek z 24 krajów Europy, Azji, Ameryki, Oceanii i Afryki. Nie dotarli cykliści z USA, Nowej Zelandii i Belgii.

- Jelenia Góra to dla kolarstwa ważne miejsce na mapie Polki, odbywa się tutaj wiele imprez rangi mistrzowskiej. Dla sportu uniwersyteckiego to bardzo istotne. Dziękuję wam za organizację imprezy, za wsparcie FISU i studentów - powiedziała Rosaura Mendez Gamboa z komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego. W latach 2010 - 2014 AMS nie odbyły się, zabrakło chętnych do ich przeprowadzenia. O prawo organizacji mistrzostw w 2014 roku, największego i najważniejszego wydarzenia sportu studenckiego, ubiegały się cztery kraje. Prawo startu przysługuje akademikom do ukończenia 28. roku życia.

Ciekawa był ceremonia otwarcia AMS na placu Ratuszowym, z kolorową paradą, flagami, przysięgą zawodników i sędziów oraz z efektownym pokazem ewolucji trzykrotnego mistrza świata w rowerowym trialu, Rafała Kumorowskiego. Zagraniczne ekipy zwiedziły Jelenią Górę i Kotlinę, gościły w Dolinie Pałaców i Ogrodów oraz w Dolinie Bobru i w Termach Cieplickich. Kolarskiej rywalizacji, łącznie w czterech wyścigach szosowych i górskich, patronowała wicemistrzyni olimpijska i autorka widowiskowych, ale trudnych technicznie tras (XCO) w parku Paulinum, Maja Włoszczowska.

Reprezentanci Polski znakomicie, od trzech medali w czasówce, rozpoczęli mistrzowskie ściganie na trasie do Podgórzyna i Sosnowki. Trzy kolejne krążki zdobyli w wyścigu ze startu wspólnego. W pierwszej konkurencji AMS - wyścigu indywidualnym na czas - zwyciężyła Marta Klekot z Częstochowy. O 24 sekundy wyprzedziła ona Kathrin Hammes z Niemiec i o 37 sekund Monikę Brzeźną z Wrocławia. Rywalizację mężczyzn wygrał Petr Vakoc, Brązowy medalista, Adrian Kurek, do Czechy stracił 14, do wicemistrza z Niemiec Tima Gebauera 6 sekund.

W czwartek rozegrano wyścig ze startu wspólnego kobiet na dystansie 65 km i mężczyzn na 94 km. Najszybciej finiszowali Kathrin Hammes i Petr Vakoc. Wicemistrzynią świata została Katarzyna Solus - Miśkowicz. Na brązowym podium stanęli Martyna Klekot i Emanuel Piaskowy.

W weekend, 12 i 13 lipca, rozegrano dwa wyścigi (XCO) w parku Paulinum. Najpierw jazdę indywidualną na czas kobiet i mężczyzn na dystansie 4 km, drugiego dnia wyścig ze startu wspólnego. W obu konkurencjach „góralek” szans rywalkom nie dała faworytka, studentka Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach, Katarzyna Solus - Miśkowicz. Niekwestionowana gwiazda AMS nie zawiodła oczekiwani kibiców i dwukrotnie triumfowała. W czasówce aż o 22 sekundy wygrała złoto z Węgierką Barbarą Benko. Trzecia na podium, Szwajcarka Marine Groccia, na początku zaliczyła upadek i straciła 49 sekund. W wyścigu ze startu wspólnego z udziałem 15 zawodniczek na 18 km Kasia znów pokazała sportową klasę i pewnie zwyciężyła.

- To był dla mnie świetny tydzień, trzy medale bardzo cieszą - mówiła zadowolona mistrzyni. - Teraz krótki odpoczynek i od czwartku mistrzostwa Polski. Chcę obronić srebrny medal. Kocham Jelenią Górę, to moje szczęśliwe miasto.

W kilku kategoriach wiekowych odbył się wyścig dodatkowy „Jelenia Góra MTB Race”. O nagrodę trzech tysięcy złotych w gotówce i rzeczowe fany o łącznej wartości 6 tys. złotych rywalizowało 43 kolarzy amatorów, w tym wielu cyklistów znanych z popularnych imprez rowerowych. Sprawdzili swoje umiejętności na trasie, na której startowali studenci mistrzowie świata.

Wśród studentów perfekcyjną jazdą zachwycił Marek Konwa. Uczelniany, kielecki kolega Kasi Solus - Miśkowicz (oboje są akademickimi mistrzami Polski), pojechał pewnie w czasówce, wyprzedził Czechę i Szwajcara. Jako jedyny wykręcił wynik poniżej 12 sekund (11:56,40). W niedzielnej rywalizacji 22 kolarzy na sześciu rundach Polak przegrał tylko z Emiliem Barben (Szwajcaria).

Oprócz sportowych emocji kibice mieli sporo atrakcji, konkursy, testowanie rowerów takich marek jak Canyon, Dema i Herad oraz kamer GoPro, próby wytrzymałości na тренаżerach Force, stoiska z odzieżą termoaktywną i outdoorową. Fotografujący dostali bezpłatne wydruki zdjęć (z drukarek firmy Epson), wykonanych na trasie zawodów.

Henryk Stobiecki



W kolarskich AMS polskie studentki nie bały się trudnych przeszkód na górskiej trasie (XCO). W efektownym skoku rowerem Ela Figura (AWF Katowice).

Pierwszy medal szczypiornistek

Wojewódzka reprezentacja młodziczek (rocznik 1999 i młodsze) z sześciu klubów Dolnego Śląska jako jedyna spośród ośmiu najlepszych ekip krajowych, z kompletem trzech zwycięstw w fazie grupowej, awansowała do półfinałów XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt. Rywalizację zakończyła pierwszym w długiej historii startów w OOM brązowym medalem z tzw. finału pocieszenia.

W grupie A drużyna trenera z Piechowic, Dariusza Jarosza, wygrała kolejno z rywalkami z Kujawsko - Pomorskiego 22:14 (12:6), Małopolski 23:19 (11:9) i z Mazowsza 26:22 (10:9). W meczu o wielki mistrzowski finał Dolnoślązaczki walczyły z reprezentacją Po-

Po pewne zwycięstwo i triumf w całej imprezie sięgnęła drużyna z Pomorza. Pokonała Małopolskę 30:23. Najlepszą szczypiornistką wybrano Izabelę Świerzewską, bramkarką „naj” Annę Rzeczycką z Dolnego Śląska, najwięcej, 39 trafień do siatki, miała Aleksandra Sójka. Piąte miejsce wywalczyły dziewczęta ze Świętokrzyskiego.

W liczącej szesnaście szczypiornistek kadrze Dolnego Śląska doskonale spisało się sześć zawodniczek KPR-u Jelenia Góra, które w klubie szkoli Dilrabo Samadowa. W pierwszym meczu piłkarka z narodowej kadry, najsukuteczniejsza na boisku Natalia Janas, zdobyła aż 12 goli, w kolejnych dwóch po 4. Do bramki rywalki łącznie 12 razy trafiła Agata Skowrońska. W spotkaniach fazy grupowej



Przebojową i bramkostrzelną rozgrywającą KPR-u oraz reprezentacji DŚ, Agatę Skowrońską, czeka sportowa kariera.

H. STOBIECKI

morskiego. Niestety, przegrały 22:23. O porażce zestresowanych dziewcząt, które prowadziły różnicą trzech goli, zadecydowały słabe końcowe minuty. W pierwszej części meczu Dolnoślązaczki nie wykorzystały aż czterech rzutów karnych.

W spotkaniu o trzecie miejsce ze Śląskiem podopieczne trenera Jarosza zagrały popisowo, zwyciężając wysoko, 31:19. Rewelacyjnie spisała się Wiktoria Drozdowska z KPR-u Kobylnice. Jej meczowy dorobek to rekordowe 17 bramek, poprzednio 12. Mimo kilku propozycji „Wiki” nie zmieni barw klubowych. Od nowego sezonu zagra w I-ligowym zespole z rodzinnej miejscowości. W jej ocenie najlepszą formacją w OOM była dolnośląska obrona, minusem zmarnowane rzuty karne.

i w następnych wyróżniały się też Weronika Wojtas (3), Barbara Białogrecka, Dagmara Chlebosz i Aleksandra Bielecka.

Wielokrotnie chwalono sprawnych organizatorów finałów OOM z Jeleniej Góry. Przygotowania do turnieju koordynował i z pomocą rodziców zawodniczek KPR-u prowadził Artur Janas. Szkoda tylko, że ambitną i często równorzędną walkę najlepszych w kraju reprezentacji wojewódzkich codziennie oglądało mniej niż oczekiwano kibiców. Nie wykluczone, że ogólnopolska olimpijska rywalizacja szczypiornistek i innych gier zespołowych oraz dyscyplin indywidualnych (razem 51 z udziałem 8,5 tys. młodych sportowców), była ostatnią. Niepokojące sygnały z ministerstwa dotyczą likwidacji tej formy współzawodnictwa.

Henryk Stobiecki

Inwestycje na Polanie Jakuszyckiej? - nie wiadomo jakie, nie wiadomo kiedy. Między Stowarzyszeniem Bieg Piastów a burmistrzem Szklarskiej Poręby wciąż nie ma zgody i zrozumienia. Sytuacja jest zagniatwana i pełna niedomówień...

O co chodzi?

Od momentu wydzierżawienia przez Stowarzyszenie Bieg Piastów Szklarskiej Poręby Polany Jakuszyckiej półtora roku temu, inwestycje są w głębokim lesie. Jeśli w ogóle ruszą, to z opóźnieniem. Ostatnio coraz mniej realna wydaje się też organizacja kolejnych zawodów Pucharu Świata w 2016 r. FIS najprawdopodobniej będzie wymagał od organizatorów gwarancji śniegu, czyli jego magazynowania. Na to w Jakuszyckach w najbliższym czasie nie ma szans.

Przejścia pod trasami - nie wiadomo kiedy

Dariusz Serafin, komandor Biegu Piastów, oddelegowany przez zarząd Stowarzyszenia do kontaktów z władzami Szklarskiej Poręby ubolewa, że miasto przyjęło strategię inwestowania „wszystko naraz”. - My uważamy, że lepiej, skuteczniej byłoby prowadzić inwestycje stopniowo - mówi. Kluczowe dla gospodarki Polany Jakuszyckiej jest zbudowanie przejść pod trasami. - One miały powstać w tamtym roku. Przed Pucharem Świata - dodaje komandor. W uzgodnieniu z miastem Stowarzyszenie zleciło wykonanie koncepcji i projektu tych przejść, wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę, co kosztowało 73 tys. zł. Potem Stowarzyszenie podpisało z miastem aneks do umowy i przekazało dokumentację oraz przepisało pozwolenie na budowę na samorząd. Spółka miejska otrzymała nawet pieniądze - 1,3 mln zł - z Urzędu Marszałkowskiego na tę inwestycję. Przy okazji teren, przez który biegną trasy, miał być wyrównany tak, aby można je było przygotować nawet przy niewielkiej ilości śniegu. We wrześniu samorząd Szklarskiej Poręby rozpiął przetarg, gdzie wymagano, aby przejścia powstały do grudnia pod rygorem dużych kar. Wielu oferentów się wycofało, a ten, co został na placu boju, w kalkulował ryzyko niedotrzymania terminu i podwyższył cenę do około 1,9 mln zł. W tej sytuacji do inwestycji nie doszło. - Burmistrz odesłał nam w grudniu dokumentację. Możliwość przeprowadzenia tej inwestycji przeszła koło nosa - ubolewa Dariusz Serafin. Jak dużo dałoby wyrównanie tras planowane przy niedosłej budowie przejść, miało się okazać już wkrótce. - W styczniu tego roku, przy organizacji zawodów Pucharu Świata, wobec dramatycznego braku śniegu, na Polanę trzeba było przywieźć dobre sto ciężarówek więcej śniegu, niż byłoby to konieczne przy wyrównanym terenie - oceniają w Stowarzyszeniu.

- Pozwolenie na budowę przejść pod trasami wciąż jest ważne, ale strona miejska nie podjęła już żadnych działań w tym kierunku. Najwyraźniej nie są tym zainteresowani. Możliwe,

że to z tego powodu, iż ich się nie da wynajmować, nie da się na nich zarabiać - rozważa komandor Serafin. Tymczasem, w opinii działaczy Stowarzyszenia, budowa przejść jest niezwykle ważna, bo pozwoli ona na harmonijne współistnienie na Polanie narciarstwa wyczynowego i amatorskiego. - W czasie zawodów narciarze amatorzy mają wielki problem, aby wydostać się z Polany, zwłaszcza w kierunku górnego czy dolnego duktu. Przejścia by pomogły to wszystko

obiektu hotelowego (5 tys. m kwadratowych) i drugiego mniejszego został odrzucony. - Problem polega na tym, że do umowy dzierżawy, którą podpisaliśmy w styczniu 2013 r., dołączony jest projekt zagospodarowania Polany, na który się nie zgadzamy. Umowa powinna być teraz aneksowana i powinna być do niej dołączona nowa koncepcja. Tymczasem ostatnio Rada Miasta Szklarskiej Poręby odmówiła podpisania aneksu. Obowiązuje więc cały czas koncepcja

doświadczeniu. - W Nowym Meście, czy Libercu wielkich obiektów do obsługi dużych imprez nikt nie stawia - mówi Dariusz Serafin. Wskazuje, że na Polanę należy patrzeć z perspektywy turysty-amatora, a nie z punktu widzenia wielkiej imprezy, która zdarza się co kilka lat. - Standardem na imprezach światowej rangi jest stawianie kontenerów, tymczasowej infrastruktury. Tak robią nawet Szwajcarzy przy organizacji zawodów Pucharu Świata w Davos - wskazuje

kongresie FIS - mówi Dariusz Serafin. Na świecie istnieje opracowana metoda gromadzenia i przetrzymywania śniegu przez długi czas, także przez lato. Polega to na układaniu przymy złożonej z warstw folii, trocin i śniegu. Taki leżakowany śnieg jest bardziej odporny na warunki atmosferyczne. W opinii działaczy Stowarzyszenia Bieg Piastów, warunkiem przyznania organizacji zawodów Pucharu Świata Szklarskiej Porębie będzie gwarancja śniegu, czyli przygotowanie takiego specjalnego, opisanego wyżej magazynu. Na to zaś trzeba przygotować specjalne miejsca, no i wydać kilkaset dodatkowych tysięcy złotych, aby śnieg był gotowy na 2016 rok. Trzeba by go zacząć składować już najbliższej zimy. - Tymczasem nikt nic w tej sprawie nie robi. O tym wszystkim poinformowałem i burmistrza, i radę miasta - twierdzi komandor Biegu Piastów.

- Ciągłe wierzę, że Polana Jakuszycka będzie służyła przede wszystkim amatorom biegania na nartach. To był mój cel przez te kilkadziesiąt lat działalności w Jakuszyckach. Dlatego też wciąż wtrącamy się w tę sprawę, rozmawiamy, pilnujemy - mówi Julian Gozdowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów.

Burmistrz milczący - dla dobra sprawy

Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby twierdzi, że argumenty przedstawione przez działaczy Stowarzyszenia Bieg Piastów z prawdą mają niewiele wspólnego. - Nie chcę eskalować konfliktu, bo to nam wszystkim przysłuży się bardzo źle. Wciąż mamy szanse na duże pieniądze i musimy zrobić wszystko, żeby je otrzymać i zainwestować. Sygnały, że nie możemy się dogadać we własnym, lokalnym gronie, robią na dysponentach środków bardzo złe wrażenie - argumentuje. Zapewnia przy tym, iż obowiązuje uzgodniona w lutym tego roku koncepcja, ta bez dużego obiektu na Polanie. I tu nikt nie może mieć żadnych wątpliwości. Zmiana tej koncepcji pociąga jednak konieczność rozpoczęcia pewnych procedur od nowa, kolejne konsultacje, uzgodnienia, inny „montaż finansowy”. Burmistrz Sokoliński zaprzecza, jakoby kwestia wybudowania przejść pod trasami była w jakikolwiek sposób blokowana przez samorząd. - W tym względzie to Stowarzyszenie musi określić swoje stanowisko: czy chce te przejścia pod trasami samodzielnie budować, czy też nie - twierdzi. Kluczową kwestią dla przyszłości inwestycji na Polanie jest też zgoda Stowarzyszenia na przesunięcie ich rozpoczęcia o rok, do marca 2016 r.

Ślawomir Sadowski



Kinga Jaworek, Julian Gozdowski oraz Dariusz Serafin ze Stowarzyszenia Bieg Piastów twierdzą, że to od miasta zależy, czy i kiedy zostaną wybudowane przejścia pod trasami. Samorząd z kolei utrzymuje, że ruch w tej sprawie należy do Stowarzyszenia.

bezkolizyjnie zorganizować - mówi Kinga Jaworek, zastępca komandora Biegu Piastów. Stowarzyszenie namawia miasto, aby w sprawie przejść pod trasami podjęto szybkie decyzje: albo niech samo buduje, albo niech miasto zrezygnuje i aneksuje umowę, wyłączając tę część inwestycji, która dotyczy przejść, a wtedy Stowarzyszenie postara się zdobyć środki i inwestycję samodzielnie przeprowadzić. - Miasto nie zgadza się ani na to, ani na to. Sami nie wiemy, o co w tym wszystkim chodzi. Burmistrz nam tłumaczy, że chce budować wszystko całościowo i nie ma możliwości, żeby inwestycje na Polanie prowadzić po kawałku - mówi Dariusz Serafin. Komandor dodaje, że miasto wciąż jest winne Stowarzyszeniu 50 tys. zł za projekt, zalega też 110 tys. zł jeszcze z tytułu rozliczeń zawodów Pucharu Świata.

Koncepcja nieprzesądzona?

Wciąż tli się konflikt wokół koncepcji zagospodarowania Polany Jakuszyckiej, choć wydawało się, że w lutym pomysł z budową wielkiego

z budową wielkiego hotelu na Polanie - tłumaczy zawiłość obecnej sytuacji Dariusz Serafin.

Działacze Stowarzyszenia przypominają, że w Jakuszyckach problem z zapewnieniem miejsc noclegowych ma już ośrodek „Biathlon”, a jest przecież jeszcze popularny „Bombaj”, no i trwa budowa hotelu przy stacji benzynowej. Jak można przypuszczać, że uda się zapełnić i utrzymać jeszcze jeden obiekt na 300 miejsc noclegowych? - No chyba, że zastosowana będzie analogiczna koncepcja, jak w miejskiej spółce Maraton, zarządzającej stadionem, która obiekt udostępnia tylko tym, którzy korzystają z bazy noclegowej należącej do spółki. Ale to oznaczałoby zamknięcie Polany dla turystów, amatorów - analizuje Dariusz Serafin.

W Stowarzyszeniu Bieg Piastów wskazują, że uczestniczyli w organizacji zawodów Pucharu Świata i imprez mniejszej rangi. Odbili liczne wizyty w ośrodkach sportowych, gdzie podobne imprezy były organizowane. Apeluja, żeby zawierzyć ich wiedzy i

Kinga Jaworek.

Z obliczeń Dariusza Serafina wynika, że jakiegokolwiek by były inwestycje na Polanie Jakuszyckiej, to ruszą one najwcześniej w 2017 r. Wynika to z czasu trwania procedur, uzyskiwania pozwoleń, ograniczeń klimatycznych itd. - To powoduje, że budynki, w których miejsce miały stanąć nowe, o podobnych gabarytach, będą wymagały remontów, bo są stare i w złym stanie. Ale czy powinniśmy starać się o pieniądze na ich remont z unijnych środków, jeśli w niedługim czasie mają zostać wyburzone? Brak decyzji burmistrza stawia nas w bardzo trudnej, patowej sytuacji - podsumowuje Dariusz Serafin.

Puchar zagrożony

Wszelkie planowanie inwestycji i zawodów Pucharu Świata w 2016 r. może się okazać bezprzedmiotowe. - Po tegorocznym Pucharze Świata, kiedy były problemy ze śniegiem u nas i w Oberhofie, FIS planuje zmianę przepisów w sprawie zabezpieczenia śniegu. Wyraźnie sygnalizowano to na czerwcowym



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Rowerem do Książa

Na tę rowerową wycieczkę trzeba zaplanować sobie cały dzień. Krótsza wersja zakłada powrót z Wałbrzycha pociągiem. Naszym celem - zamek Książ. A po drodze więcej bocznych niż głównych dróg, trochę jazdy lasem i wśród pól oraz uroki wiejskiego krajobrazu.

Z centrum Jeleniej Góry wyruszamy w kierunku Janowic Wielkich, obok dworca PKP, dalej ulicą Krakowską, Łomnicką, przez Wojanów, szlakiem rowerowym ER6 wzdłuż Bobru. W Janowicach odbijamy na Miedziankę. Na górze wsi możemy jechać dalej główną szosą w kierunku Ciechanowic albo skierować się prosto, nieco krótszą, ale bardziej dziurawą drogą.

Po kilkunastu minutach jesteśmy już w Marciszowie i główną szosą dojeżdżamy do drogi krajowej nr 5. W dni wolne ruch jest tu trochę mniejszy niż zwykle, ale na szczęście do pokonania mamy zaledwie dwukilometrowy odcinek tą ruchliwą trasą. W innym wariancie możemy za Ciechanowicami przeciąć drogę wojewódzką 328 i pojechać w kierunku Pastewnika, a potem odbić na Domonów. Jadąc i z jednej, i z drugiej strony, musimy dojechać do Pustelnika.

Odbijamy tu w polną drogę do góry. Przy ostatnich zabudowaniach przystajemy, by popatrzeć na rozpościerający się stąd piękny widok. Po około 150 metrach,

na skraju lasu, naszym oczom ukazuje się fragment Podhala... nieduży, ale urokliwy, drewniany domek architektonicznie jest tu obcy, ale - tak czy inaczej - zazdrościłby właścicielowi tej posesji.

Przed nami około trzykilometrowy, całkowicie leśno-terenowy odcinek trasy. Miejscowi, zapytani o drogę na Gostków radzili, by przez las się nie pchać, bo po ostatnich opadach jest tam samo błoto i ogromne kałuże. Błoto, i owszem, było, trochę wody także, ale dało się przejechać.

Do wsi Gostków dojeżdżamy z bocznej drogi. W środku wsi znajduje się kościół pw. Świętej Rodziny. To tutaj przez kilka lat proboszczem był ks. Antoni Kamiński, późniejszy wieloletni proboszcz parafii św. Marcina w Sobieszowie i patron jednej z sobieszowskich ulic.

Naprzeciw kościoła w Gostkowie, po drugiej stronie drogi, znajdują się ruiny dawnego zboru ewangelickiego, wzniesionego w 1785 roku. Architektura kościoła była podobna do ewangelickiej świątyni w pobliskich

Bogaczowicach. Przed kościołem usytuowane są dwa budynki. W jednym z nich mieściła się szkoła ewangelicka, a drugi był dawna pastorówka.

Z Gostkowa kierujemy się na Nowe, a potem na Stare Bogaczowice. W tej drugiej wsi skręcimy w drogę wojewódzką 375, którą po siedmiu kilometrach dojedziemy do Szczawna Zdroju. PO drodze zatrzymamy się jeszcze na kilka zdjęć przy pałacu w Strudze. Obiekt o XVI-wiecznym rodowodzie oraz przypałacowy park czekają na kompleksową renowację. Przy dawnym dworze działa kawiarnia i restauracja. Ze Strugi dojeżdżamy do Szczawna Zdroju, do miasta jednak nie wjeżdżamy, tylko objedziemy je obwodnicą, by po chwili być już w Wałbrzychu. Jedziemy najkrótszą drogą przez miasto i po sześciu kilometrach jesteśmy u celu.

O tej porze zamek Książ przeżywa obłęzenie. Przewaga roweru nad samochodem w tym wypadku jest taka, że nie martwimy się o miejsce do zaparkowania, nie stoimy w korku, lecz swobodnie wjeżdżamy na zamkowy dziedziniec.



Ruiny dawnego zboru ewangelickiego w Gostkowie.



Zamek Książ widziany z punktu widokowego na skarpie.

Jeszcze tylko obowiązkowe zdjęcie „na tle”, a potem szarlotka z lodami i kawa.

Zamku ani przyzamkowych ogrodów nie zwiedzamy, ale jeśli ktoś miałby ochotę, to musi zabezpieczyć rowery.

Wyjeżdżając z zamku, warto podjechać do punktu widokowego znajdującego się na skarpie z boku zamku. Prowadzą do niego znaki. Widoki wspaniałe.

Z książańskiego zamku wracamy przez miasto drogą, którą przyjechaliśmy. Pojedziemy jednak przez Szczawno Zdrój do drogi wojewódzkiej 376. Stąd przez Lubomin, Jabłów i Czarny Bór dojedziemy do Kamiennej Góry. Innym wariantem może być odbicie w Czarnym Borze na Witków Śląski i dalej, przez Jaczków i Sędziszów, jazda do Marciszowa.

W Kamiennej Górze dojeżdżamy do stacji paliw Orlen i kierujemy się ulicą Bohaterów Getta, obok oczyszczalni ścieków, w Polną. Jesteśmy już na euroregionalnym szlaku rowerowym ER6, którym wzdłuż Bobru, przez Marciszów, Ciechanowice, Miedziankę, Janowice Wielkie, Wojanów i Dąbrowicę dojedziemy do Jeleniej Góry od strony Grabarowa.

Po 125 pokonanych kilometrach licznik pokazuje 8 godzin samej jazdy ze średnią prędkością ponad 15 km/h. Łącznie w górę i łącznie w dół było po 1300 metrów. Co ciekawe, najwyższym położonym punktem na trasie nie była książańska góra, na której stoi zamek, lecz fragment podjazdu na drodze przed Jabłowem - 636 metrów.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz Kocubaj



Ogród japoński w... Karkonoszach

Ponad 600 krzewów różaneczników, siedem stawów, kamienne mostki, żwirowe ścieżki naśladujące strumienie, dróżki prowadzące w ustronne miejsca ogrodu, trzy wodospady - w tym sześciometrowy - i elementy małej architektury zbudowane zgodnie z japońską sztuką ciesielską. A wszystko to na powierzchni 1,5 ha ogrodu, położonego w Karkonoszach na wysokości 600 m n.p.m. Trudno uwierzyć, że kiedyś była tu zwykła, podmokła łąka z leszczyną, olchami, wierzbami. Sylwia i Jakub Kurowscy w Przesiece tworzą ogród japoński.

Przy szlaku w Przesiece

- To miał być ogród przy gospodarstwie agroturystycznym, tylko dla gości - Jakub Kurowski pokazuje najstarszą część ogrodu, zainicjowaną przez rodziców z „Kurosiówki” przed 10 laty. To tutaj znajduje się stara studnia cechowana na 1863 rok. Na terenie ogrodu istnieje źródło, później woda wpada w ciek podziemny. Dlatego wybudowane ostatnio wodospady mają własne zasilanie w wodę.

- Kiedy rodzice podarowali ten kawałek ziemi, zapadła decyzja: ogród budujemy dalej. Pytanie - jaki ogród?

- Ogród japoński nie ma początku i nie ma końca, jest fragmentem przyrody, natura w maksymalnie pomniejszonej skali, układ kamieni, który coś symbolizuje... taka koncepcja przemówiła do nas - tłumaczy Jakub Kurowski. Wspólnie z żoną Sylwią od czterech lat intensywnie tworzy japoński ogród w Przesiece, przy szlaku wiodącym do Borowic, sąsiadujący z otuliną Karkonoskiego Parku Narodowego.

- W tym uczestniczy nawet dźwig i koparka - dodaje Jakub Kurowski. Obliczył, że około miliona ton ziemi musiało zmienić swoje pierwotne miejsce. Ciężki sprzęt pracował tu przez siedem sezonów. Tylko do budowy największego wodospadu zużyto około 700 ton skał i 125 ton żwiru do zaprawy (nie licząc fundamentu). Kamienie pozyskiwano z okolic (choćby Borowic) i dalszych stron Polski.

Ogród nazwali Siruwia, co po japońsku oznacza imię Sylwia.

Zielony ogród

Istnieje bardzo dużo typów ogrodów japońskich. Sztuka ogrodnicza kształtowała się tam przez setki lat. Nie

W ogrodzie małą architekturę zbudowano zgodnie ze sztuką japońską.



wszystkie rośliny, charakterystyczne dla japońskiego ogrodu, przetrwałyby tutaj, 600 m n.p.m., zwłaszcza kiedy wieje fien czy zima jest bardzo mroźna.

- Tworzymy ogród z roślin tutejszych i tych, które mogą się zaadaptować - tłumaczy gospodarze.

Na pytanie, ile gatunków roślin można odnaleźć w ich ogrodzie, bezradnie rozkładają ręce.

- Nigdy nie liczyliśmy - wymieniają 80 gatunków rododendronów i azalii,

80 różnych ich kolorów. Ile gatunków rośnie tu iglaków, pozostaje zagadką.

Współcześnie ogród może powstać szybko, za duże pieniądze, dzięki nasadzeniom „starych roślin”.

- Nasz ogród powstaje powoli. Sadzimy i kształtujemy także rośliny,

japońskie, klon japoński i gunnerę, roślinę z Peru.

Kamienny ogród

Mała architektura, charakterystyczna dla ogrodu japońskiego, ciągle jest w fazie budowy. Architekt, który czuwał

Niewielkie kamienne zakątki w zaułkach ogrodu już wkrótce wypełnione zostaną żwirem, który przy pomocy specjalnych grabek, będzie „zaczesywany” jak w ogrodach zen.

- To nie będą alejki, którymi można wędrować. Ale nikomu nie urwiemy głowy, jak wejdziesz tam z grabkami. Zależy nam, aby każdy dobrze się u nas czuł. To nie ma być ogród, który się zwiedza, obchodząc go w ściśle wyznaczonym kierunku.

Różnorodność poszczególnych zakątków ogrodu mają podkreślać nazwy:

- Chcemy, żeby nawiązywały do japońskich wierszy haiku.

Atrakcja turystyczna

Nie ukrywają, że ogród ma na siebie zarabiać. Dlatego myślą o tabliczkach z nazwami roślin, a nawet profesjonalnym oprowadzaniu po ogrodzie. Może nawet ubiorą czasem przewodniczki w stroje gejszy?

- Turysty odwiedzają nasz ogród od początku jego powstawania. Z doświadczenia wiemy, że warto zwrócić ich uwagę na jeszcze inne aspekty, pokazać krystalizację kamieni bazaltowych, przemycić trochę wiedzy o ptaszkach, których mamy na szczęście dużo - opowiadają gospodarze.

W przyszłości, w drewnianym pawilonie w ogrodzie zen będzie można uczestniczyć w ceremonii parzenia herbaty. Myślą o zbudowaniu multimedialnej fontanny. W planach są cykliczne imprezy: święto herbaty, kwitnącej wiśni, festiwal kwitnących rododendronów i azalii.

... czasem w ogrodzie pojawiają się gejsze...



Najpiękniej w ogrodzie jest, gdy kwitną różaneczniki.



których nikt w szkółkach nie chce kupić, bo krzywe czy chore - gospodarze starają się kształtować formy zgodne ze sztuką japońską. Rośliny strzyżone, rosnące w ogrodzie japońskim, to niwaki. Korony drzewek mogą przybierać kształty chmur, kuli, elips.

Przy starej studni, na środku stawu na skale, rośnie bonzai z modrzewia. W ogrodzie można odnaleźć rodzime gatunki drzew: enklawy z rododendronami, sosny, brzozy, świerki, modrzewie, ale też japońskie azalie i wiśnie

nad całym przedsięwzięciem, zadbał o japońskie detale. Choćby o frezy w belkach mostku prowadzącego do altanki, zgodnie z japońską sztuką sprzed setek lat, wielkości dokładnie jednej dwunastej przekroju belki.

Największy wodospad ma sześć metrów wysokości, tworzy w pewnym momencie komnatę wodną. Jak przystało na ogród japoński, obok dużego, rwącego wodospadu konieczny jest inny: delikatny, niosący żęńską energię. Oba zasilane są pompą o wydajności 800 litrów wody na minutę.

Za 10 lat ogród będzie wyglądał inaczej.

- Tworzenie ogrodu japońskiego to sztuka, która nie ma końca. Dziś może się wydawać, że dominują tu kamienie, za pewien czas to się zmieni. To nasza propozycja dla tych, którzy chcą coś nowego zobaczyć, i dla tych, którzy chcą się wyciszyć w przyrodzie - mówi Jakub Kurowski.

- Każdy znajdzie tu swoją ławeczkę, na której będzie mógł trochę pomedytować - zapewnia Sylwia Kurowska.

(TS)

Półmaraton Bieg na wysokim poziomie

Towarzystwo Sportowe REGLE ze Szklarskiej Poręby zaprasza 19 lipca amatorów biegania do wzięcia udziału w Wielkiej Pętli Izerskiej. To najwyższy położony półmaraton w Polsce.

Trasa o długości 21 kilometrów przebiegać będzie po atrakcyjnych widokowo, urozmaiconych odcinkach miejskich i leśnych. Organizatorzy szacują, że w biegu wystartuje około 800 zawodników.

Uczestnicy wystartują spod Esplanady w centrum Szklarskiej Poręby i ulicami miasta dobiegną do schroniska Chatka Robaczka. Dalej, już odcinkiem leśnym, biegacze zaczną piąć się do góry, przebiegając między innymi przez nieczynny zakład obróbki kamienia, wyrobiska torfowe, dolny dukt końskiej jamy i dotrą do rozdroża pod Cichą Równią. Dalej

trasa półmaratonu wiedzie przez starą drogą celną do nieczynnej kopalni kwarcu „Stanisław”. Po osiągnięciu najwyższego punktu na trasie (1020 m.n.p.m) przed biegaczami droga powrotna.

Organizatorzy przygotowali także atrakcje dla najmłodszych uczestników imprezy - konkursy i zabawy w Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada w czasie festynu rodzinnego pod hasłem „Żyj zdrowo i sportowo”. Impreza rozpocznie się o godzinie 11. Szczegóły na wielkapetlaizerska.pl

GOK



REKLAMA I PROMOCJA



Program I tygodnia działań

od 17 lipca do 19 lipca 2014 roku

SZKŁO NATURALNIE, ZIOŁOWO, NA LUDOWO

godz.: 14:00 - 18:00

miejsce: Skwer Radiowej „Trójki”

17 - 18 lipca (czwartek - piątek)

Warsztaty mozaiki szklanej „Szkło z natury - Zielnik karkonoski”.

17, 19 lipca (czwartek i sobota)

Pokaz i warsztaty grawerowania.

18 lipca (piątek)

Ziołami inspirowane - warsztaty czerpania papieru zdobionego roślinami.

18 - 19 lipca (piątek-sobota)

Pokazy obróbki szkła nad palnikiem - tworzenie figurek szklanych.

19 lipca (sobota)

Ziołami inspirowane - warsztaty tworzenia lampionów z papieru.

Warsztaty tworzenia biżuterii szklanej.

Pokaz wytopu szkła w mobilnym piecu hutniczym.

Warsztaty tworzenia biżuterii ziołowej.

Warsztaty tworzenia koralików szklanych w technice lampworku, połączone z pokazem różnych technik pracy na palnikach gazowych.

Pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu Grupy Tanecznej FOX z Warszawy

Stoiska z rękodziełem szklanym

Spektakl „Kliniki Lalek”

Uwaga! Organizator informuje o możliwości zmian w programie wynikających z przyczyn niezależnych i nieprzewidywalnych (np. pogoda)

Więcej informacji na www.szklarskaporeba.pl.

Kreatywna zabawa dla całych rodzin!

Zapraszamy przez całe wakacje do Szklarskiej Poręby, do wspólnej, twórczej zabawy podczas różnorodnych, bezpłatnych warsztatów, organizowanych od 17 lipca do 23 sierpnia w centrum miasta, na Skwerze Radiowej Trójki.

Każdy może być artystą, a przy tym świetnie się bawić! Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej udowodnia tę tezę, organizując już po raz piąty ArtSkwer, czyli Letni Festiwal Sztuki.

ArtSkwer pobudza kreatywność i daje radość tworzenia. Daje również możliwość spotkania się ze sztuką nie od strony odbiorcy, ale od strony twórcy. A wszystko to w wakacyjnym, piknikowym nastroju, w górskich plenerach Szklarskiej Poręby.

Podczas V edycji ArtSkweru uczestnicy Letniego Festiwalu Sztuk poznają m.in. techniki szkła: witrażu i tiffaniego - stworzą mozaiki szklane z wykorzystaniem karkonoskich ziół. Podczas warsztatów odlewniczych nauczą się wytwarzać „małe formy w brzoje”. Będą mieli okazję zaprojektować biżuterię inspirowaną ziołami oraz rozsmakować się w tradycjach kuchni izerskiej podczas warsztatów kulinarnych. Dzięki



ki wykorzystaniu różnych odpadów stworzą instrumenty, by zagrać w zespoły recyklingowy, oraz nauczą się tańca afrykańskiego i gry na bębnach Djembe. Nauczą się robić mydło z ziół

spotykanych na karkonoskich i izerskich stokach. Razem z Teatrem na Walizkach przeniosą się w świat komedii ulicznej. Pozostając w konwencji cyrkowej, nauczą się żonglować, łapać balans na

linie czy chodzić na szczudłach. Podsumowaniem dwumiesięcznych warsztatów będzie „Ogniste zakończenie lata”.

Warsztatom towarzyszyć będą pokazy, m.in.

- obróbki szkła i pracy na palnikach,
- grawerowania,
- wypału ceramiki RAKU i żelaza, w tym tworzenia broni i średnio-wiecznych narzędzi
- rzemiosła ludowego
- pieczenia chleba w mobilnym piecu plenerowym
- pokazy tańca w różnej stylistyce, min. etnicznej
- spektakle uliczne, m.in. Kliniki Lalek i Spektakl Uliczny „Satyriada”
- kiermasze lokalnego rękodzieła
- wystawy plenerowe i wiele, wiele innych...

Gwarantujemy dobrą zabawę dla całych rodzin! Z nami latem nie będziecie się nudzić! Oficjalne otwarcie 19 lipca 2014.

Patronat Honorowy:



PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



PATRONAT HONOROWY BURMISTRZA MIASTA



BURMISTRZ MIASTA

Partnerzy:



MANUFATURA w Bolesławcu



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU



Restauracja Topolino



PRACOWNIA ARTYSTYCZNA



PIŁAWSKI

Patronat Medialny:



www.nj24.pl

Organizator:



Szkarska Poręba



PIŁAWSKI



TEATR NA WALIZKACH



PIŁAWSKI



PIŁAWSKI



PIŁAWSKI



PIŁAWSKI

Wabik turystyczny

JELEŃIA GÓRA, POWIAT JELEŃIOGÓRSKI

Od 12 lipca trwa **Festiwal Ducha Gór**. Jest w czym wybierać, bo imprez goszczących przede wszystkim w Karpaczu, ale także w Jeleniej Górze i innych miejscowościach powiatu, mamy bez liku.

W czwartek i piątek (**17-20 lipca**) Festiwal zawita do Jeleniej Góry, gdzie w **Teatrze Animacji** wystawiony zostanie „**Wielki Teatr Legend Karkonoszy**” (w czwartek o godz. 11:00, w piątek o 16:00). Także Teatr Animacji poprowadzi w centrum Karpacza Paradę Ducha Gór (rozpocznie się w sobotę, 19 lipca o godz. 12.), a po południu wystawi, też w Karpaczu, „Epos rycerski niezwykle komiczny”. I jeszcze raz Teatr Animacji w ramach Festiwalu: zagra **20 lipca** (niedziela, godz. 18:00), wystawiając na własnej scenie odsłonę drugą „**Historyczno-Turystycznej Szopki Jeleniogórskiej**”.

Wcześniej, bo w piątek **18 lipca o godz.**

19:00, koncert plenerowy kameralnej orkiestry smyczkowej „**Letnia Gala Wiedeńska**” w parku Pałacu Wojanów. Na pewno nie trzeba zachęcać miłośników poezji śpiewanej, żeby w weekend **18-19 lipca** wybrali się do **Borowic**, bo przez te dwa dni właśnie tam będzie znajdować się Kraina Łagodności. **Festiwal „Gitarą i...”,** to marka sama w sobie. W ostatni weekend festiwalu, **25-26 lipca**, jeszcze jeden przegląd piosenki poetyckiej i turystycznej; to **IV Wędrówny Przegląd Piosenki „Pola-na” w Janowicach Wielkich** (tzw. Stare Janowice).

Do tych imprez dorzucić jeszcze należy: „**Budowanie Ducha Gór z klocków Lego**” (**19 lipca**, centrum Karpacza, od godz. 10) oraz wizytę **Ducha Gór w Western City** w Ściegnach koło Karpacza (**20 lipca**). Będą też niezwykle wyprawy: z **Janowic przez Mniszków do Miedzianki**, która dzięki prelekcjom i wspomnieniom przybliży „Historię znikania – opowieści z Mniszkowa i Miedzianki” (start: **22 lipca**, godz. 12, stary basen w Janowicach); z **Miłkowa do Kostrzycy**, której uczestnicy spotkają się z Karkonoskimi Laborantami (**24 lipca**, godz. 12:00, Pałac Spiż w Miłkowie); z **Karpacza do Budnik**, czyli do dawnej

osady górskiej, gdzie nastąpi „**Spotkanie z Wołogórem**” (**27 lipca**, DW Krucze Skąły, godz. 9:00)

Festiwal Ducha Gór to także **obniżone ceny wstępu** do regionalnych atrakcji. **Od 14 do 18 lipca** na hasło „Festiwal Ducha Gór” wchodzimy za 4 zł do Muzeum Karkonoskiego i korzystamy z **10-proc. zniżki przy zwiedzaniu Kopalni Liczyrzepa Sztolni Kowarskich**. Przez cały czas trwania Festiwalu obowiązuje **30-proc. obniżka cen za noclegi w Samotni**. **16 lipca** taniej zwiedzimy **Muzeum Zabawek** w Karpaczu (**bilety po 5/2,50 zł**), **tańsze będą bilety** na festiwalowe spektakle **Teatru Animacji** (10 zł), a na wieżę widokową w Radomierzu wejść można za darmo (**19 lipca**).

BOLKÓW

Od czwartku 17 do niedzieli 20 lipca Castle Party w Bolkowie, czyli festiwal rocka gotyckiego - jedna z niewielu imprez w naszym regionie o europejskiej renomie. Występy na Castle Party 2014



Duch Gór zaprasza na urodziny

Świątecznie i atrakcyjnie zapowiadają się zaplanowane na najbliższą sobotę 19 lipca II Urodziny Ducha Gór w Karpaczu. Pokazy, wystawy, konkursy z nagrodami, warsztaty i stoiska przygotował jubilat dla wszystkich zainteresowanych, którzy chcą bliżej poznać jego samego oraz legendy i tradycje, którym patronuje. Nie zabraknie urodzinowego tortu, a przed koncertami deptakiem w Karpaczu przemaszkuje barwna parada Ducha Gór. Na straganach zaś zaprezentują się lokalni producenci z różnorodnymi wyrobami artystycznymi i użytkowymi. Będzie można też samemu spróbować wykonać rozmaite przedmioty, np. mydło z ziołami i naturalnymi aromatami, ozdobić według własnego pomysłu pierniki, czy też wykonać zabawki z filcowanej wełny. Miejscem imprezy będzie skwer przy „Mieszk”. Początek o 11.00.

GOK

zapowiedziało ponad czterdzieści formacji, w tym: **Deine Lakaien, She Past Away, Fuka Lata, Theodor Bastard, The Klinik** oraz **Sui Generis Umbra**. Obok koncertów na zamkowym dziedzińcu oraz we wnętrzu dawnego kościoła ewangelickiego, w trakcie festiwalu odbędą się liczne imprezy towarzyszące.

GLEBOCK

Wspólnota Ananda Phutta Bhumi, prowadząca gospodarstwo ekologiczne, organizuje w dniach **23 - 27 lipca** kolejny **Międzynarodowy Festiwal Ekologii Neohuma-**

nistycznej. Tematyka znana z poprzednich lat: joga i medytacja, medycyna naturalna, koncerty gongów i mis tybetańskich, tai-chi, kuchnia wegetariańska itp.

MIRSK

Gala Izerska - kolejna edycja sztandarowej gminnej imprezy - odbędzie się w weekend **19 - 20 lipca**. To przede wszystkim okazja do prezentacji rękodzieła i smaków izerskich oraz do dobrej zabawy z zespołami Chamski Letni Podryw, **Mateuszem Ziółko**, discopolową gwiazdą **Boys** i góralską kapelą **InoRos**. To także **Izerska Gala Folkloru**: 18 zespołów folklorystycznych z pięciu powiatów zaprezentuje stoły z tradycyjnymi staropolskimi potrawami i ludowe, często unikalne pieśni.

KARPACZ

W każdy weekend wakacji Karkonoski Park Narodowy zaprasza na tematyczne **Karkonoskie Podróże Naukowe. W Domku Myśliwskim w Kotle Małego Stawu**, w godz. 10 - 16, omawiane i prezentowane będą najróżniejsze ciekawe zagadnienia, nie zabraknie też wycieczek i gier terenowych. W tym tygodniu (**18 - 20 lipca**) zainteresowanych czeka spojrzenie na „**Karkonosze okiem pilota**”.

27 lipca coś dla sprawnych i odważnych: w Western City, w Ściegnach koło Karpacza odbędą się **otwarte zawody w jeździe na byku mechanicznym**. Do zdobycia Puchar, a oprócz zawodów inne atrakcje

SOSNÓWKA

Festyn św. Anny na rzecz ratowania zabytków sakralnych w Sosnowce ma już XVII edycję. Tegoroczną, **27 lipca**, tradycyjnie o godz. 10:30 rozpocznie suma odpustowa przy kaplicy św. Anny z udziałem orkiestry dętej. A potem na terenie DW Lubuszanin mnóstwo atrakcji z koncertami, konkursami, warsztatami i turniejami

WOLIMIERZ

Od 17 do 20 lipca festiwal na **Stacji Wolimierz**, który w tym roku odbędzie się pod hasłem „**Festiwal Alternatywnych Społeczności**”. Bogaty program podzielony został na bloki: Jarmark Wiejski Izerski, Warsztaty (m.in. capoeiry, bębniarskie, z masażu Peloha), Spektakle i Pokazy (m.in. Klinika Lalek, performance muzyczny na unikatowym pojeździe zrobionym z XIX-wiecznej maszyny rolniczej **Kajo Dudzińskiego & Sound of the Fire**, otwarty Pokaz Warsztatowy Studia Aktorskiego **Teatru Porywacze Ciał z Poznania**) będą też koncerty i imprezy DJ.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Skarby Natury Kociołki w Michałowicach

Ciekawa grupa skalna położona na zboczach Drewniaka w Michałowicach zwana jest Kociołkami. Miejsce objęto ochroną jako pomnik przyrody nieożywionej.

Na trasie spacerowej, prowadzącej z centrum Michałowic na Złoty Widok (oznaczona żółtymi znakami w białej obramówce w kształcie

siadały na skałach i... „dawały upust ludzkim odruchom”. I tak przez setki lat ciśnienie wydrążyło formy pasujące do „ludzkich siedzisk”.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Na zboczu Drewniaka można odnaleźć ponad 30 takich kociołków wietrzeniowych w granitowych skałkach.

trójkątów), znajdziemy sporo kociołków wietrzeniowych w granitowych skałkach. W tym największy kociołek w tym rejonie o średnicy około 1,5 m! W sumie można tu odnaleźć ponad 30 okrągłych zagłębień w kształcie kotłów. Kociołki wietrzeniowe w granitowych skałkach są osobliwością przyrody Sudetów. Zostały wykształcone przez wodę, wiatr, słońce i mróz. Woda ściekając drążyła skałę, a w zimie mróz powiększał kocioł.

Takie misy w twardej skale potrafią uruchomić wyobraźnię. Dawniej sądzono, że naturalnie wykształcone kociołki są jednak dziełem rąk ludzkich, a służyły jako... misy ofiarne. Wśród mieszkańców przedwojennych Michałowic - o czym pisze w swojej wspomnieniowej książce Gisela Werner, z domu Thiel - krążyły legendy. Według jednej z nich kociołki wietrzeniowe powstały w miejscach, gdzie kobiety, zmęczone zbieraniem drewna na zimę,

Kociołki w Michałowicach „odkrył” profesor Scholz, opisał je w 1895 roku w czasopiśmie „Der Wanderer” („Wędrowiec”). Dla uczczenia jego pamięci przymocowano do jednego z kamieni tablicę: „Odkrywczy Kociołków, badaczowi Karkonoszy”. Tablica została poświęcona 8 października 1903 roku. Dziś już nie istnieje. Grupa mieszkańców Michałowic zamierza w niedalekiej przyszłości odtworzyć tablicę.

Kolejną ciekawostką w tej grupie skalnej jest jeden z bloków skalnych ułożony jeden na drugim - chybrotek. Oznacza to, że blok skalny ważyący kilkanaście ton można wprawić w ruch siłą ręki, po czym ponownie wróci na swoje miejsce. W pobliżu jest jeszcze sztucznie wybudowana grota skalna i miejsce dawnego kamieniołomu, gdzie do lat 90. pozyskiwano granit.

MPP

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 20 lipca 2014 r. wycieczkę nr 23. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 6.41 do miasta Třebechovice pod Orebem (przesiadki na stacjach: Sędzislav, Trutnov střed, Hradec Králové).

W Třebechovicach zwiedzamy Muzeum Szopek, posiadające kolekcję ponad 300 szopek pochodzących z różnych miejsc Czech (wstęp 60 Kč). Najcenniejszą jest ruchoma szopka Josefa Probošta składająca się z ponad 2000 figurek i elementów rzeźbionych w drewnie, uruchamianych przy pomocy unikatowego mechanizmu (ogłoszona w 1999 roku Narodowym Zabytkiem Kultury). Po zwiedzeniu Muzeum jedziemy pociągiem do Hradec Králové. To blisko 100-tysięczne miasto położone u zbiegu rzek Orlicy i Łaby jest stolicą Kralovohradeckiego Kraju. Podczas spaceru po mieście obejrzymy najcie-

kawsze zabytki: gotycką katedrę św. Ducha, barokowy kościół Wniebowzięcia NMP, Rynek z Ratuszem, Białą Wieżę, Rezydencję Biskupią. Na prawym brzegu Łaby zobaczymy powstałą w pierwszej połowie XX

wieku zabudowę w stylu secesji i funkcjonalizmu, dzieło słynnych architektów Gočára i Kotěry, dzięki której miasto uzyskało miano Salonu Republiki. O godz. 18.04 odjeżdżamy pociągiem przez Trutnov do Jeleniej Góry, gdzie docieramy o godz. 21.41. Na przejazd po czeskiej stronie potrzeba 160 Kč.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



100 km z Gildią

Już po raz czwarty Gildia Przewodników Sudeckich organizuje **WIELKIE WĘDROWANIE NON STOP**, czyli przejsie trasy 100 km w grupie. Po drodze przewodnicy opowiadają ciekawostki o regionie, miejscach, ludziach. Przygotowano moc niespodzianek, z wizualizacją historii włącznie. Start w najbliższy piątek, 18 lipca o godzinie 18, z jeleniogórskiego Placu Ratuszowego, meta... tego czasu przewidzieć dokładnie się nie da. Finisz zaplanowano na 20 lipca w Bukowcu.

Trasa tegorocznej wędrówki z Gildią wiedzie przez Karpniki na Zamek Bolców, dalej Miedziankę, Kolorowe Jeziora, Czarnów, Przełęcz Kowarską, Przełęcz Okraj, Budniki do Karpacza, później przez Grabowiec i Borowice do Sosnowki i Stanisłowa, wreszcie przez Mrowiec do Bukowca. Dokładnie grupa przemierzy 100 km!

Organizatorzy nie chcą zdradzać szczegółów. Dość powiedzieć, że będzie okazja „naocześnie”

poznać historię ewangelickiego pastora Gottloba Adolpha, którego podczas kazania zabił piorun. Co wydarzy się w ruinach Zamku Bolców? - o tym przekonają się wędrowcy nocą. W Miedziance, gdzie 1 stycznia 1948 roku, na podstawie podpisanego porozumienia między Polską a Związkiem Radzieckim rozpoczęto eksploatację rudy uranu w Sudetach, kolejny bonus dla wytrwałych piechurów. W Czarnowie będzie okazja do spotkania się z kulturą wedyjską i kuchnią indyjską.

Impreza jest bezpłatna, przez nikogo nie dotowana i nie ma nic wspólnego z rywalizacją sportową. Skierowana jest do wytrwałych turystów. Gildia Przewodników zapewnia opiekę. Przewidziano pięć punktów na trasie dla osób, które będą chciały zrezygnować z dalszej wędrówki (transport zapewniony), ale w każdej chwili na własną rękę można przerwać marsz. Ubezpieczenie należy wykupić na własną rękę. Istnieje możliwość wykupienia posiłków na trasie w formie cateringu. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Gildii Przewodników Sudeckich.

MPP

Tajemniczy Dolny Śląsk

Echa prastarych zbrodni

W niepamiętnych już dziś czasach, w maleńkiej miejscowości pod Jelenią Górą, połała się krew. O dwóch ciężkich zbrodniach, które zdarzyły się w Marczykach, niedaleko Stanisłowa, „pamiętają” dwa wyrzeźbione w piaskowcu krzyże. Kamienne relikty, stojące ponuro przy drodze, przypominają o złowieszczej przeszłości malowniczej skądinąd miejscowości...

Miejsce mordu

Tuż przy głównej drodze, która prowadzi przez Marczyce - niewielką, graniczącą z Podgórzynem miejscowość, stoją pokutne krzyże. Dwa kamienne pomniki dość łatwo przeoczyć - przycupnięte na tle zbudowanego z niedużych głazów muru, późnym latem przykryte częściowo od góry roślinnością, rzucają się w oczy raczej uważniejszym przechodniom. Wielu ze spacerowiczów, mijających starą, marczycką karczmę, zatrzymuje się nieraz w tym miejscu i robi zdjęcia. Przejeżdżający rowerzysta zsiada ze swego pojazdu, wyjmując aparat i pyta - tu był kiedyś kościół?

Niektórzy wiedzą jednak doskonale, że te tajemnicze rzeźby z kamienia to nie pozostałości świątyni. Powód znalezienia się ich właśnie tutaj jest o wiele bardziej złowieszczy. Okazuje się bowiem, że na pobliskim pagórku, wokół którego wybudowano całkiem niedawno trzy domy, działa się niegdyś bardzo złe rzeczy.

Z lęku przed piekłem

... „zatraceniem duszy i pośmiertną męką, złoćcyńcy starali się pokutować. Kiedy dokonanej już zbrodni nie można było cofnąć, pozostawało tylko jedno - zadośćuczynić za swe winy Bogu i ludziom. I tak się działo. Już od XIII wieku w niemal całej Europie - od zimnej, wietrznej Skandynawii, po gorącą, słoneczną Toskanię - stawiano w miejscu zabójstwa pokutne krzyże. Morderca miał obowiązek sam wykuć taki przedmiot z kamienia - najczęściej piaskowca, pokryć koszty pogrzebu swej ofiary, a późniejłożyć na rzecz rodziny zabitego. Z tym, co prawda, bywało różnie, zdarzało się bowiem, że ojcu czy matce zabitego dziecka żał tak dotkliwie ścisłał serce, że mowy być nie mogło o żadnym przebaczeniu. Bywało, że morderca bardzo szybko „udawał się” za ich sprawą na tamten świat, a następny z kolei krzyż, stawiał nie kto inny, ale kolejny udręczony rodzic. Czy jednak faktycznie wybite w kamieniu symbole skruchy było żelaznym biletem do nieba, pewnym uniknięciem potępienia?

Na górze straszyl!

- twierdzi pani Anna, która przychodziła tu czasem na grzyby. - Pamiętam, kiedy wracałam tamtędy w kierunku Cieplca, z kilkoma podgrzybkami

w koszu. Usłyszałam dźwięki przypominające uderzenia młotka. Rozchodziły się echem z górki. Myślałam że to ktoś przygotowuje miejsce pod ognisko albo coś przybija. Dźwięk się urwał, ale identyczny odgłos dał się tu słyszeć niedługo potem. Nie biegałam wokół domów, żeby sprawdzić, skąd to dochodzi, myślałam jednak że właśnie ze szczytu górki.

Cienie wśród drzew

- To było dość dawno temu. Przychodziłyśmy tam na maliny. Dobrze jednak przypominam sobie, że obserwowałam przyjaciółkę, która schodziła z górki. Kiedy tak stałam na łące i czekałam, zobaczyłam że prawie depcze jej po piętach jakiś człowiek w szarym, zniszczonym płaszczu. Krzyknęłam do koleżanki, mężczyzna zniknął

Maerzdorf) - odszukać można już w dokumentach z początku XIV wieku. Przedwojenny badacz historii i zabytków - Max Hellmich - próbował właśnie na owo pytanie odnaleźć stosowną odpowiedź. Nie wiadomo, czy to za sprawą przypadku, czy może z konkretnego powodu pierwsze zabójstwo, które wydarzyło się rzekomo w Marczykach, a o którym było głośno, zbiega

miennych, pokutnych pomników, sugerować mogłaby, iż sprawcą zbrodni faktycznie był rycerz. W tamtych czasach bowiem miecz był bardzo kosztowną bronią, na którą stać było szlachtę. Ludzie niższego stanu częściej nosili ze sobą tasaki, kordy lub inne niedrogo uzbrojenie.

Obecność dwóch krzyży pokutnych w Marczykach nie pozostawia wątpliwości co do tego, że miały tu miejsce przynajmniej dwa słynne zabójstwa. Obosieczny, okolony nimbem miecz, wyrzeźbiony na krzyżu łacińskim, stanowi materialny dowód na to, że takim właśnie narzędziem posłużono się, by odebrać komuś życie. Drugi - maltański krzyż - pozbawiony jest wszelkich ornamentów. Zagadka dotycząca związanej z nim zbrodni, pozostaje tym bardziej tajemnicza.

Dwóch braci i dziewczyna

Marczyckie „pomniki mordu” okazję miała oglądać przejeżdżająca wtedy księżna Izabela Czartoryska, która wspomina o nich w swych pamiętnikach „Dyliżansem przez Śląsk.” Arystokratka fragment swej podróży opisuje w następujący sposób: *W pewnej chwili, będąc w sadzie pocztowej wieśniaczkich, (...) ujrzałam obok płotu naprzeciw siebie dwa kamienne krzyże (...). Powiedziano mi, że to smutna pamiątka po tutejszych młodzieńcach, którzy, kochając jedną dziewczynę, pozabijali się kilka lat temu w przystępie zazdrości (...). Zapytałam, czy dawno zdarzył się ten wypadek i czy żyje jeszcze ta dziewczyna? Dowiedziałam się, że tamta panna umarła niedawno. Z pewnością krzyże są starsze od wtórnie do nich dopisanej opowieści.*

Romantyczna historia dwóch braci, którzy targani namiętnością skoczyli sobie do gardeł, walcząc o tę samą, urodziwą dziewczynę, powtarza się w wielu miejscach i czasach polskiej kultury ludowej. Jaka jest jednak prawda, jakich niecznych i mrocznych czynów niemymi świadkami pozostają dziś ponure krzyże - zaiste, trudno dociec. Okoliczni mieszkańcy w większości śmieją się i żartują z opowieści i doniesień o cieśniach, głosach i zjawach z pobliskiej górki. Ale kto wie - być może nie wszystkie opowieści są zmyślane, może kamienne symbole pokuty nie zapewniły mordercom „wiecznego spokoju”...

P.S. Niektóre z imion zostały zmienione.

Antoni Gąsowski



Stojące przy drodze kamienne krzyże to niemi świadkowie okrutnych zbrodni, które w dawnych czasach zdarzyły się na pobliskim wzgórzu...

- Ten pagórek to dziwne miejsce, kiedyś jakąś zbierającą grzyby kobietę gonił tu wariat z nożem. Wyglądał podobno jak dzikus, nieogolony i prawie nagi. Tamtej grzybiarce do śmiechu wcale nie było. Wezwano chyba policję, ale szaleńca nie znaleziono - dodaje zamieszkała w okolicy pani Justyna.

- Pamiętam historię z tym dzikusiem z nożem, dziwne trochę to było. O tych młotkach też słyszałam, ale podobnych dzieków jest tu mnóstwo, co chwila powstaje nowy dom, o takie odgłosy nietrudno. Jeden człowiek opowiadał mi kiedyś, że ukrył się w zagłębieniu skalnym, nakrył kurtką i czekał, aż deszcz skończy padać. Łało wtedy jak z cebra. Tamten twierdził, że tuż nad nim ktoś walił w skalę młotkiem lub czymś metalowym. Wyszedł, żeby sprawdzić, wtedy przestało stukać. Ale tu jest dobre echo, słychać każdy głos z pobliskich zabudowań, to nie duchy zmarłych - dodaje pan Wojciech.

wtedy za jednym z dużych dębów. Ja uparcie tam stałam i patrzyłam, kiedy tamten się zza niego wychyli. „Patrz - mówię - za tym drzewem jest jakiś gość, który lał tu za tobą, zaraz będzie musiał się pojawić”. Czekaliśmy jeszcze trochę, ale z czasem dąb przestał w ogóle sprzącać wrażenie, że kryje się za nim ktokolwiek. Ruszyliśmy w stronę Marczyk, okrążając stare drzewo. Nie było tam żywej duszy. Nikt nam w tę historię nie wierzył, ani rodzice, ani znajomi. Ale ja wiem, co widziałam, omamów nie miewam i nie obchodzi mnie to, czy ktoś w to wierzy, czy nie. Ta górka jest dziwna i tyle! - twierdzi z przekonaniem Joasia, odwiedzająca w dzieciństwie tę okolicę.

Kto zabijał w Marczykach?

- czyli niegdyś Maerzdorfie, wsi liczącej sobie dziś siedemset lat? Wzmianki o pierwszym założeniu w tym miejscu - Dorf Martini villa (później Dorf

się chronologicznie z historią początku wsi. Teksty źródłowe, których zachowało się, niestety, jak na lekarstwo (i które niełatwo odszyfrować, głównie ze względu na starą pisownię), wspominają o kilku możliwych scenariuszach tamtejszych wydarzeń. Jedną z ciekawszych wersji opowiada o czeskim rycerzu, który natknął się tutaj na kupca podróżującego z młodą żoną. Handlarz, w obawie przed grasantami, prosił podobno bohemskiego wojownika o ochronę i opiekę, za którą miał odwdziaczyć się w złocie. Za towarzystwo zdradliwego woja przyszło mu jednak zapłacić cenę najwyższą i ostateczną. Rycerzowi zaświecił bowiem w oczy nie tylko blask przewożonych kosztowności, ale i uroda młodej dziewczyny. Ściął ponoć handlarza na katowską modłę, a kobietę pohańbił. Inna z wersji mówi o braterskiej waśni, w wyniku której dokonano morderstwa. Podobizna miecza, otoczonego aureolą na jednym z ka-

Wspomnienie o doktorze Arturze Kobyłko (1961-2014)

Kochał życie, ludzi i świat

*„Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, aby żyć inaczej”.*

Paulo Coelho



- Artur pozostanie w naszej pamięci jako człowiek, który kochał czerpać z życia pełnymi garściami - wspomina dr Kazimierz Pichlak. - Szczególnie, gdy zachorował, widać było, jak bardzo chciał żyć, nadal pracować, cieszyć się z sukcesów córki, corocznie z żoną Ewą entuzjasmować się budzeniem do życia roślin w ogrodzie. Choroba bezwzględna i pośpieszna nie dała Arturowi żadnych szans. Człowieka niezwykle energicznego, przedsiębiorczego, wręcz zawadiackiego najpierw ograbiła ze zdrowia, potem z życia. Artur zostawił trwały ślad w pamięci pacjentów i nas, Jego kolegów i koleżanek. Był profesjonalistą, kochał lekarski zawód, pracował niemal do swoich ostatnich dni. Miłość rodziny i praca pozwalały Mu walczyć z chorobą. Nie bał się podejmować poważnych decyzji zawodowych.

Artur Kobyłko na początku swojej przygody z chirurgią miał szczęście spotkać niezwykle człowieka, znakomitego mistrza i nauczyciela, nieodżałowanej pamięci docenta doktora habilitowanego Michała Pelzera. Był tą postacią zafascynowany do końca. Ar-

tur bardzo przeżył odejście osoby, pod której okiem i ręką zdobywał pierwsze lecarskie szlify, a potem doskonalił chirurgiczny warsztat.

- Pracę na oddziale chirurgicznym cieplickiego szpitala Artur rozpoczął razem z Jurkiem Zającem w połowie lat osiemdziesiątych - wspomina chirurg, dr Andrzej Chruściel. - Stanowili zespół ostrożyżurowy o nazwie „zwierzaki”. Z ich nazwiskami pacjenci mieli wieczny kłopot. Przychodzili i, szukając Artura pytali, czy jest doktor Kopytko. Artur intensywnie szkolił swoje umiejętności pod wodzą docenta Pelzera i na licznych kursach dokształcających. Chirurgii urazowo-ortopedycznej uczył się też w oddziale szpitala im. J. Jonstona w Lubinie pod okiem prof. dr. hab. Janusza Bielawskiego. W latach dziewięćdziesiątych jeździliśmy z naszymi rodzinami do Małej Upy, do zaprzyjaźnionego Czecha, Milana, i do jego domku o nazwie „Zuzanna”. Razem chodziliśmy na wycieczki, zwiedzaliśmy okolicę, graliśmy w tenisa stołowego, wieczorem dzieci uczyły nas tańczyć macarenę. To były radosne spotkania w gronie przyjaciół z oddziału. Do dziś wspominam je z tęskną w oku. Artur miał niesamowite pomysły. Kiedyś, w ulewnym deszczu, namówił nas na bieganie do lasu i po łące w slipkach.

- Coś w nas gaśnie, zanika, gdy odchodzą bliscy nam ludzie. Nad ranem, pewnej czerwcowej niedzieli, opuścił nas kolejny lekarz, doskonały chirurg, wychowanek Cieplickiej Szkoły Chirurgii. Odszedł w młodym wieku, zabierając do grobu talent

i wiedzę. Z relacji mojego ojca wiem, że Artur był jednym z najzdolniejszych jego podopiecznych. Zaskarbił sobie szacunek i zaufanie dzięki postawie i zdolnościom manualnym. Cechowała Go, nie wszystkim dana, szczególna intuicja chirurgiczna. Nie znam sytuacji, w której odmówiłby potrzebującym. Zawsze gotów był do poświęceń i niesienia pomocy. Artura wyróżniała też niespotykana lojalność wobec kolegów, stanowczość i mocna walka o swoje zdanie. Nie bał się otwarcie wyrażać myśli i uwag, co nie zawsze Mu dobrze służyło. Takich ludzi w życiu spotyka się niewiele. Odszedł chirurg, człowiek, który zawsze w całkowitej samotności kontemlował swoje trudne wybory dokonane w zaciszu sali operacyjnej. Nie pozwólmy zapomnieć o takich ludziach - kończy swoje wspomnienie dr Oskar Pelzer.

- Tata był najwspanialszą, najbardziej pozytywną osobą, jaką znałam, jaką mogłam sobie wymarzyć - wspomina Agnieszka Kobyłko. - Zawsze uśmiechnięty, nigdy nie narzekał. Kiedy miałam jakiś problem, byłam zdenerwowana, smutna, On zawsze potrafił spowodować, że sprawa stawała się błahostką. Tata kochał sport. W szkole podstawowej i w liceum grał w piłkę ręczną, na studiach w ping ponga. Z kolegami stworzył drużynę piłki nożnej oddziału chirurgicznego. Kochał jeździć na nartach, każdy członek naszej rodziny będzie pamiętał słowa z nauki szusowania - kijek skręt, kijek skręt! Kiedy jako gimnazjalistka postanowiłam zmienić narty na deskę

snowboardową, był bardzo niepokieszony. Nawet wtedy, na płaskim odcinku, wyprzedzał mnie i krzychał - łap kija! Duże imprezy sportowe zawsze oglądaliśmy razem. Oglądając z tatą mecze piłkarskie, szczyptorniaka, skoki narciarskie, tenis czy siatkówkę, czuło się takie emocje, jakby było się na miejscu. Tata był domatorem, nie lubił za bardzo wyjeżdżać. Kochał swój ogród i zwierzęta. Psy, zółwia, ptaki w karmniku, rybki w stawie, nawet mojego kota przywożonego z Wrocławia. Pielęgnował każde źdźbło

trawy, każdego kwiatka. Wiosną razem z mamą całe dnie spędzali w ogrodzie. Tata na Wigilię przygotowywał danie z karpia, na różne święta wędził mięso i był w tym niezastąpiony.

Artur Kobyłko był osobą wielowymiarową, barwną, nie bez wad, jak my wszyscy. Swoje sądy, czasem kontrowersyjne, formułował bardzo wprost. Pozostanie w pamięci jako człowiek dobry, uczynny, chętnie śpieszący z pomocą, otwarty na potrzeby innych. Jako człowiek kochający świat i ludzi.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

**Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na

„Starym Cmentarzu”

przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

**CAŁOROCZNA OPIEKA
NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

„Wszystko zobowiązuje nas do wdzięczności”

Paweł VI

Serdeczne słowa podziękowania dla instytucji
i stowarzyszeń, które godnie pożegnały

śp. MARIĘ KRZYSZTOSZEK

oraz wyrazy wdzięczności dla osób, które
towarzyszyły w ostatnim pożegnaniu

składa Rodzina

*„To piękne, móc liczyć na innych.
Nikt samotnie nie zniósłby życia”*

Friedrich Hölderlin

Szczególne słowa wdzięczności kierujemy
do Pani Doktor Marii Krynickiej
za okazaną troskę w czasie choroby

śp. MARIĘ KRZYSZTOSZEK

a personelowi

Centrum Pulmonologii w Karpaczu
serdeczne podziękowania za opiekę nad Nią
w ostatnich chwilach życia

składa Rodzina

Czy Dwór Czarne wróci do właściciela?

Działanie na niekorzyść Fundacji Kultury Ekologicznej i bezprawne pozbawienie jej najwartościowszego składnika majątku - renesansowego Dworu Czarne - zarzuca jeleniogórska Prokuratura Grażynie Sz. i Jarosławowi B., członkom zarządu fundacji. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu.

Dwór Czarne od ponad półtora roku jest własnością wrocławskiej fundacji Emmaus Compati. Podmiot ten, z funduszem założycielskim 1000 złotych, założyła w sierpniu 2011 roku Grażyna Sz., a Jarosław B. został prezesem. Fundacja ta nie wykazywała żadnych dochodów i nie przysyłała właściwym organom sprawozdań finansowych. Cele działalności fundacji określono w statucie w taki sam sposób, jak w Fundacji Kultury Ekologicznej, która była właścicielem Dworu Czarne.

Sami swoi

W 2008 roku, decyzją samorządu Jeleniej Góry, Fundacja Kultury Ekologicznej otrzymała na własność Dwór Czarne. Zadaniem Fundacji było utrzymywanie obiektu, a tytuł własności miał ułatwić pozyskanie środków na dalsze remonty i udostępnienie go zwiedzającym.

W połowie 2008 roku do zarządu FKE jej rada powołała Jarosława B., który deklarował możliwość pozyskania pieniędzy na oddłużenie fundacji i dalszy remont dworu. Kilka dni później, na prośbę Jarosława B., rada fundacji powołała do swojego składu Grażynę Sz., i jej męża Mariusza. Małżonkowie Sz. zobowiązali się umową do spłacenia wierzycieli FKE do kwoty 200 tysięcy złotych. W rzeczywistości spłacili około jednej czwartej zobowiązań.

W lipcu 2008 roku zmienił się zarząd FKE – wiceprezesem został Jarosław B., a członkami małżonkowie Sz. W radzie fundacji natomiast, oprócz wspomnianych członków zarządu, zasiadał także Jacek Jakubiec. Tym samym Jarosław B. i Grażyna Sz., działając w organach FKE i dysponując większością głosów, mieli możliwość samodzielnego podejmowania decyzji, działając w imieniu fundacji.

Działalność nowego zarządu FKE, zdaniem prokuratury, objawiła się przede wszystkim zaniechaniem podstawowego obowiązku, jakim było utrzymanie i sprawowanie opieki nad zabytkowym Dworem Czarne. Nie podejmowano żadnych prac remontowych i nie udostępniono go zwiedzającym.

Za to w 2012 roku dokonano zmian w statucie Fundacji Kultury Ekologicznej uchylając zapis mówiący o tym, iż *celem fundacji jest opieka nad zabytkami kultury materialnej i niematerialnej, ze szczególnym uwzględnieniem rewaloryzacji i bezpośredniej opieki nad XVI-wiecznym Dworem Czarne.*

Połączenie nie wyszło

Jarosław B. i Grażyna Sz., jako reprezentanci zarówno Fundacji Kultury Ekologicznej, jak i fundacji Emmaus Compati, podjęli działania zmierzające do zbycia Dworu Czarne, a następnie połączenia obu fundacji. Akt oskarżenia zarzuca im, że miało to polegać na przeniesieniu całości majątku FKE na Emmaus Compati, która to fundacja miała wstąpić we wszystkie prawa i obowiązki FKE. Obie fundacje, czyli de facto oboje oskarżeni, podjęły uchwały w tej sprawie, ale sąd oddalił wnioski o wpis do KRS-u dotyczący połączenia, bo statut FKE wykluczał możliwość połączenia z inną fundacją.

Gdy ten „patent” się nie udał, Jarosław B. i Grażyna Sz. nawiązali współpracę z Andrzejem Ł., prezesem wrocławskiej firmy Food Trade&Development

Lopata Group. We wrześniu 2012 roku wspomniana wrocławska firma zawarła z FKE umowę najmu nieruchomości – Dworu Czarne. Najemca zobowiązywał się do przeprowadzenia w obiekcie niezbędnych prac przygotowawczo-remontowych. Spisano jednocześnie umowę przyrzeczenia sprzedaży Dworu Czarne na rzecz spółki Andrzeja Ł., która jednak nie została zrealizowana.

Jarosław B. i Grażyna Sz. uzgodnili z Andrzejem Ł., że ten zobowiąże się umownie do darowania na rzecz Emmaus Compati darowizny, w zamian za co, wraz z małżonką, wejdą do organów Fundacji Kultury Ekologicznej. Planowana darowizna, zdaniem autora aktu oskarżenia, miała stanowić rzekomą rekompensatę za odstąpienie od planowanego wcześniej połączenia obu fundacji, a w rzeczywistości otwierała oskarżonym drogę do

Dalsze wydarzenia biegły według zaplanowanego schematu. Jarosław B. i Grażyna Sz., jako reprezentanci Emmaus Compati, zawierają z Andrzejem Ł. umowę darowizny, w której firma Food Trade&Development Lopata Group przekazuje fundacji Emmaus Compati ponad 6 milionów złotych, a kwotę tę zapłaci w 55 transzach. Koszty notarialne tej darowizny poniosła Fundacja Kultury Ekologicznej.

Andrzej Ł., w zamian za zobowiązanie do darowizny na rzecz Emmaus Compati, razem z żoną miał wejść w skład organów Fundacji Kultury Ekologicznej.

Według śledczych, już na etapie podpisywania umów Jarosław B. i Grażyna Sz. mieli pełną świadomość, że firma Andrzeja Ł. nie dysponowała żadnymi środkami na inwestycje w Dworze Czarne, a tym bardziej na zapłatę całości darowi-

FKE, udzielili Emmaus Compati pełnomocnictwa do ustanowienia hipoteki na nieruchomości do kwoty 6,2 mln złotych, w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy poręczenia.

Tego samego dnia oskarżeni poddali FKE wobec Emmaus Compati egzekucji do kwoty nieco ponad 6,1 mln złotych.

W kolejnym dniu następują zmiany w radzie i zarządzie FKE – do składu tych organów zostają powołani Andrzej Ł. i jego żona, a odwołani Jarosław B., Grażyna Sz. i Mariusz Sz., przy czym realna zmiana w składzie zarządu i rady miała się dokonać trzy dni później.

Przed tą datą Jarosław B. i Grażyna Sz., formalnie działający jeszcze jako reprezentanci FKE, zawierają z sobą, jako reprezentantami Emmaus Compati, przedwstępną umowę przewłaszczenia nieruchomości na

Miasto przegrywa

Jeszcze zanim Dwór Czarne stał się własnością Emmaus Compati, prezydent miasta zarządził odwołanie darowizny - Dworu Czarne, Fundacji Kultury Ekologicznej wobec niewykonania pełnego remontu i niedostępności go zwiedzającym. Formalnie do odwołania darowizny jednak w ten sposób nie doszło, bo Jarosław B. i Grażyna Sz. nie stawili się w kancelarii notarialnej.

Miasto wystąpiło więc do sądu o uznanie przeniesienia własności Dworu Czarne na rzecz Emmaus Compati za bezskuteczne, z uwagi na uniemożliwienie gminie skorzystania z prawa pierwokupu nieruchomości. Ten sposób odzyskania zabytku także się nie powiódł.

Andrzej Ł. przyznał w czasie przesłuchań w prokuraturze, że jego firma nie miała pieniędzy, by zrealizować przyrzeczoną darowiznę na rzecz Emmaus Compati. Dodał jednak, że nie miał pełnej wiedzy co do działań Jarosława B. i Grażyny Sz. Dodał, że oskarżeni od początku mieli zamiar sprzedaży Dworu Czarne, a Jarosław B. przedstawiał mu wiele propozycji zmierzających do przesunięcia własności Dworu Czarne.

Jarosław B. nie przyznał się do winy. Twierdził, że cała sprawa ma swoje źródło w konflikcie z byłym prezesem fundacji, Jackiem Jakubcem. Przekonywał, że poręczenie za cudzy dług wobec fundacji o zbieżnych celach nie może być uznawane za czyn zabroniony. Samo przejęcie przez Emmaus Compati własności nieruchomości było wynikiem oszukańczych działań Andrzeja Ł., który nie realizował terminowo darowizny.

Andrzej Ł., według wyjaśnień Jarosława B., przedstawiając koncepcję „Ryckiego Parku Historycznego” do realizacji na Dworze Czarne, deklarował udział innych podmiotów, w tym także z USA. Wtedy Andrzej Ł. i jego żona wydali się Jarosławowi B. partnerami godnymi zaufania i ponadprzeciętnie majątyni.

Grażyna Sz. także twierdziła, że jej działanie nie odbywało się ze szkodą dla Fundacji Kultury Ekologicznej, albowiem jej druga fundacja - Emmaus Compati, realizowała te same cele co FKE i dawała rękąmi realizacji celów publicznych związanych z Dworem Czarne.

Zdaniem oskarżenia, powołanie fundacji Emmaus Compati i późniejsza próba połączenia jej z Fundacją Kultury Ekologicznej obliczone były jedynie na przejęcie majątku FKE, bo nie było żadnych racjonalnych przesłanek przemawiających za przejęciem jeleniogórskiej fundacji.

Zresztą nowo powstała fundacja Emmaus Compati nie mogła mieć większej zdolności w zakresie realizacji celu publicznego w odniesieniu do Dworu Czarne, skoro to FKE posiadała własny potencjał w postaci wartościowego zabytku. Nie wiadomo też, na jakiej podstawie oskarżeni oszacowali na 6 mln złotych rzekomą stratę, jaką miała ponieść Emmaus Compati z racji odstąpienia od połączenia z FKE. Przyjęta kwota darowizny odnosiła się bowiem do realnej wartości Dworu Czarne.

Jarosław B. i Grażyna Sz., jako reprezentanci FKE, działali w ramach przysługujących im uprawnień i jako pełnoprawni członkowie zarządu, ale te działania, w ocenie prokuratury, od początku zmierzały do uzyskania korzyści majątkowej dla Emmaus Compati i wyrządzenia szkody w majątku FKE.

Pod koniec czerwca prokuratura obciążyła przymusową hipoteką nieruchomości - Dwór Czarne, ustanawiając w ten sposób zabezpieczenie obiektu.

Grzegorz Koczuba



Dwór Czarne formalnie jest własnością wrocławskiej fundacji Emmaus Compati.

podjęcia dalszych czynności prawnych związanych z mieniem FKE.

Zarząd FKE podjął uchwałę o poręczeniu przez fundację za planowane i uzgodnione z Andrzejem Ł. zobowiązanie jego firmy, a mające wynikać z umowy darowizny dla fundacji Emmaus Compati. Wcześniej Jarosław B. i Grażyna Sz., jako rada FKE, uchylili uchwałę z 2009 roku, która zabraniała zarządowi zaciągania zobowiązań finansowych i obciążania hipoteki.

Przejęcie majątku

Pod koniec września 2012 roku rada FKE podejmuje uchwałę, na podstawie której postanowiono, że jeśli następnego dnia zostanie zawarta umowa poręczenia przez FKE, to kolejnego dnia dojdzie do zmiany organów fundacji – do zarządu zostanie powołany Andrzej Ł. i jego żona, a miejsce dotychczasowego składu rady fundacji zajmie Andrzej Ł. i inne osoby. Tej uchwale nadano charakter warunkowy – bez podejmowania dodatkowych czynności uchwała miała stracić moc ze skutkiem na przyszłość w przypadku ziszczenia się warunku rozwiązującego: Emmaus Compati, jako wierzyciel umowy, za którą FKE ma poręczyć, zawiadomi w formie pisemnej osobę z dotychczasowego składu zarządu FKE o zaleganiu przez okres ponad 7 dni przez Food Trade&Development Lopata Group ze spełnieniem świadczenia, za które FKE ma poręczyć.

zny. Food Trade&Development Lopata Group nie prowadziła żadnej działalności, nie osiągała dochodów i prowadzone były wobec niej działania egzekucyjne. Firma ta była niewypłacalna.

Co prawda, Andrzej Ł. przedłożył do realizacji we Dworze Czarne projekt „Ryckiego Parku Historycznego”, ale nie uwzględniał on bardzo wysokich kosztów jego realizacji i nie wskazywał źródeł finansowania programu. Bez znaczących nakładów na realizację projekt nie dawał szans na osiągnięcie dochodów, a tym samym na realizację umowy darowizny.

Wiedząc o tym wszystkim, Jarosław B. i Grażyna Sz., reprezentując Fundację Kultury Ekologicznej, poręczyli za zobowiązanie Food Trade&Development Lopata Group wobec Emmaus Compati, czyli wobec podmiotu, który sami stworzyli i także go reprezentowali. FKE jako poręczyciel zobowiązał się do zawarcia umowy przewłaszczenia nieruchomości – Dworu Czarne, w razie zalegania przez darczyńcę z zapłatą co najmniej dwóch rat darowizny i po co najmniej dwukrotnym wezwaniu go listem poleconym do uregulowania należności. Załącznikiem do umowy poręczenia było oświadczenie zarządu FKE o ustanowieniu hipoteki na rzecz Emmaus Compati na nieruchomości.

Błyskawiczna egzekucja

W tym samym dniu Jarosław B. i Grażyna Sz., działając w imieniu

zabezpieczenie, która miała skutkować przeniesieniem własności Dworu Czarne na Emmaus Compati. Umowa przyrzeczenia miała być zawarta do siedmiu dni od chwili doręczenia FKE od Emmaus Compati zawiadomienia o zaleganiu przez Food Trade&Development Lopata Group z zapłatą co najmniej dwóch kolejnych rat obliczonej darowizny. Ustalono też, że jeśli FKE nie spełni wszystkich należności, wynikających z umowy poręczenia, do końca 2018 roku, to zaspokojenie roszczeń Emmaus Compati nastąpi poprzez sprzedaż Dworu Czarne.

W listopadzie 2012 roku Andrzej Ł. i jego żona złożyli wniosek o wpis zmian w KRS w organach FKE, ale sąd ze względów formalnych tego wpisu odmówił.

W grudniu Emmaus Compati zawiadomia zarząd FKE o zaleganiu przez Food Trade&Development Lopata Group ze spłatą zobowiązań wynikających z umowy darowizny. Kilka dni później Jarosław B. i Grażyna Sz., reprezentując jednocześnie Emmaus Compati i FKE, aktem notarialnym przenoszą własność Dworu Czarne na rzecz Emmaus Compati. Według prokuratury, zawarcie tej umowy nastąpiło mimo niespełnienia wszystkich warunków umowy poręczenia. Mogło to się stać, jeśli Food Trade&Development Lopata Group zalegałaby ze spłatą co najmniej dwóch rat darowizny, a zaległość dotyczyła w tym czasie tylko jednej transzy.



Życie niewesołe

Dzień dobry Dominiko, naszły mnie wspomnienia z przeszłości, bo akurat wczoraj czytałem tekst na jakimś portalu o dorosłych dzieciach, uzależnionych od swoich rodziców psychicznie. Nie potrafią samodzielnie żyć, podejmować decyzji, nawet jeśli są w związkach z partnerami. Dotyczy to zarówno młodych kobiet, jak i mężczyzn. To było właśnie moim doświadczeniem z pierwszą żoną. Może to opisać. Mieszkaliśmy razem, ja z żoną i dwójką dzieci oraz rodzice mojej żony. Mieszkanie należało do teściów. To prawda, że nie było nas stać na własne mieszkanie przez pierwsze lata małżeństwa, a potem, kiedy już mogliśmy zamieszkać osobno, nasze małżeństwo, można powiedzieć, przestało istnieć. Nie muszę zaznaczać, że ożeniłem się, bo kochałem bardzo moją dziewczynę. Nie mogłem doczekać się dzieci, to była dla mnie największa radość życia, jak się pojawiły na świecie. Byłem tak zakochany, że nawet nie zwracałem uwagi na takie „drobiazgi”, że moja dziewczyna w każdej sprawie radziła się rodziców. Bez nich nie podejmowała żadnych decyzji. Ale wtedy to nie było ważne. Nie mogę powiedzieć, aby byli oni jakimiś głupkami - to ludzie wykształceni, znający swoją wartość. Tylko że uważali się za najmądrzejszych we wszystkim. Bagatelizowałem to na początku. Myślałem sobie, że skoro mieszkamy razem, to nie powinienem się stawiać, chociaż z wieloma ich postawami po prostu się nie zgadzałem. Ale najważniejsza dla mnie była moja ukochana i tylko to się liczyło. Z czasem zaczęło dochodzić do różnych konfliktów, często z bardzo błahych powodów. Potępiali moje złe podobno zachowanie, że na przykład ich ignorowałem lub wyśmiewałem (co było nieprawdą), że za późno wracam do domu (pracuję we własnej firmie, czasami po 20 godzin na dobę). Ponadto, jak miałem oglądać ich skwaszone miny, to wolałem siedzieć w firmie niż w domu. Firmę mam malutką, a moi teściowie mają ich kilka, pewnie dlatego uważają się za lepszych od innych. W życiu kierują się tylko interesem. Córkę sobie podporządkowali całkowicie. Wychowali ją w taki sposób, że nie potrafiła mieć własnego zdania lub o nie powalczyć. Nie była złą żoną, ale i ja nie byłem złym mężem. Z dzisiejszej perspektywy twierdząc, że lepiej mieszkać w biedzie, ale samemu niż w bogactwie i z dominującymi teściami. Coraz bardziej ich nie lubiłem, coraz bardziej mnie wkurzali. Byli tacy wyniośli, pogardliwi wobec innych. Gdy krytykowali jakichś swoich znajomych, to przebijali w ich głosie jedno: nikt nie jest lepszy od nich - inni są głupi, naiwni, nie potrafią robić kariery ani pieniędzy, pożałuj Boże. Oni bogaci, inni golcy. Przede wszystkim oceniali tych innych na podstawie zawartości ich portfela. To mnie zaczęło irytować, a potem już nie panowałem nad sobą, nienawidziłem ich, z wzajemnością. Namawiałem żonę na przeprowadzkę, wynajęcie jakiegoś małego mieszkania, na które wtedy było nas stać. Bąła się jednak podpaść rodzicom, właśnie kupili jej samochód, ale na nazwisko jej ojca. Ale wtedy już byłem wrogiem numer jeden. Zaczęli buntować żonę przeciwko mnie. Dzieci chodziły już do szkoły, często były świadkami naszych kłótni. Z tego też powodu narastała w nich niechęć do dziadków. Nigdy mi się nie zdarzyło buntować chłopaków przeciwko dziadkom, ale oni sami widzieli ich złośliwość, różne knowania, namawiali do buntu przeciwko mnie. Niestety, moja żona, nawet jeśli się ze mną zgadzała, to nie wyobrażała sobie przeciwstawić im się. Przestaliśmy się w końcu rozumieć, przestało nas łączyć uczucie i łóżko, a z czasem oboje zaczęliśmy rozmawiać o rozwodzie, który mamy już za sobą. Obecnie synowie chodzą już do szkół średnich, mieszkają z żoną, ale mamy kontakt bieżący, bo jesteśmy z jednej miejscowości. Jestem pewien, że gdyby nie rodzice mojej żony, dwie antypatyczne, złośliwe, zadufane w sobie osoby, byłibyśmy razem do dzisiaj. A tak, stało się inaczej. Ja mam od paru lat partnerkę, ale moja była żona nie ułożyła sobie z nikim życia, bo nie jest na tyle samodzielna, żeby mogła podjąć decyzję bez konsultacji z rodzicami. Tak jak sobie wychowali i ona nadal nie widzi w tym niczego nienormalnego. Pozdrawiam.

lwoniusz

Smaki Armenii

Wakacje to czas podróży bliższych i dalszych, poznawania nowych regionów, krajów i... smaków. Przepis na sałatkę z Armenii z wakacyjnej podróży przyniosła Weronika, miłośniczka podróży, fotografii i twórczości w kuchni.

Ukryta w zarośniętej roślinami bramie knajpka w stolicy Armenii - Erewaniu - kusila egzotyczną sałatką na zimno z warzyw gotowanych do miękkości.

Do przygotowania sałatki potrzebne będą: pomidory, bakłażan, kalafior (w sporej ilości), żółta papryka, cebula, czosnek, świeża bazylia, kolendra i pietruszka. W Armenii sałatkę podawano z ormiańskim chlebem nazywanym lawasz.

Kuchnia ormiańska ma ponadtrzytysieczną historię. Lawasz, tradycyjny chleb, zajmuje w niej, obok warzyw i owoców, istotne miejsce.

Lawasz można spróbować przygotować samodzielnie w domu. Znakomicie pasować będzie do duszonych lub grillowanych warzyw na ciepło bądź zimno.

Produkty: 2 szklanki mąki, 2 łyżeczki soli, 4 łyżki oleju, mąka do podsypywania.



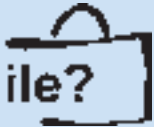
M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Przygotowanie: Do mąki wsypać sól, wymieszać, dodać letnią wodę, wyrabiać ciasto. Po chwili dodać olej, wyrabiać ciasto aż do uzyskania elastycznej konsystencji.

Ciasto podzielić na kulki, podsypać mąką, rozwałkować na cienkie placki. Rozgrzać mocno teflonową patelnię. Placki piec bez tłuszczu, z obu stron. Są gotowe, kiedy pojawią się na

placku... bąble. Nie przejmować się czarnymi przebarwieniami od podpieczenia. Placki można na końcu skropić zimną wodą, będą elastyczne.

MPP



Co, gdzie, za ile?

Kto przez ostatnie tygodnie nie był w Kauflandzie, może się troszkę pogubić - zmieniono lokalizację niektórych produktów, jest przejrzyściej, ale trzeba się przyzwyczaić. Kto poluje na przeceny, powinien udać się do Realu, gdzie są spore wyprzedaże odzieży i artykułów przemysłowych. Drogie są cytryny, cenę utrzymuje fasolka szparagowa, pojawiły się wiśnie (5,55 zł/kg), potaniało mleko Łaciate (oprócz Tesco) i powoli można już myśleć o kiszeniu ogórków, gdyż ich cena spada.

(ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb bałtonowski 600 g (krojony)	2,19	2,29	2,99
mleko Łaciate 3,2 % - karton	2,35	3,09	2,39
mleko Łaciate 62% t. - 200 g	4,79	4,19	4,99
ser adły (1 kg) ser biały półtłusty (kg)	22,90/14,00	23,90/14,69	23,89/11,12
czekieryt (1 kg)	1,99/2,99	2,15/2,99	2,15/3,19
olej kukurzy (1 l) olej (10 l)	5,99/3,55	5,99/3,55	6,29/3,99
mąka tortowa (typ 480) (makaon) (kg)	1,44/3,29	1,48/2,98	1,88/2,83
kasza jęczmienna/gryczna (w torebkach)	1,45/3,49	1,99/4,99	1,89/4,06
cytryny/banany (1 kg)	6,89/brak	6,99/3,99	6,99/3,99
sałata lodowa/głowiasta (głowiasta)	1,69/1,89	1,99/1,99	1,99/1,99
pieczarki/cebula (1 kg)	6,99/2,49	7,99/3,99	6,99/1,99
marcew/pietruska (kg)	1,79/0,99 (natka)	1,89/brak	1,89/2,99 (pieczek)
tomat/ogórek grunt.	4,39/2,99	4,69/3,99	2,49/2,79
winogrona/fasolka szparagowa	5,55/12,99	8,99/9,99	8,49/11,99
papryka czerwona /kapusta młoda (kut.)	9,99/1,59	9,99/1,49 (kg)	9,75/1,79
brokuł/kalefior (kut)	1,89/2,49	3,99/2,49	2,29/2,89
ziemniak/buraki (1 kg)	0,99/2,29	1,45/2,49	0,99/1,99
jabłko/arbuz (1 kg)	2,19/1,49	2,39/0,99	2,89/1,49
brzoskwinia/mandarynki	2,79/4,99	6,99/6,99	3,99/3,89
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	18,50/19,99	18,90/25,00	20,99/17,99
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	10,90/12,27	11,90/18,50	18,49/19,97
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/30,99	6,99/30,99	6,49/32,99
piek z miodka /kurczaka (1 kg)	18,99/15,49	18,99/14,99	17,90/15,89
schab z kością/bez kości (1 kg)	14,99/17,99	brak/14,99	brak/16,99
kurczak z kością/bez kości (1 kg)	brak/16,99	brak/15,99	br/16,99



Gdy serce drgnie

Poznam mężczyznę w wieku 38-48 lat, zaradnego życiowo, wolnego, przystojnego. Jestem atrakcyjną panną po trzydziestce, bez zobowiązań i nałogów. Lubię góry, morze, taniec, teatr, dobrą literaturę i aktywny wypoczynek. Proszę o kontakt po godz. 18. Tel. 691-236-981.

Singielka

Szukam przyjaciela na samotne dni i wieczory oraz do aktywnego spędzania wolnego czasu. Mam 56 lat, lekko puszysta, znak Zodiaku Panna. Tylko poważne i dorosłe osoby. Kontakt po godzinie 18. Tel. 691-814-124.

Barbara

Samotna po 50 roku życia, szczupła, wesoła pozna Pana do 60 lat, zmotoryzowanego, w celu wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 727-679-041

Bożena

Kobieta, lat 42 (z Jeleniej Góry), domatorka, bez nałogów, zadbana, zaradna i o dobrym sercu. Pragnę poznać zadbanego pana i bez nałogów, do lat 45. Jeśli jest jakiś pan, który tak jak ja czuje się samotny i pragnie uczciwego związku - proszę o kontakt. Dodam, iż nie szukam przygód. Pozdrawiam. Tel. 669-993-156.

Samotna

Jestem wysportowaną, zmotoryzowaną, finansowo niezależnym mężczyzną po 50-tce, poznam panią z inicjatywą o kobiecych kształtach do 45 lat, aby pomogła prowadzić firmę i założyć

szczęśliwą rodzinę, z okolic, Dolny Śląsk. Tel. 517-243-276.

Anonim

Kawaler, 55 l., 170 cm. Poznam Panią do 50 l. Mieszkam na wsi. Z domem koło Jeleniej Góry. Pozdrawiam. Tel. 607-526-886.

Tadeusz

Mile i serdecznie pozdrawiam. Jestem bez nałogu, szukam na stałe. Lubię długie, romantyczne spacery, kino, podróże. Wolny, młody kawaler, szczupły, wysportowany. Mój nr 788-212-160.

Samson

Z kim spędzisz nadchodzące wakacje? Z kim będziesz dzielić niezapomniane chwile długich, letnich wieczorów? Czujesz się samotna? Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl



Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:
Gitara akustyczna; zegar ścienny; odzież damska (r.40).

Potrzeby:
Łodówka, kuchenka gazowo-elektryczna, pralka; mała meblościanka;

łóżko piętrowe; meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140 cm).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Narciarstwo to jest piękny sport - ale z biologii pała!

Karkonosze Bogdana Dei

Nikt tego nie planował, aleśmy się spotkali z panem Bogdanem akurat w jego urodziny. Ot, taki zbieg okoliczności, pierwszego lipca... W Głębocku, z takim widokiem na góry, że tylko pozazdrościć. I ze wspominkami.

W rodzinie przechowała się taka opowieść, że go tu mama z tatą przywieźli w 1945 r. w kobałce, wprost z Radomia. - Ale tam, w kobałce - wzrusza ramionami Bogdan Deja. - W bydlęcym wagonie!

Rodzina osiadła w Sobieszowie i szybko wrosła w otoczenie, w którym każdy był wtedy przyjezdnym. Szybko też

okazało się, że mały Boguś ma niebawmy dryg do nart. Starszy dziś pan nie za bardzo umie sobie przypomnieć, kto mu po raz pierwszy przypiął deski do butów. Pamięta natomiast, że Niemcy, którzy jeszcze jakiś czas po zakończeniu wojny mieszkali w Karkonoszach, mieli obowiązek zdawać swoje narty nowej, polskiej administracji. A że tato Bogdana, Stanisław Deja, był tak jakby gospodarzem w Sobieszowie, więc dzieciak zapamiętał stosy nart zgromadzonych w jednym miejscu. Do dziś przechowuje w domu przedwojenne, drewniane dechy, na któ-

rych uczył się trzymać równowagę. Nie ma zielonego pojęcia, skąd się wzięły. A cóż go wtedy obchodziło, skąd te narty? Najważniejsze, że niosły przed siebie.

■

Boguś miał jakieś 12 - 13 lat, gdy wspólnie z dziećmi z sąsiedztwa odkrył przedwojenną, poniemiecką skocznię. Tam, gdzie dziś jest siedziba dyrekcji parku. Żadne tam wielkie coś, można to było wielkością porównywać z Karpatką. Dzieciarnia szalała. Oczywiście na dziko. Nikt tego nie pilnował, nie zabezpieczał. Dziś nie do pomyślenia, a wtedy

mieszkańcy walili jak na sumę do kościoła, żeby oglądać popisy smarkaterii. Nauczyciele również, jakże by inaczej. Bogdan się wyjątkowo z biologią nie lubił, a biologii uczył wtedy pan Józef Herduś. I gdy potem pan Herduś wzywał Bogdana do odpowiedzi, nieodmiennie padał ten sam tekst:

- Tak, narciarstwo to jest piękny sport, ale z biologii pała!

Bogdan Deja parska teraz tylko, jak patrzy na te wszystkie nowoczesne szkoły narciarskie. Z orczykami, ochraniaczami, zabezpieczeniami...

- Teraz to nie jest sport. Sport to walka. Niech ten zawodnik się zmęczy, niech się zmierzy ze swoją słabością, niech mu nie wyjdzie... Niech on powalczy! Jak wyczyn, to wyczyn - a nie ochronka!

■

Do Stali Cieplice, słynnego klubu sportowego, trafił jakoś tak naturalnie, bez specjalnego wysiłku. Ktoś go wypatrzył na stoku, jak szusuje po wariacku.

- Zawsze, wszędzie byłem najmłodszy - wspomina swoje najlepsze lata klubowe. - A teraz, nawet nie wiem od kiedy, wszędzie jestem najstarszy - nie może się nadziwić 75-letni pan.

Od 1954 roku jeździł z klubem po wszystkich zawodach w kraju. A zawodów wtedy było mnóstwo. Dla juniorów, seniorów, chemików, akademickie, dla CRZZ-ów (czyli dla związków zawodowych - dop. red.), open... Ani się obejrzał, był już w kadrze narodowej. Bez żadnej łaski, bez koneksji. Były wyniki, przywoził puchary z zawodów - automatycznie wchodził do kadry. Nie tak, jak dziś, co niektórzy...

Młodość ma swoje prawa. Był 1956 rok. Szykowali się do I Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Puchar Przesieki. Trasa między Szyszakiem a Śnieżnymi Kotłami. Taki miał tupet, 16-letni narciarz, że poszedł do ówczesnego trenera, śp. Stanisława Rażniewskiego, i zażądał:

- Proszę mnie zgłosić do seniorów, bo ja tu nie mam co robić. Mógł za to wylecieć na zbity pysk z klubu. Nie wyleciał. Zamiast tego wywalczył zwycięstwo. Do dziś na starej komodzie w domu w Głębocku stoi wielki, rżnięty kryształ z datą i nazwą zawodów. Rywalizowali wtedy w konkurencjach alpejskich. W slalomie specjalnym był piąty, ale w gigancie już nie do pobicia. Suma dwóch przejazdów dała mu bezapelacyjne zwycięstwo.

■

Oglądamy stare dyplomu, wycinki z gazet. Całkiem spore archiwum. Niezły kawałek powojennej historii Karkonoszy. Żeby tam tylko Karkonoszy! Zakopane, Szczyrk... Pan Bogdan leci z pamięci kolejne, charakterystyczne punkty na starej, FIS-owskiej trasie w Tatrach: Wniebowzięcie, Grzebień, Fortepian, Polany, Piekiełko... Miał 15 lat. Młodzi mieli na tę trasę swoją własną nazwę - harakiri z rozpędem... Proszę bardzo, niech się zgłosi jakiś junior, który dysponuje tytułem Mistrza Dolnego Śląska w kategorii open...

Przez te ciągłe wyjazdy Bogdan robił cieplicki ogólniak przez sześć lat. Nie płacze z tego powodu. Miał wyjątkowego



K. MATLA

Bogdan Deja to żywa historia naszego rejonu. Prawdziwy człowiek gór, choć nie góral z pochodzenia.

dyrektora. Zbliżyły się kolejne zawody, tym razem Mistrzostwa Polski Szkół. A on ledwie co wrócił ze zgrupowania. Dyrektor wezwał go do gabinetu i mówi:

- Coś mi wyglądasz na chorego.

- Ależ skąd, panie dyrektorze!

- Wyglądasz na chorego. Do domu. W piątek wyjeżdżasz na zawody!

I tak to było. Miał te zawody wygrać w cuglach, ale nie wyszło. W dzień startu założył się z niejakim kolegą Turkiewiczem o to, który zje więcej zupy mlecznej z dżemem. Rywalizowali do upadłego. Gdy wyjechał po tym zakładzie na trasę, omal go nie zwieźli.

- Nigdy w życiu nie przeżyłem niczego podobnego - wspomina starszy pan ze zgrozą. - Kręciło mi się w głowie i wszystko latało przed oczami. Obłąka mnie zimne poty. Dostałem dreszczy i byłem tak słaby, że ledwie dojechałem do mety. Za cholerę nie pamiętam, kto wtedy zjadł więcej tej zupy...

■

Z Polski jeździło wtedy w świat, na międzynarodowe zawody narciarskie, tylko dwóch ludzi: Andrzej Roj Gąsienica i Jasiu Gąsienica Ciaptak. I jeszcze wypuszczali Jasia Płonkę. A poza tym...

- Trzeba było lojalnie podpisywać - rozkłada ręce starszy pan. Ale jakoś tak bez wielkiego żalu. Co prawda, świetnie się zapowiadało w sporcie, ale jak się o niego po maturze wojsko upomniało, to się nawet nie bronił. Żarty się skończyły. Ze swoim wykształceniem natychmiast poszedł do Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych, do obsługi naziemnej 15. Dywizji Lotnictwa Wojskowego. Tam, gdzie ujeżdżano latające trumny Stalina. A po wojsku...

- Nie było już tego ciągu. Chyba po prostu zabrakło motywacji - ocenia dziś, z perspektywy lat, dawny mistrz narciarski.

Po wojsku rozkręcił firmę transportową, założył rodzinę. Normalnie. Nigdy się nie pożegnał z nartami. Po dziś dzień, mimo choroby, wyjeżdża na wyciąg, ten naprzeciwko Skalnego, i kupuje karnet. Ale już nie na 10 zjazdów. Całkiem mu wystarcza na 5.

Jakiś czas temu Bogdanowi Dei wpadł w ręce stary numer NJ. A w nim wspomnienie o Tadeuszu Woźniaku (1934 - 2012), dawnym mistrzu narciarskim chemików. Serce się ścisnęło, bo to przecież kolega, na niejednych zawodach się spotkali. I nagle do starszego pana dotarło, że już nie jest najmłodszy. A za chwilę może być ostatni...

Katarzyna Matla



Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we Wrocławiu

ul. Lotnicza 24 54-155 Wrocław, tel: 71 334 73 00, fax: 71 367 17 69

ogłasza przetarg na: „Sprzedaż sprzętu do odśnieżania w podziale na zadania”

Przetarg przeprowadzany jest zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 2010r. w sprawie sposobu i trybu gospodarowania składnikami majątku ruchomego, w który wyposażone są jednostki budżetowe (Dz. U. Nr 114, poz. 761).

Przedmiot przetargu:

Sprzedaż sprzętu do odśnieżania w podziale na zadania:

Zadanie I:

Pług odśnieżny TM-1 nr fabryczny 39
rok produkcji - 2002, producent - WUKOM Sp. z o.o. Wschowa

Zadanie II:

Pług odśnieżny TM-1 nr fabryczny 41/02
rok produkcji - 2002, producent - WUKOM Sp. z o.o. Wschowa

Zadanie III:

Pług odśnieżny TM-1 nr fabryczny 42/02
rok produkcji - 2002, producent - WUKOM Sp. z o.o. Wschowa

Zadanie IV:

Pług odśnieżny TM-2 nr fabryczny 124
rok produkcji - 2004, producent - Dobrowolski Sp. z o.o. Wschowa

Zadanie V:

Pług odśnieżny TM-2 nr fabryczny 125
rok produkcji - 2004, producent - Dobrowolski Sp. z o.o. Wschowa

Zadanie VI:

Posypywarko-solarka nr fabryczny 9003628
rok produkcji - 1997, producent - Schmid Polska, Kielce

Zadanie VII:

Posypywarko-solarka nr fabryczny 9003829
rok produkcji - 1997, producent - Schmid Polska, Kielce

Zadanie VIII:

Przyczepa rolnicza AUTOSAN
rok produkcji - 1967, model pojazdu - D-45 3.500, wersja - D-45, kolor powłoki lakierowej - siwy rodzaj przyczepy - skrzyniowa wielobieżna

Zadanie IX:

Ciągnik rolniczy URSUS
rok produkcji - 1986, model pojazdu - C 1.6t, wersja - 360, kolor powłoki lakierowej - zielony

Zadanie X:

Wykaszarka spalinowa
rok produkcji - 2003, producent - Husqvarna Szwecja

Kupujący może złożyć ofertę na wszystkie zadania lub na dowolnie wybrane zadanie/zadania

Cena wywoławcza przetargu wynosi:

Zadanie I: 1 758,90 zł brutto

Zadanie II: 1 758,90 zł brutto

Zadanie III: 1 758,90 zł brutto

Zadanie IV: 2 115,60 zł brutto

Zadanie V: 2 155,60 zł brutto

Zadanie VI: 381,30 zł brutto

Zadanie VII: 381,30 zł brutto

Zadanie VIII: 2 952,00 zł brutto

Zadanie IX: 5 289,00 zł brutto

Zadanie X: 270,60 zł brutto

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości:

Zadanie I: 200,00 zł

Zadanie II: 200,00 zł

Zadanie III: 200,00 zł

Zadanie IV: 210,00 zł

Zadanie V: 210,00 zł

Zadanie VI: 50,00 zł

Zadanie VII: 50,00 zł

Zadanie VIII: 290,00 zł

Zadanie IX: 520,00 zł

Zadanie X: 30,00 zł

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy sprzedającego, przed terminem złożenia ofert. **(liczy się termin zaksięgowania środków na koncie Zamawiającego).** Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostały odrzucone, będzie zwrócone w terminie 7 dni, odpowiednio od dnia dokonania wyboru lub odrzucenia oferty. Wadium złożone przez nabywcę zaliczone będzie na poczet ceny. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy oferent, który wygrał przetarg, uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży.

Poszczególne przedmioty sprzedaży można obejrzeć i zapoznać się ze stanem faktycznym w dniach od **15.07.2014 do 29.07.2014** r. w godzinach od 9: 00 do 14: 00 na terenie Obwodu drogowego w Bolesławcu, ul. Kościuszki 9, po wcześniejszym kontakcie z p. Bożeną Gaworecką pod numerem telefonu: 75-732-2891 (**Zadanie 1,2,3**) oraz na terenie Obwodu Drogowego w Piechowicach, ul. Jeleniogórska 4, po wcześniejszym kontakcie z p. Anną Mrozek pod numerem telefonu: 75-761-2251 (**Zadanie 4,5,6,7,8,9,10**)

Oferty należy złożyć w formie pisemnej (zgodnej z wzorem zamieszczonym na stronie internetowej sprzedającego) w siedzibie Oddziału we Wrocławiu przy ul. Lotniczej 24, 54-155 Wrocław w pokoju 34 w terminie do 30.07.2014 r. do godziny 13:30.

Termin związania ofertą: 30 dni.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie **Oddziału we Wrocławiu przy ul. Lotniczej 24, 54-155 Wrocław, w dniu 30.07.2014 o godzinie 14.00 w sali nr 35**

Sprzedającemu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny. Komisja przetargowa odrzuci ofertę, jeżeli została złożona po wyznaczonym terminie, w niewłaściwym miejscu lub przez oferenta, który nie wniósł wadium lub nie zawiera danych i dokumentów, o których mowa w zaproszeniu do złożenia ofert, lub są one niekompletne, nieczytelne lub budzą inną wątpliwość, zaś złożenie wyjaśnień mogłoby prowadzić do uznania jej za nową ofertę. O odrzuceniu oferty komisja przetargowa zawiadomi niezwłocznie oferenta. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w terminie do 5 dni od daty doręczenia zawiadomienia o wyborze oferty.

Wszelkie informacje oraz formularze niezbędne do prawidłowego złożenia Oferty dostępne są na stronie internetowej Sprzedającego pod adresem: www.gddkia.gov.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 435.2014.VI z dnia 10 lipca 2014 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej udziału Gminy w pomieszczeniu usytuowanym w nieruchomości położonej w Jeleniej Górze przy ul. Chłopskiej nr 16 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związane z nim udziału w gruncie, na rzecz właściciela lokalu nr 4/6.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piastów 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **12.08.2014 o godz. 11.00 sala nr 109** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość (działka gruntu nr 17/7 o pow. 297 m kw., pow. użytkowa budynku 542,35 m kw.) położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Klonowica 1 stanowiącej własność dłużnika: Wierzbicka Anna w udziale 1/2, Wierzbicki Marcin w udziale 1/2, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00036079/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1.377.900,00 zł**. Wartość udziału dłużnika Anny Wierzbickiej w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **688.950,00 zł**. Wartość udziału dłużnika Marcina Wierzbickiego w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **688.950,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **459.300,00 zł** w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę **459.300,00 zł** w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału w nieruchomości, tj. kwotę **68.895,00 zł** w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz kwotę **68.895,00 zł** w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Okazanie nieruchomości nastąpi w dniu 31.07.2014 r. w godz. 15.00-16.00, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

14 PLENER Malarski

PARK HOTEL SPA ** BUCZYŃSKI**

PARK HOTEL** KUR & SPA BUCZYŃSKI**

JUŻ PO RAZ XIV JEST ORGANIZATOREM PLENERÓW MALARSKICH SKUPIAJĄCYCH ZNANYCH ARTYSTÓW

ŚWIERADÓW-ZDRÓJ 20-27 LIPCA 2014 R.

WEWNIĄZ HALA SPACEROWA DOMU ZDROJOWEGO 26 LIPCA godz. 12

26 lipca w godz. 12.00-18.00 w hali spacerowej Domu Zdrojowego odbędzie się wernisaż prac artystów.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ARTYŚCI: BETA BĘKOWSKA, AGNIESZKA BUDNY, PRZEMYSŁAW CIEREJCH-TABACKI, EDWARD GWURDIN, KAROLINA GLADKOWICZ, EDWARD HADAS, WŁODZIMIERZ KAZANER, STYLIAN KAZANER, JOANNA MIESZKO-NITA, HALINA PODRZKA, KRZYSZTOF PECKA-BATPA, KRZYSZTOF RUDOLPH-PRZYCHODA, HENRIK SAWKA, STANISŁAW SILIVINSKI, CZESŁAW TUNIKIEWICZ, ANITA WERNER, WOJCIECH ZIELINSKI

20-27 LIPCA 2014 ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

PARK HOTEL KUR & SPA BUCZYŃSKI

REKLAMA I PROMOCJA

Ludzie szpitala

Góry jego pasją

Znany i ceniony jest nie tylko jako chirurg, doskonały fachowiec, ale też jako człowiek wielu pasji. Píše wiersze, fotografuje, chodzi po górach, kocha teatr i angażuje się w działalność społeczną. Człowiek Roku 1999 „Nowin Jeleniogórskich”.

Doktor Kazimierz Pichlak jest od kilkunastu lat ordynatorem Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej jeleniogórskiego szpitala. Pracuje tu od 1975 roku. Do Jeleniej Góry trafił po ukończeniu studiów na wrocławskiej Akademii Medycznej.

Kazimierz Pichlak od kilkunastu lat jest prezesem Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala w Jeleniej Górze. Dzięki zbiórkom pieniędzy organizowanym przez stowarzyszenie dokonano zakupów sprzętu medycznego za ponad milion złotych, co w istotny sposób przyczyniło się do podniesienia standardów diagnostyki i terapii. Ze środków stowarzyszenia zakupiono między innymi: ambulans, zestaw endoskopowy, analogową przystawkę biopsyjną, stereoaktywną do aparatu mammograficznego,

mammograf, videokolonoskop, aparat do hemostazy, monitory kompaktowe, urządzenie do badań endoskopowych, głowicę szerokopasmową oraz osprzęt i przystawki do urządzeń medycznych, a także dofinansowanie zakup tomografu komputerowego.

W uznaniu zasług i poświęcenia dr Kazimierz Pichlak był wielokrotnie odznaczany i nagradzany. W 1988 roku otrzymał dyplom Lekarza Wojewódzkiego, a w 1991 roku odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Za wkład w rozwój województwa jeleniogórskiego otrzymał w 1999 roku Medal Okolicznościowy. Chirurgu-społecznika docenił także samorząd jeleniogórski, przyznając mu wyróżnienie „Zasłużonego dla Miasta Jeleniej Góry”. Kolekcję wyróżnień, które zawsze odbiera z pewnym zakłopotaniem,



uzupełnia honorowy medal profesora Wiktora Degi i Odznaka Zasłużonego dla ZBOWiD.

W 1999 roku Kazimierz Pichlak został laureatem plebiscytu „Nowin Jeleniogórskich” - Człowiek Roku Województwa Jeleniogórskiego. W latach dziewięćdziesiątych dwukrotnie zwyciężył w plebiscycie czytelników „Słowa Polskie-

go” uzyskując tytuł „Gentleman Roku Województwa Jeleniogórskiego”. W latach 1989-1993 był radnym i zastępcą przewodniczącego Rady Gminy Podgórzyn.

Kazimierz Pichlak cieszy się uznaniem i szacunkiem nie tylko wśród pacjentów i ich rodzin, ale jest szanowanym autorytetem w środowisku lekarskim i pielęgniarskim.

Prywatnie jest wielkim miłośnikiem gór, odbył wiele podróży w góry wysokie całego świata. Wydał trzy tomiki wierszy, jest również autorem wielu wystaw fotograficznych. W ubiegłym roku roku odznaczony odznaką honorową „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” nadaną przez ministra zdrowia.



Nr 28, 15 lipca 2014

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 76/2014 z dnia 10.07.2014 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości z przeznaczeniem na ogród zielony, stanowiącej część działki gruntu nr 57 (obręb 1) o powierzchni 532 m kw., położonej w Kowarach przy ul. Łomnickiej.

Cena wywoławcza: **106,40 zł.**Przetarg odbędzie się w dniu **21 sierpnia 2014 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1. Maja 1a, w sali konferencyjnej.

Blizsze informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3, telefonicznie 75 64 39 228 lub na stronie internetowej www.bip.kowary.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu:

- 1) Obwieszczeniem nr 430.2014.VI z dnia 27 czerwca 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Wolności (działka nr 5/24; działka nr 5/26) i ulicy Malinowej (działka nr 768/1);
- 2) Obwieszczeniem nr 431.2014.VI z dnia 27 czerwca 2014 roku do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie.
- 3) Obwieszczeniem nr 432.2014.VI z dnia 1 lipca 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze w rejonie ul. Spółdzielczej - działka nr 21/14, obręb 38, AM-2,
- 4) Obwieszczeniem nr 433.2014.VI z dnia 3 lipca 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w budynkach przy ulicach: Pocztowej 3, Na Skalkach 10, Jacka Malczewskiego 10-12, Wojska Polskiego 14, Flisaków 8 i Osiedle Robotnicze 28 w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.
- 5) Obwieszczeniem nr 434.2014.VI z dnia 3 lipca 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w budynkach przy ulicach: Wolności 190, Ciżplickiej 29 i Kuźmierz Przerwy-Tetmajera 5A-5B w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni

został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 74 /2014 z dnia 10.07.2014 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

4 sierpnia 2014 r. o godz. 14:10

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 110, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 126 o powierzchni użytkowej 65,29 m kw., składającego się z kuchni, przedpokoju, trzech pokoi, łazienki, oddzielnego wc, balkonu, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Zygmunta Noskowskiego 4, wpisane do rejestru Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze zs. w Jeleniej Górze, ul. Różyckiego 19. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego objęte jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00088547/4. Właścicielem tego prawa jest dłużnik egzekwowany.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 113 215,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 84 912,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. 11 322,00 zł najpóźniej na dzień przed licytacją** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069. Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych nr 1 i nr 3 wraz z udziałem we wspólnych elementach budynku oraz udziałem w prawie własności gruntu, znajdujących się w budynku położonym w Szklarskiej Porębie przy ul. Kopernika nr 4.



Przedmiotem przetargu są nieruchomości lokalowe nr 1 i nr 3, znajdujące się w budynku posadowionym na działce nr 153/1 o pow. 0,0608 ha w gminie Szklarska Poręba przy ul. Kopernika nr 4, o uregulowanej księdze wieczystej KW Nr JG1J/0055396/0, stanowiące własność Powiatu Jeleniogórskiego.

Nieruchomość lokalowa nr 1 i nr 3 została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Uchwałą Zarządu Powiatu Jeleniogórskiego Nr 159/588/14 z dnia 21 maja 2014 roku

Cena wywoławcza brutto lokalu nr 1 - 36.924,00 zł**Wadium (wniesione w pieniądzu) - 1.846,20 zł****Minimalne postąpienie - 370,00 zł****Cena wywoławcza brutto lokalu nr 2 - 49.924,00 zł****Wadium (wniesione w pieniądzu) - 2.496,20 zł****Minimalne postąpienie - 500,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu **19 sierpnia 2014 r. o godz. 10.00 (lokal nr 1) i o godz. 11.00 (lokal nr 2)**, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15 oraz na stronie internetowej pod adresem www.starostwo.jgora.pl.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STARA KAMIENICA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Stara Kamienica

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012r., poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 1235 z późn. zm.), w związku z uchwałami Rady Gminy Stara Kamienica NR XXXIX.247.2013 z dnia 29 kwietnia 2013 r. oraz Nr XLII.276.2013 z dnia 25 lipca 2013 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Stara Kamienica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 22 lipca do 20 sierpnia 2014 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Stara Kamienica, **pokój Nr 3** w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **31 lipca 2014 r.** w sali konferencyjnej (pokój nr 23) Urzędu Gminy Stara Kamienica, Stara Kamienica 41, **o godz. 12.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy, Stara Kamienica 41, 58-512 Stara Kamienica z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 września 2014 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu na adres: mdyrek@starakamienica.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Stara Kamienica.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 123/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub wielorodzinną mieszającą do 4 lokali mieszkalnych w budynku:



- | | | |
|--|--|----------------------|
| 1) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/105 o powierzchni 0.0366 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 23.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 2.300,00 zł |
| 2) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/106 o powierzchni 0.0385 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 23.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 2.300,00 zł |
| 3) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/107 o powierzchni 0.0392 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 25.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 2.500,00 zł |
| 4) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/108 o powierzchni 0.0449 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 28.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 2.800,00 zł |
| 5) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/109 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 30.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.000,00 zł |
| 6) <u>ul. Ignacego Paderewskiego</u> , działka nr 56/110 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; | cena wywoławcza - 30.000,00 zł + 23% VAT | wadium - 3.000,00 zł |

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 123/2014 Prezydenta Miasta z dnia 4 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze działając na podstawie art. 131 par 2 kpk zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych, że postanowieniem z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie o sygn. 3 Ds. 126/14/Sp(c) **umorzono śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 5 listopada 1994 r. w Jeleniej Górze przy ul. Karłowicza nieumyślnego sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia zagrażającego życiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach na szkodę mieszkańców budynku oraz osób przebywających w budynku przy ul. Karłowicza 41 poprzez nieprawidłową wentylację i odcięcie starej instalacji ciepłowniczej, tj. o czyn z art. 164 par 2 kk - wobec stwierdzenia, że nastąpiło przedawnienie karalności czynu - na podstawie art. 17 par. 1 pkt 6 kpk.**

Jednocześnie poucza się pokrzywdzonych, że: zgodnie z art. 131 par 3 kpk postanowienie w przedmiocie umorzenia zostanie doręczone każdemu pokrzywdzonemu, który w terminie zawitym 7 dni od ogłoszenia zwróci się o to do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Stronom procesowym przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności.

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub o jego umorzeniu. Pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane a art. 306 par 1 kpk może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu. Akt oskarżenia winien spełnić wymogi określone w art. 55 par 1 i 2 kpk. Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora., który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia opisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 par 1 i 2 kpk i art. 460 kpk).

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada do zbycia lokale mieszkalne z „ruchu ludności”:

1. K. Trzcńskiego 10 m. 36, powierzchnia użytkowa 41,30 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 2,64 m kw.

Cena: 87 000 zł.

2. Ptasia 11 m. 23, powierzchnia użytkowa 37,75 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,70 m kw.

Cena: 86 000 zł.

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. **75 76 74 835.**

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - **w terminie do dnia 25.07.2014 r., telefon 75 75 43 293.**

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”

W przypadku braku ofert od członków oczekujących Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali:

1. K. Trzcńskiego 10 m. 36, powierzchnia użytkowa 41,30 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 2,64 m kw.

Cena: 87 000 zł, wadium: 8 700 zł

2. Ptasia 11 m. 23, powierzchnia użytkowa 37,75 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,70 m kw.

Cena: 86 000 zł, wadium: 8 600 zł

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. **75 76 74 835.**

oraz kolejny przetarg

3. Elsnera 6 m. 47, powierzchnia użytkowa 39,35 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój XI piętro w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 3,39 m kw.,

Cena: 69 000 zł, wadium: 6 900 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. **75 75 42 188.**

Przetargi odbędą się **30.07.2014 r.**

o godzinie 10.00 - K. Trzcńskiego 10 m. 36

o godzinie 11.00 - Ptasia 11 m. 23

o godzinie 12.00 - Elsnera 6 m. 47

w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku **w godz. 8.00-14.30.**

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Wadium przepada w przypadku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości, prawo użytkowania wieczystego działek nr 267/11 i 31/3 o łącznej pow. 1080 m kw., prawo własności posadowionego na tej działce budynku mieszkalno-usługowego jednorodzinnego w zabudowie wolnostojącej, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Szrenickiej, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00038472/2.

Licytacja odbędzie się w dniu 15-09-2014 r. o godz. 11:00 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **1.205.000,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **803.333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **120.500,00 zł.**

Najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo księżecze oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o rzysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 7/R/2014 z dnia 7 lipca 2014 r. ogłasza rokowania celem sprzedaży nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Walerego Wróblewskiego.

Nieruchomość położona w granicach działki nr 108 o powierzchni 0.3608 ha, obręb Cieplice VII, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00091141/2.

Cena wywoławcza nieruchomości netto: 275.000,00 zł.

Wysokość zaliczki: 27.500,00 zł.

Przedstawiona do nabycia w drodze rokowań nieruchomość niezabudowana była przedmiotem czterech przetargów, które przeprowadzone zostały w następujących terminach: I przetarg - 05.07.2013 r., cena wywoławcza: 500.000,00 zł, II przetarg - 04.09.2013 r., cena wywoławcza: 400.000,00 zł, III przetarg - 06.11.2013 r., cena wywoławcza: 350.000,00 zł, IV przetarg - 17.01.2014 r., cena wywoławcza: 325.000,00 zł oraz dwóch rokowań, które przeprowadzone zostały w następujących terminach: I rokowania - 03.04.2014 r., cena wywoławcza 325.000,00 zł, II rokowania - 275.000,00 zł.

Opis: nieruchomość położona w dzielnicy Cieplice, przy drodze asfaltowej, na osiedlu mieszkaniowym budynków jednorodzinnych, wolnostojących oraz w zabudowie szeregowej. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się budynek kościoła, w dalszej odległości centrum Cieplic. Nieruchomość posiada dostęp do infrastruktury technicznej: energetycznej, wodnej, gazowej, kanalizacji ogólnospławnej. Kształt działki regularny - prostokątny, teren płaski.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: zgodnie z "Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej "Nowe Cieplice" w Jeleniej Górze" nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem U, określonym jako tereny zabudowy usługowej.

Termin zabudowy nieruchomości: 5 lat. Zakończenie zagospodarowania nieruchomości oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 12 września 2014 roku do godz. 14.00,
2. Koperta winna zawierać opis: "Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Walerego Wróblewskiego - działka nr 108",
3. Część jawna rokowań, tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 12 o godz. 10.00, **dnia 18 września 2014 roku.** Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
4. Zaliczkę w wysokości 27.500,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto **najpóźniej do dnia 12 września 2014 roku.** Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
5. Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.
6. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej,
 - proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 275.000,00 zł netto i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 150.000,00 zł plus podatek VAT od całej ceny nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej, a pozostała kwota płatna w maksymalnie trzech ratach rocznych, począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży.
7. Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Ogłoszenie Nr 7/R/2014 o rokowaniach z dnia 7 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszenia w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-228 lub 75/ 75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 1 lipca 2014 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Przedsiębiorstwo Simet S.A.

wydzierżawi działkę nr 243 o powierzchni 2,09 ha Jelenia Góra Sobieszów przy ulicy Romera nr księgi wieczystej 21524. Teren o charakterze przemysłowym może być przeznaczony pod składy, place parkingowe lub place o innym zagospodarowaniu.

Osobą kontaktową jest Inspektor nadzoru budowlanego - Pan Wiesław Kędroń nr tel.: 607401692.



Ultima Auto

by cieszyć się z jazdy



URLOP? Nie zapomnij o najważniejszym
Przed wyjazdem na wakacje wymień olej
i weź Kartę Rabatową na stacje paliwowe Shell
będzie taniej!!!



SHELL HELIX 1 L: Zalecany we wszystkich krajach w celu uzyskania maksymalnej wydajności silnika.

Apteczka: Obowiązkowa w Austrii, Belgii, Estonii, Szwajcarii, Bułgarii, Czechach, Szwajcarii, Niemczech, SRI, Rumuni, Szwajcarii, na Litwie, Litwie, Węgry, Białoruś, w większości pozostałych krajach jest zalecany wyposażeniem.

Gałęzka: Wymagana w Bułgarii, Grecji, Szwajcarii, Belgii, Estonii, Polsce, Rumuni, na Litwie, Litwie, Białoruś.

Tęgiak omegeczny: Obowiązkowy prawie we wszystkich krajach europejskich poza Islandią i Maltą. Złaz używana na autostradach w Wielkiej Brytanii.

Akustyk: Obowiązkowy we Francji (z nieograniczoną).

Wykrywaź radarowy: Zalecany we wszystkich państwach europejskich. GPS z regulatorem taktu, nie należy wyciągać w Niemczech, Francji i Szwajcarii.

Kamizelka bezpieczeństwa: Obowiązkowa w Belgii, Austrii, Chorwacji, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Portugalii, Norwegii, Szwajcarii, Szwajcarii oraz Luksemburgu, we Włoszech, na Węgrzech, Litwie, Łotwie.

Zapewne szarówki: Obowiązkowe w Polsce, Czechach, Finlandii, Francji, Niemczech, Irlandii, Macedonii, Szwajcarii, Szwajcarii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii.

Zapewne składowe: Zapewne składowe lub szczelne kontaktowe są obowiązkowe we Francji, Niemczech i Austrii.

Reflektory dodatkowe do ruchu lewostronnego: Obowiązkowe w Wielkiej Brytanii.

Dokumenty: We wszystkich państwach europejskich należy posiadać w pojeździe oryginalne dokumenty oraz dowód ubezpieczenia.

Zimowe opony: Obowiązkowe w zimie w Austrii, Finlandii, Niemczech, Szwajcarii, Estonii, SRI, Czechach, Szwajcarii, Rumuni, na Białorusi, Litwie i Łotwie.





Zapraszamy do naszych serwisów:

SKODA



SKODA



KIA



KIA



ul. Cieplicka 106, 58-560 Jelenia Góra
serwis tel. 75 754 88 99
części tel. 75 754 88 98

ul. Lubańska 13a, 59-900 Zgorzelec
tel. 75 777 0 777

ul. Fałata 1, 58-560 Jelenia Góra
tel. 75 754 88 69

ul. Lubańska 13a, 59-900 Zgorzelec
tel. 75 777 0 773

UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzów i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpił ból kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrawiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

19 lipiec - WAŁBRZYCH
20 lipiec - WROCŁAW
21 lipiec - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC
22 lipiec - JELENIA GÓRA

784 609 208, 693 788 894

EKOTECH
Dom pełen ciepła

KLAS B PREMIUM

KONDENSACYJNY KOCIOŁ GAZOWY

z wbudowanym systemem dwóch zasobników o pojemności 40 litrów



ARISTON
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl

SERWIS 733 999 770

- najnowocześniejsza technologia kondensacyjna, klasa sprawności "A", oszczędność energii,
- przygotowany do podłączenia systemu solarnego
- powiększona pompa o modulowanej prędkości
- wymiennik ciepła wykonany ze stali nierdzewnej
- rewolucyjny system 2 zasobników ze stali INOX o łącznej pojemności 40l.
- prosty w obsłudze panel sterujący z wyświetlaczem
- możliwość podłączenia recyrkulacji

Maksymalny komfort ciepłej wody

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Wita Stwosza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 5/1 i 5/16 o łącznej powierzchni 0.0301 ha, obręb Cieplice IV, AM 1, KW nr JG 13/00087771/6
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi budowlane
cena wywoławcza: 20.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 2.000,00 zł

2. **ul. Jana Brzechwy** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 186 o powierzchni 0.0869 ha, obręb Sobieszów II, AM 9, KW nr JG 13/00083859/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 37.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.700,00 zł



Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIMUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **na najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2014 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 124/2014 Prezydenta Miasta z dnia 4 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G
WWW.NPREMIUM.PL
H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H1413-G

WYNAJMĘ gastronomia-kebab- lodziarnia, możliwość zamieszkania, poważnemu- firmie (bezpośrednio) Starówka, 794-28-95-48. H1573-G

MIESZKANIE JG 2 pokoje 50.000 zł, JGN 691-475-892.

SPRZEDAM mieszkanie Piechowice, JGN 691-475-892.

WYNAJMĘ lokal centrum JG tanio, JGN 691-475-892.

KUPIĘ mieszkanie, dom, JGN 691-475-892. H1600-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. H1620-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1634-G

ŚWIERADÓW Zdrój mieszkanie 44 m kw., standard deweloperski, pięknie położone, 107.000,- 722-753-801. H1639-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355. H1651-G

SPRZEDAM lub wynajmę pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze. Tel. 603-985-743. H1668-G

SPRZEDAM mieszkanie trzy-pokojowe centrum, 105.000,- bez pośredników, 793-383-593. H1676-G

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje biurowe, centrum. Tel. 696-253-278 lub 602-759-161. H1692-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum Jeleniej Góry, umeblowane, odmalowane, 668-46-07-95. H1698-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034. H1722-G

SPRZEDAM lub wynajmę lokal użytkowy położony w Jeleniej Górze przy ul. Wojska Polskiego 77/1, naprzeciwko sądu o powierzchni 40 m kw z miejscami postojowymi na ogrodzonym parkingu. Tel. 75/75-23-963, 785-991-348, email: annawarczak@wp.pl H1724-G

SPRZEDAM bezpośrednio ekskluzywnie mieszkanie- cegła 85 m kw., I piętro, 3-pokojowe, 2 łazienki, dwa balkony naprzeciwko ZUS. Cena 390.000.- Kontakt: 606-627-775. H1736-G

SPRZEDAM mieszkanie w Cieplicach 89 m kw. z garażem + ogródek, 665-526-404. H1738-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka umeblowana na Zabobrze. Tel. 535-080-574. H1740-G

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia- Cieplice, 692-615-409; 75/75-579-14 po 20.00. H1742-G

WYNAJMĘ, dwupokojowe, Malczewskiego, 692-722-686. H1743-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe+ kuchnia z aneksem w Cieplicach (komfort), 604-349-158. H1745-G

NAJŁADNIEJSZE 3 pokoje sprzedam, II piętro w centrum Zabobrze. Cena do uzgodnienia. Właściciel, tel. 509-266-386. H1747-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. H1749-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze 700 zł+ media, 697-670-232. H1753-G

MIESZKANIE 3-pokojowe dla 6 do 8 osób. Niezależne wejście, parking, ogród Jelenia Góra, os. Czarne. Tel. 75/75-215-89; 795-203-490. H1762-G

SPRZEDAM 3-pokojowe, Cieplice, Osiedle XX-Lecia, słoneczne, nietypowe, 170 tys. Tel. 600382431. H1766-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie- Jelenia Góra, 40 m, 2-pokojowe, I piętro, 791-772-595. H1774-G

MIESZKANIA do wynajęcia, 781-974-845. H981-K

KARPACZ centrum lokal usługowy do wynajęcia, tel. 600418885. H1171-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze, 781-558-254. H1222-K

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw.- Osiedle Park Sudecki. Tel. 607400996. H1268-K

FIRMA BUDOWLANA
Nowy dom
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"



3 OSTATNIE MIESZKANIA
M3: 53m², M2: 34m², M2: 35m²
- prywatny taras
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNISZOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

FIRMA BUDOWLANA
Nowy dom
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL
H474-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Cieplicach w bardzo dobrej lokalizacji. Tel. 669-893-566. H1391-G

SPRZEDAM dom+ działka 17 arów, 16 km od Jeleniej Góry, dobra cena, 606-100-827. H1548-G

OKAZJA- sprzedam tanio, pięknie położone działki w Jeleniej Górze, 606-66-16-93. H1569-G

SPRZEDAM dom blisko JG 100.000 pilne, JGN 603-925-484. H1599-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1625-G

JEZIORO Złotnickie działka budowlana pod lasem 5200 m kw., 37.000,- 669-480-669. H1638-G

HALA 750 m kw.+ plac do wynajęcia, 601-750-910. H1664-G

KUPIĘ bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382. H1665-G

DO WYDZIERŻAWIENIA zakład mechaniki pojazdowej, duży plac, oraz hala 125 m kw., biuro 85 m kw. Tel. 512-034-474.

SPRZEDAM działki budowlane z widokiem na Karkonosze- 50 tys. zł. Tel. 512-034-474. H1670-G

MYŚLAKOWICE 1/2 domu sprzedam. Osobne wejście i działka, pełne uzbrojenie, cena 300.000,- do negocjacji. Tel. 603-782-934. H1693-G

SPRZEDAM ziemię w Mysłakowicach 10 arów, media, widok na Śnieżkę, 105 zł m kw. Tel. 505446884. H1180-K

SPRZEDAM 1 ha lub 2 ha pod zabudowę wielorodzinną przy ulicy Poligonowej w Jeleniej Górze. Tel. 667-656-780. H1227-K

KORZYSTNIE sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) cena 60 zł / m kw. Tel. 694494961, 664498751. H1229-K

NOWE MIESZKANIA !!!
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE



od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM
www.mieszkaniajeleniagora.pl

DO WYNAJĘCIA BEZPOŚREDNIO
LOKAL UŻYTKOWY 250 m kw.
cały parter kamienicy w centrum Jeleniej Góry,
Mickiewicza 10, róg Wojska Polskiego.
Lokal składa się z 7 pomieszczeń, 2 korytarzy, 2 wc
oraz posiada 2 wejścia.
KONTAKT: 601-981-555



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogorskie

JELENIA Góra- Jagniątków. Rozpoczęta budowa, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam. Tel. 601-626-752. H1264-K

SPRZEDAM kompleks narciarski wraz z kompletnym wyposażeniem w miejscowości Ciche koło Zakopanego, stok o długości 400 metrów; www.wyciagciche.pl tel. 602-104-204 lub 509-879-844. H1266-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogową, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H1581-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H1635-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. H1700-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

KUPIĘ mały ekonomiczny samochód, 786-114-757. H1026-K

SKUP aut! 788345470 najwyższe ceny kupię każde auto do 40 tys. zł osobowe dostawcze ciężarowe całe lub uszkodzone motocykle ciągniki rolnicze umowa gotówka dojazd do klienta gratis, dawgoz@interia.pl H1261-K

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H1409-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H1695-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H1703-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielca 38 (teren serwisu Fiat)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOLAWETA do wynajęcia
ładowność 1700 kg
doba 200 zł
Tel. 501-392-087

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO bukowe, dębowe sezonowane. Telefon kontaktowy 781-832-104. H1005-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H1266-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H1475-G

WĘGIEL, miał, koks, ekogroszek, drewno kominkowe i opałowe 784-28-77-27. H1602-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

ODZIEŻ Iniana- wyprzedaż oferuje producent Siedlęcina. Tel. 75/713-73-38; 539-922-856. H1645-G

SPRZEDAM piec c.o. wszystko palny „Per-Eko” 0,9 kW pow. grzewcza 100 m kw. cena do uzgodnienia, 783-634-896. H1694-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H1718-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H1723-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

WĘGIEL czeski, 502653804. H836-K

TARCICA sezonowana- lipa, buk, jesion, dąb. Tel. 601-799-452. H1085-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA- CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)

duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7. tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

KANALIZACJA- udrażnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3484-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; w w w . g a z w i d r o m . n e t G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1001-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022. H1004-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H1014-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. H1019-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H1052-G

OGRODY, 508-114-520. H1056-G

DACHY- 601-872-363. H1061-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H1076-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H1077-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H1103-G

BRUKARSTWO, tel. 519166674. H1142-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. H1181-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jaskrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H1188-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1290-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL Remont i naprawa dachów, wszystkie rodzaje pokryć, orynnowanie i remonty kominów. Dojazd i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1291-G

MEBLOZABUDOWY szafy, garderoby, 603-328-832. H1324-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl H1354-G

NAPRAWA sprzętu AGD, 533-146-025. H1358-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H1360-G

DACHY- 502-953-366. H1402-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H1428-G

REMONTY- 536-317-347. **KOMPLEKSOWO-** 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. H1439-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie podłogi, schody. Solidnie, faktura. Telefon 732-859-183; www.bud-marine.pl

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183.

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183. H1453-G

PRZYŁĄCZA wodno-kanalizacyjne, drenaż, 781-134-275. H1455-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H1474-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H1491-G

DACHY- 513-669-569. H1501-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H1527-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZE „Ares”, 75/76-43-430. H1543-G

GAZ, projekty, pozwolenia budowlane, nadzór, uprawnienia, 602-833-166. H1546-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe-renowacja, 663-232-378. H1562-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. H1565-G

TANIO budowa domu, ogrodu, murki z kamienia, 784-768-300. H1566-G

DOCIEPLENIA budynków. Fasady, renowacje, remonty, wykończenia wnętrz, 606-404-190.

RUSZTOWANIA wynajem, 606-404-190. H1567-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H1585-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H1590-G

BRUKARSTWO granitowe, kostka granitowa, 606-401-836. H1591-G

ELEWACJE, docieplenia budynków, własne rusztowania, f-ry vat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H1604-G

ŚCINKA drzew trudnych z podnośnika i alpinistycznie. Prace wysokościowe. OC, faktura. 602-63-73-88. H1605-G

VIDEOFILMOWANIE wesela, studniówki, imprezy, 609-431-209, www.laserfilm.pl H1606-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. H1616-G

CZYSZCZENIE kostki brukowej /granitowej/ tarasów/ chodników itp. szybko i profesjonalnie. Zadzwoń 600270020. H1617-G

KOPARKO-ŁADOWARKA +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H1621-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H1630-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H1633-G

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (tarasy, podjazdy, place i inne) roboty ziemne, podbudowa. Tel. 608-658-351. H1650-G

ROLETKI, inne osłony okienne, pomiar, montaż, niskie ceny- solidnie, 607-996-215. H1656-G

DACHY, 508-436-728. H1657-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 609-736-480. H1660-G

DACHY, 696-628-272. H1663-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88. H1679-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1697-G

TRANSPORT aut, sprzętu budowlanego, 506-583-060. H1701-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promieniana 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1708-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H1713-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H1714-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H1717-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H1720-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. H1725-G

STOLARSTWO- schody, okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H1734-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H1737-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H1748-G

PIELĘGNACJA ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H1750-G

HYDRAULIKA rozsądne ceny, 662-829-827.

UKŁADANIE glazury, 662-829-827. H1751-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. H1755-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. H1763-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H1767-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H1768-G

MALOWANIE, 606734030. H1769-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1775-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H1172-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H1174-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H1175-K

FIRMA budowlana świadczy usługi ogólnobudowlane- budowa domów, roboty ziemne, wynajem rusztowań. Nr kontaktowy biuro 75/7834726 w godz. 8-15 pon-pt lub kom. 502624102. H1265-K



LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

GABINET Rehabilitacji, w w . e r y k o l s z a k . p l 697-855-631. H791-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. H1017-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H1080-G

DOLEGLIWOŚCI bólowe, urazy- masaż: klasyczny, leczniczy, izometryczny, sportowy, relaksacyjny, antycellulitowy, refleksoterapia, fizykoterapia, taping, terapia manualna mgr Tomasz Lach, 506-092-881. H1170-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H1307-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H1351-G

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zięziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1353-G

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961. H1359-G

PSYCHIATRA, Jacek Ma-dejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H1412-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H1469-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H1472-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1564-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1575-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wi-ciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H1502-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H1520-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H1541-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H1707-G

PRYWATNY Dom Dziennego Pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych. Placówka wsparcia dla osób, które mają ograniczoną zdolność samodzielnego funkcjonowania, 661-222-768; 693-243-295. H1719-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giegel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H741-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyń, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H1082-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzelski udziela konsultacji w zakresie psychoterapii krótko i długoterminowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rejestracja telefoniczna: 508055815 w poniedziałki od 8.00 do 10.00. H1090-K

ALKOHLOODTRUCIA, 603-082-316. H1176-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
 Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
 Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
 Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
 pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY
 z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
 zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
 z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera
607-445-996; 75-76-197-84

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
 specjalista chorób oczu
 Leczenie chorób oczu
 komputerowe badanie wad wzroku
 dobór okularów ■ pole widzenia
 pachymetria ■ bezdotkowy
 pomiar ciśnienia śródgałkowego
 płukanie dróg łzowych.
 Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
 (vis a vis hotelu Europa)
 Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KRZYSZTOF CZERKASOW
 specjalista chirurg ortopeda
 przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
 Jelenia Góra, Letnia 2
 Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
 Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
 • diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
 • choroby odbytu hemoroidy i inne
 • kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
 • inne schorzenia chirurgiczne - byłaki kończyn dolnych i inne
 Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
 Poniedziałek 16-17
 Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
 obok apteki w Ryńku kom. 602635191

USG
 stawów biodrowych
 dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
 UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74
 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
 Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
 Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
 wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
 przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
 Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
 Jelenia Góra ul. Morsinka 1 (mała poczta przy aptece)
 PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
 601-898-289

NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
EKOLOGICZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY
UJĘDRNIENIE SKÓRY
PO ODCHUDZANIU
I LECZENIE CELLULITIS
 Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
 Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
 Godziny przyjęć
 od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
 Rzucisz palenie po jednej wizycie.
 Terapie antynikotynowe,
 alkoholowe, alergie - wygaszanie.
 Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia
 plastyczna,
 pełny
 zakres
 zabiegów
 specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
 rejestracja
 75 6424558

Estetica
Dental *Piękny uśmiech?*
Z nami to możliwe!
NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNEJ!
 ■ Protezy elastyczne.
 ■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
 ■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
 Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
 zwrot podatku, 75/75-240-44;
 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
 75/75-240-44; 601-55-44-10.
 G3749-G

AVON- konsultantka. Tel.
 692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy, de-
 karzy oraz do wykończeń-
 wek, glazura, regipsy, malo-
 wanie. Firma 732-859-183.
 H1452-G

ZATRUDNIĘ do szwalni
 osoby z doświadczeniem. Pra-
 ca na pełen etat w centrum Je-
 leniej Góry. Tel. 505-11-24-11.
 H1505-G

SALON masażu erotyczne-
 go w Heidelberg- Niemcy szu-
 ka atrakcyjnych pań również
 bez doświadczenia. Zapew-
 niam zakwaterowanie, obsługę
 w języku polskim, super za-
 robki- stawka godz. 45 euro.
 Tel. 0049/151-667-411-98;
 www.wellnessdeluxe-massagen.de
 H1547-G

ZATRUDNIĘ pracowników
 do wylewania posadzek ce-
 mentowych- mokokretem zna-
 jących temat, 609-736-480.
 H1659-G

ZATRUDNIĘ kierownika z
 uprawnieniami instalacji sani-
 tarych. Praca w delegacji,
 508-290-933; nowo-bud@o2.pl

ZATRUDNIĘ pracowników
 monter instalacji sanitarnych.
 Praca w delegacji, 508-290-933;
 nowo-bud@o2.pl H1691-G

PRZYJME do pracy cie-
 sielsko- dekarskich, wiek 30-
 35. Telefon 512-020-658.
 H1696-G

ZATRUDNIĘ kierowców
 z kategorią C, oraz operatorów
 na koparko-ładowarkę,
 605-237-871. H1744-G

SANATORIUM zatrudni
 fizjoterapeutę, masażystę,
 pielęgniarkę. Kontakt tel.
 75/78-21-000 lub pisemny:
 59-850 Świeradów Zdrój,
 ul. Sienkiewicza 21
 H1746-G

PRZYJME do pracy ko-
 smetyczkę, 665-687-820.
 H1752-G

SPRZĄTANIE, mycie okien,
 prasowanie- solidnie wykonam,
 504-545-522. H1758-G

PRACA dla tipserki,
 514-140-802.

PRACA dla fryzjerki,
 514-140-802. H1759-G

KOLPORTER- Express za-
 trudni kurierów- rozwój przesy-
 łek. Wymagana działalność go-
 spodarcza oraz samochód bus.
 Wynagrodzenie adekwatne do
 zaangażowania oraz operatyw-
 ności. Oferty składać K-Ex, ul.
 Okopowa 6, 58-500 Jelenia
 Góra. Tel. 75/752-31-06.
 H1081-K

POŚREDNICTWO Pracy
 „Partner” poszukuje opieku-
 nek osób starszych do le-
 galnej, dobrze płatnej pracy
 w Niemczech. Informacja
 telefon 75/64-72-242;
 www.agencja-partner.pl
 H1173-K

KELNER- Niemcy, legalna
 praca od zaraz. Tel. 606671622.
 H1184-K

PRACA od zaraz na wakacje
 dla opiekunki osoby starszej w
 Niemczech, wysokie zarobki.
 Tel. 519690458. H1224-K

ZBROJARZY do pracy w Je-
 leniej Górze od zaraz. Bardzo
 dobre warunki pracy, rodzaj
 umowy do uzgodnienia. Mile
 widziane całe brygady na wła-
 snej działalności. Stanisław
 661-097-147. H1228-K

ZATRUDNIĘ magazyniera
 do firmy kurierskiej (pełny
 etat, umowa o pracę) w Je-
 leniej Górze. CV składać:
 marek.lapacz@k-ex.pl
 H1231-K

LBF sp. z o.o w Starej Ka-
 mienicy poszukuje kandyda-
 tów na pracownika działu
 technicznego. Wymagania:
 wykształcenie techniczne,
 znajomość Autocad i Inven-
 tor oraz j. niemieckiego, goto-
 wość do wyjazdów służbo-
 wych. Oferujemy umowę o
 pracę. Kontakt 75/7528312.
 H1259-K

POSZUKUJEMY solidnych
 osób do kontroli biletów MZK.
 Elastyczne godziny pracy na
 umowę- zlecenie. Także jako
 praca dodatkowa. Kontakt:
 metro.com sp. z o.o. ul. Wol-
 ności 145, tel. 75/627-09-44.
 H1260-K

HOTEL**** Alpejski w Kar-
 paczu zatrudni kucharza. Mile
 widziana znajomość kuchni
 włoskiej. Tel: 75/64-57-800.CV
 prosimy przysłać na adres
 hotel@alpejski.pl H1262-K

FIRMA z branży ochrony
 zatrudni od zaraz pracowni-
 ków. Kontakt: 608352298.
 H1263-K

Pilne!!!
Zatrudnimy
kierowców autobusu!!!
 Prawo jazdy kat. D ■ kurs na przewóz
 osób ■ mile widziana znajomość
 języka niemieckiego lub angielskiego!!!
 Więcej informacji pod nr tel. 75/7535600.

Opieka nad osobami
starszymi w Niemczech!
 Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!
ProSenior Sp. z o.o.
 ul. Serednity 23, 02-235 Warszawa
 tel. 22 345 94 50
 opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl
Zapewniamy:
 • legalną i bezpieczną pracę
 • atrakcyjne wynagrodzenie
 • opłacone składki ZUS
 • wyżywienie i zakwaterowa-
 nie na miejscu
 • dojazd do i z Niemiec

Dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze
ogłasza nabór na stanowisko:
KIEROWNIK DZIAŁU TECHNICZNO-GOSPODARCZEGO
Wymagania:
 - wykształcenie wyższe techniczne,
 - uprawnienia SEP „E” do 1kV (mile widziane),
 - prawo jazdy kat. B,
 - bardzo dobra znajomość programów z pakietu MS Office,
 - mile widziana znajomość programów do projektowania 3D,
 - dyspozycyjność, rzetelność i odpowiedzialność,
 - doświadczenie w zarządzaniu ludźmi (co najmniej 3 lata),
 - umiejętności organizacyjne, przywódcze,
 - znajomość ustawy o zamówieniach publicznych,
 - mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
 w instytucji artystycznej oraz znajomość języków obcych.
Forma kontaktu:
 Dokumenty aplikacyjne prosimy składać do 21.07.2014r. w Teatrze
 przy Alei Wojska Polskiego 38, 58-500 Jelenia Góra bądź na adres e-mail:
 kadry@teatrnorwida.pl

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl **nowiny**
 Jeleniogórskie

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac	10. Certyfikat kompetencji
2. Pedagogiczny dla osób	zawodowych przewoźników,
zatrudniających uczniów.	11. Operator koparkoladowarek,
3. Obsługa komputera i internetu.	ładowarek i koparek.
4. Kasjer walutowo-złotowy.	12. Operator pilarek spalinyowych.
5. Kierowca wózków widłowych.	13. Bukieciarstwo.
6. Spawanie elektryczne, gazowe	14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
i w osłonie CO ₂ .	15. Palacz kotłowni c.o.
7. Szkolenia BHP i ppoż.	16. Tworzenie stron www.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.	17. Obsługa kas fiskalnych
9. Transport drogowy taksówką.	

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H1197-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H1395-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H1519-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H1636-G

ANGIELSKI, 508-924-949. H1622-G

LOGOPEDA, 508-924-949. H1764-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Amor” Jelenia Góra, promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H1350-G

DUET- Luban, 604-361-418. H380-K

Wybierz zawód z przyszłością

TECHNIK DENTYSTYCZNY

✓ nauka w systemie dziennym oraz weekendowym
✓ kwalifikacje potwierdzone dyplomem państwowym
✓ słuchacze zdobywają dodatkowe umiejętności wykraczające ponad program nauczania

POLICEALNE STUDIUM TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ
35-114 Zielona Góra, ul. Towarowa 14
tel. 68 452 16 61, 68 452 17 00
sekretariat@szkoladentystyczna.pl
www.szkoladentystyczna.pl

HOTEL * Tango**
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

ZESPÓŁ- wesela 693-735-247. H1212-G

ZESPÓŁ muzyczny R&A- wesela, dancinigi. Tel. 609-563-928. H1285-G

GARAŻ kupię. Tel. 500-505-002. H1423-G

MUZYK orkiestra i trąbka, 609-299-524. H1487-G

PIECZONE prosie. Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, 75/74-121-78.

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com H1622-G

ZAJAZD Nad Rzeczką organizuje miłe imprezy grupowe, zakładowe. Tel. 792-048-009. H1624-G

Zapraszamy na **domowe obiady**

oprócz tego: przygotujemy dania na: ☐ wigile, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.

Dostarczamy szybko pod wskazany adres.

W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

BARDZO atrakcyjna szczupluta 23-lotka, 691-429-148. H1447-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

Night Club Riviera Kaczorów 15.00 — 6.00
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa 20.00 — 6.00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

PRZYJMĘ panie, 513-971-327. H1598-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503. H1640-G

DAREK- 789-310-887. H1669-G

ATRAKCYJNA, bardzo ładna, kobieca blondynka, 37 lat zaprosi, 722-266-420. H1709-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1721-G

SARA 45-lotka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

KAMILA nowa 19-lotka zgrabna blondynka zaprasza na sympatyczną zabawę, 885-149-330. H1756-G

BLONDYNKA od 8.00 nowy numer 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. H1765-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H1078-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H1079-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H1186-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H1411-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1704-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H1705-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 6 0 1 - 9 4 - 6 4 - 2 4 ; www.top-trans.jgora.pl H1706-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środa-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl H835-K

WYCIECZKI autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar i in. do Wiednia, Pragi, Berlina, Drezna, Skalnego Miasta i inne www.bakar.com.pl 601556495. H1225-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, SPA, parafina, henna, depilacja, zabiegi na twarz, 795-356-780. H1437-G

SALON SPA- rejestracja i informacje, 693-957-884. H1773-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434. H1203-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy. Tel./ fax 75/641-24-45; 75/754-20-11. H1268-G

SPRZEDAM lub wynajmę gościniec restaurację+ dyskotekę w Karpaczu. Tel. 603-622-848. H1594-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H1623-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H1652-G

SPRZEDAM firmę (serwis ksero). Możliwe przeszkolenie. Tel. 536-426-012. H1715-G

MOBILNE biuro rachunkowe. Oferujemy miłą i fachową obsługę księgowo- kadrową firm oraz klientów indywidualnych. Nie musisz dojeżdżać do biura- my możemy odebrać dokumenty od Ciebie. Tel. 507077822. H1727-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H1754-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A., 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora). H571-K

ALE szybka gotówka- nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A.- 600-400-295 (opłata wg. taryfy operatora). H1168-K

Ogłoszenia także w Internecie
Dodaj je bezpośrednio ze strony: nj24.pl

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

nowiny
Jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

OKNA tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie !!!
"LECH-PLAST"

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 289
601-43-11-61

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY
DEALER

WIDO

NOWOŚĆ!

BRAMY FIRMY
Wiśniowski
PRIME

grubość 60 mm
przenikalność
ciepła 0,37 K

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Zapraszamy

PROFILE
70-90 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

OKNA **DRZWI** **KMT**

NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann – Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jggora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

DOM KREDYTOWY INWEST

KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odroczenie

HIPOTECZNE do 100% wartości
nieruchomości

SAMOCHOOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75 732-57-57; kom. 732-844-878

Bank odmówił Ci
kredyt?

Przyjdź do nas!

Obniżymy Twoje
raty nawet
o połowę!

niezależnie
od BIK

Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 Czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

SZYBKA POŻYCZKA

również dla osób
z zajęciami komorniczymi,
dochodami z MOPS,
zasiłkami i alimentami

600840600
lub 608867871

Polujemy
na prawde

www.nj24.pl

nowiny
Jeleniogórskie

TANIE
OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

→ Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe

Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów

www.okna.jggora.pl

ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

składy
okien.
drzwi

IMPOL

najwyższa jakość
najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, MASONITE, INVADO

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

WEŹ KREDYT,
WYGRAJ
WAKACJE!

10 WYGRADKÓW
198 AKCIÓW
500 AKCJI PRZEWODNICZĄCYCH

Placówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 64 96 010
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 64 96 011

meritumBank

Wzrost z Regulaminem "Loterii wakacyjnej" udziału w loterii są przyjmowane Klientami Meritum Banku.
Wzrost w okresie od 1.07.2014 roku do 31.08.2014 roku spełniając następujące warunki: w wybranej placówce Banku zawarto umowę kredytu gotówkowego lub kredytu konsumpcyjnego, był posiadaczem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego przez Bank oraz podpisał deklarację przystąpienia do loterii. Pełna informacja o loterii i produktach Banku, w tym o opłatach i prowizjach, oraz Regulamin "Loterii wakacyjnej" są dostępne na www.meritumbank.pl i w placówkach Banku. Najwyższa informacja nie stanowi oferty kredytu w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Stolbud
Koronea

VEKA, BIELAK, Ponzio

• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA
JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna&drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI*

Marco A.S.S., Cornelia A.T.T., Sarmatia 2

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Dariusz „Morgan” Chajutin

Zajęcie: od 14 lat prowadzi z żoną gospodarstwo agroturystyczne „Chata Morgana” w Górach Kaczawskich; gitarzysta i wokalista (grał w jeleniogórskim zespole Orient Express i w irlandzkich pubach, teraz koncertuje solo).

1. Mieszkam tu, bo:

Duszę się w dużych miastach. Od 1998 roku mieszkam w Jastrowcu koło Bolkowa. Przywiozłem żonę z Warszawy, szukaliśmy swojego kąta na Ziemi, jeździliśmy po małych wioskach w regionie, gdzie się urodziłem. Zamieszkaliśmy w ponadstuletnim domu.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Lubiłem grać w piłkę, chciałem kupić sobie trampki. Nie firmy addidas czy Nike - proste wietnamskie trampki. Rodzice nie byli zamożni. Na stacji kolejowej ładowałem worki, zarobiłem na trampki, ale już nie na autobus do miasta. Poszedłem po nie na piechotę piętnaście kilometrów. Starczyło na trampki i kostkę masła. Do domu wracałem już w nowych trampkach. Też pieszo. Było lato. Masło roztopiło się po drodze.

3. Ten pierwszy raz:

Powrót do pierwszego razu. W młodości pojechałem na obóz żeglarski. Ale w ten sam dzień, w którym miałem zdawać egzamin na żeglarza, mogłem zdobyć sprawność „trzy pióra”: pierwszego dnia nic się nie mówiło, drugiego nic nie jadło, trzeciego trzeba było przetrwać 24 godziny w lesie. Wybrałem „trzy pióra”. Po 30 latach, w ubiegłym roku w Sławie, dość przypadkowo wypożyczyłem żaglówkę. Zrobiłem patent. Teraz każdą wolną chwilę spędzam na żaglach.

4. Przebój życia:

Zespół Jethro Tull, grający ArtRocka. Lider tego zespołu grał na flecie poprzecznym. Kiedy przez sześć lat mieszkaliśmy z żoną w Rosji, gdzie byliśmy tłumaczami w organizacji charytatywnej, w Petersburgu kupiłem sobie flet poprzeczny i jeżdżąc wielokrotnie do Nowosybirsk - co trwało sześć dni - uczyłem się grać na tym instrumencie.

5. Wkurza mnie:

Narzekanie ludzi na demokrację. Przed 1989 rokiem w Polsce było czarno-biało, teraz jest kolorowo. Wkurza mnie, kiedy ludzie narzekają, że nie mogą sobie poradzić, nie mogą znaleźć pracy. A ja nie mogę znaleźć nikogo chętnego do koszenia trawy.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki. Wolności. I bez przestrzeni.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Odkupiłbym, żeby jeszcze bardziej się uniezależnić i robić dalej to, co lubię. Na pewno nie kupiłbym nowego samochodu. Noo, może malutki jacht...

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Jurka Owsiaka. Facet jest naprawdę wielki.

9. Za późno na:

W szkole byłem bardzo dobry z geometrii, a kiepski z algebry. Dopiero po latach odkryłem, że mam zdolności przestrzenne. Gdybym cofnął czas, studiowałbym architekturę.

10. Ulubiona anegdota:

Żeglowałem, osiadłem na mieliźnie. Wziąłem do ręki komórkę, wybrałem numer do bosmana, żeby powie-dział mi, jak podnieść miecz w żaglówce. „Stary, ja na łajbie byłem 20 lat temu, skąd mam wiedzieć?!” - taką dostałem odpowiedź. Minęło kilka miesięcy. Siedzimy przed „Chatą Morgana” z gośćmi, którzy przyjechali do naszej agroturystyki. Jeden z nich opowiada:

„Siedzę przed domem, sączę wino i nagle ktoś dzwoni z pytaniem...jak się podnosi miecz w żaglówce!”

Wtedy, na łajbie, pomyliłem numery w telefonie.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Kazimierza Janika, wójta gminy Zgorzelec, oraz Zbigniewa Ładzińskiego, szefa Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, za wkład w rozwój lokalnego rzemiosła. Obydwu panom, stosowną uchwałą Walnego Zgromadzenia Cechu Rzemiosł

Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Zgorzelcu, nadano godność honorowego członka cechu. Wy-różnienia, będące podsumowaniem wieloletniej aktywności i pracy na rzecz rozwoju rzemiosła, wręczono podczas uroczystości 70-lecia zgo-rzeleckiego cechu.

(mat)

Spółki Jelenia Plast za nieodpłatne przekazanie Prywatnemu Przedszko-lu Krokodyl Schnappi w Kowarach dużych pojemników plastikowych.

Dzięki temu zabawki w ogródku jordanowskim i salach mają zawsze swoje miejsce, a dzieci uczą się dbać o porządek wokół siebie.

(isz)

Gwizdy dla:

Dla złodziei, którzy drugi raz w przeciągu miesiąca ukradli kró-liki z ogródka przedszkolnego Pry-watnego Przedszkola w Kowarach. W ten sposób pozbawili naszych wychowanków możliwości wyrażania troski o żywe zwierzęta. Jest nam

wszystkim bardzo przykro, bo dzieci bardzo za królikami tęsknią.

(isz)

Bezmyślnych wandal, którzy w mi-niony weekend zniszczyli trampolinę dla dzieci, umiejscowioną od nie-dawna na terenie basenu odkrytego w Zgorzelcu. Urządzenie miało służyć wszystkim i uatrakcyjnić letnią ofertę Centrum Sportowo-Rekreacyjnego. Brak słów na określenie takiej głupo-ty. Dzieciom będzie bardzo przykro, a miasto dobrze się pewnie zastano-

wi, nim znowu wyłoży pieniądze na atrakcje, które najwidoczniej nie są mile widziane.

(mat)

Dla zarządzających ciepłą Bie-dronką przy ul. Wolności. W czasie ostatnich deszczów po raz kolejny okazało się, że parking przy sklepie stoi w dużej części pod wodą i nie da się na nim zatrzymać auta tudzież wyjść z wozu bez przemoczenia butów. Dobrze by było zająć się studzienkami...

(sad)

Krzyżówka nr 28

POZIOMO: 5. Z założenia w środku, - 8. Dla oczekujących, - 10. Kulfon mu nie podskoczy, - 11. Posiadaczka soli i cukru, - 12. Pieszczenie jedynaka, - 14. Nie zerka do lusterka, - 15. Przy-był, zobaczył, zwyciężył, - 16. Dabu dookoła, - 18. Knot w zespole, - 22. Jego Bieszczady, - 23. Koniec lisa, - 25. Mocno trzyma, - 28. Powtarzał z uczniem, - 30. Zarządza karnymi, - 31. Woła kierowcę, - 32. Hokeistka bez łyżew.

PIONOWO: 1. Wieczorem wyższa, - 2. Warta polecenia nie jest, - 3. Po Bułacie Szałowiczu, - 4. Spis dni, - 5. I Wielki i Groźny, - 6. Transport z prądem, - 7. Damska wersja kaca, - 9. Gra z Igą, - 13. Jedna z parki, - 17. Para z czwórki, - 18. Elita w greckich górach, - 19. Położona na ścianie, - 20. Przypięta, - 21. Mieści się w tonie, - 23. Ważny w Rosji, - 24. Do potrzą-sania, - 26. Zasila rzekę, - 27. Kręcą w rzece, - 29. Pływa z jesiotrem.

(rap)

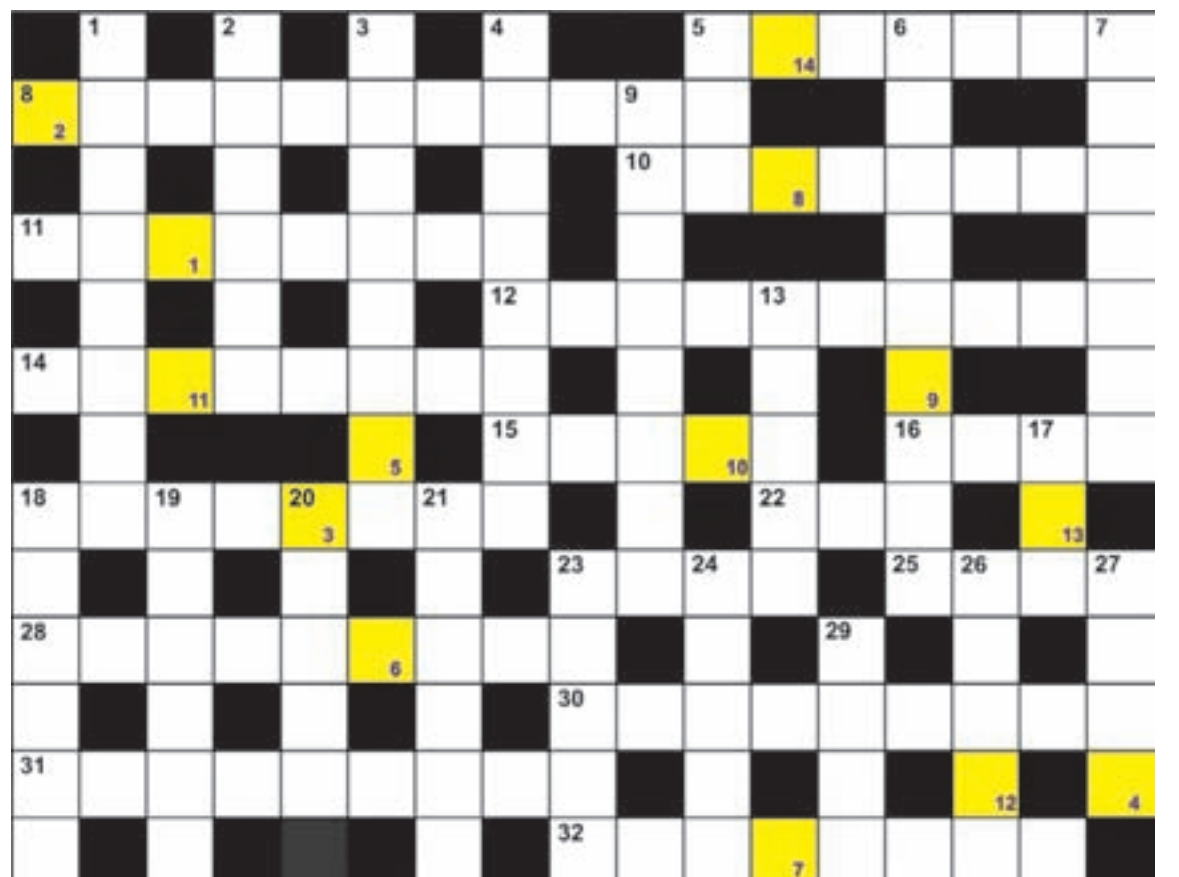
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 26

ŚWIĘTO WLENIA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 26 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Kwapiszewska Jadwiga z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
KUPON NR 28													



JELEN SALONOWY

Alina Obidniak, inspiratorka i wieloletnia organizatorka MFTU w Jeleniej Górze, jest niezmordowana w kibicowaniu artystom ulicy. Widzowie spektakli z podziwem obserwowali, jak potrafi wraz z nimi bawić się, interaktywnie włączyć w zabawę na ulicy, i nie wybrzydzać przy tym na dmuchany fotel, który musiał tym razem wystarczyć za tron słynnej Królowej Karkonoszy. (2)



Oj, bezcenny to samorodek! Wiemy o tym od dawna i bez opisu na gustownej czapeczce, jaką ozdobił się podczas sobotniego Turnieju Miast Partnerskich w Lwówku Śląskim. **Mariusz Wolski** - obdarzony stosownym do organizmu poczuciem humoru, „etatowy” konferansjer nie tylko sztandarowych imprez Lwóweckiego Lata Agatowego, przyzwyczał nas już do nowych, ale zawsze znakomitych kreacji estradowych. Co rusz wciela się w filmowego Obelixa, gAGAT-ka niemałych rozmiarów albo właśnie złotego samorodka, jakiego nie sposób przeczyć. Bo błyszczy zawsze pierwszorzędnie, ów prawdziwy skarb lwówecki. (2)



Piotr Jędrzejak, dyrektor Teatru Norwida, podczas festiwalu teatrów ulicznych dwoił się i troił w wielu rolach. Przystrojony w muszkę na scenie, uroczyście otwierał i zamykał imprezę, w sportowym kostiumie grał też w happeningu przygotowanym przez aktorów jeleniogórskiej sceny. Całkiem na poważnie wystartował też w I BIEGU LUDZI TEATRU i ten wyczyn okupił największym wysiłkiem. Na mecie złany był potem i nieźle zdyszany, ale wyraźnie uszczęśliwiony. Nic dziwnego, bo sportowy spektakl udał mu się znakomicie. (3)



Strzelili sobie żółwika na scenie. Prezydent Jeleniej Góry **Marcin Zawila** i klaun **RUFİ RAFİ**. Obaj w znakomitych humorach spotkali się na scenie 32. Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. Nie wiadomo, co szepnęli sobie do uszu w chwili zawierania ulicznego przymierza, ale miejmy nadzieję, że zakumplowali się na dłużej. Prawdziwy błazen w gronie doradców prezydenta miasta mógłby być na wagę złota. Po pierwsze, w ratuszu na pewno byłoby weselej, a poza tym zawsze byłby pod ręką ktoś, kogo można by spektakularnie ściąć za gadanie głupot w ramach obowiązków służbowych. (2)



Po mistrzowsku pomykał z taczka w anhydrytowej sztafecie zastępca burmistrza Lwówka Śląskiego, **Ireneusz Maciejczyk**, który tradycyjnie już reprezentował gospodarzy w „agatowym” turnieju miast. Mimo brawurowej jazdy nie udało mu się jednak dowieźć ekipy Lwówka Śląskiego na najwyższe podium. W potyczce samorządowców zwyciężył bowiem team czeskiego Velky'ego Senova. Mamy jednak nadzieję, że owa drobna w sumie, acz publiczna porażka, nie skończy się wywozem na taczkach samorządowej drużyny agatowej stolicy regionu. (2)

Prezydent **Piotr Roman** rządzi Bolesławcem już od dwunastu lat. I jako pewniak znów zamierza pójść po samorządową władzę w mieście. Czy może liczyć na poparcie lokalnych ceramików? Jakżeby nie! Jako honorowy gość Lwóweckiego Lata Agatowego pan Piotr był wszak żywą reklamą „swoich”. W stylowym słomkowym kapeluszu i charakterystycznej koszuli o wzorze zaczerpniętym wprost z bolesławieckiej ceramiki, dumnie symbolizował swoje miasto. Z takiej ikony wyborcy nie mogą przecież zrezygnować! (5)



Horoskop

BARAN

Jeśli zlekceważysz rozważę, wdepniesz w układ, z którego trudno będzie się wypłatać. Zastanów się, czy chcesz i stać Cię na podejmowanie jakichkolwiek dodatkowych zobowiązań.

BYK

Dużo fizycznej pracy, ale też i spora z niej satysfakcja (nie tylko finansowa). Koniecznie uporządkuj stare sprawy, bo inaczej nie dasz rady z nowymi - a tu czeka miła niespodzianka.

BLIŹNIĘTA

Duży przyływ energii, ale nie możesz rozmięniać się na drobne. Gwarantem powodzenia jest realizacja tylko jednego, konkretnego planu. Może naradzić się z Panną?

RAK

Nawet drobne kłopoty zdrowotne mogą mieć swoje plusy - więcej czasu dla rodziny i na przemyślenia. Nową znajomością specjalnie się nie zachwycaj - lepiej docień zalety tej starej.

LEW

Twoja „królewska dobroć” już się przejadła. Pokaż w końcu pazur i, albo zyskasz posłuch i nowych przyjaciół, albo kolejnych wrogów. Ale zawsze to jakaś zmiana.

PANNA

W tym tygodniu dopadnie Cię letnie przesilenie, a ważne sprawy zawodowe dopiero przed Tobą! Nie popadaj w histerię, maksymalnie wykorzystaj nadchodzący weekend, ale nie pchaj się na pierwszą linię.

WAGA

Musisz wrzucić na „luz”, bo inaczej nie odzyskasz radości życia. Nie warto rozpamiętywać przeszłości - nadchodzący tydzień niesie Ci sporo niespodzianek i musisz być w formie.

SKORPION

Będzie sporo kuszących propozycji i z żadnej nie musisz rezygnować. Warto jednak zastanowić się nad dobrą strategią - inaczej zawalisz na całej linii.

STRZELEC

Jeśli myślisz, że partner jest Tobą zmęczony - porozmawiaj o tym podczas weekendu, bo będzie ku temu okazja. Nie udawaj, że nie widzisz, nie rób z siebie cierpiennika - to nie działa na plus.

KOZIOROŻEC

Na jakiś czas powinieneś dostosować się do okoliczności - upieranie się przy swoim to tylko dodatkowe stresy. Dobry moment na przeprosiny i wyciągnięcie ręki.

WODNIK

Koniecznie rozmów się z Lwem i nie daj sobą więcej manipulować. Tydzień szykuje Ci zawodowe niespodzianki, ale staraj się nie przenosić ich na grunt domowy, bo sprowokujesz dużą burzę.

RYBY

Tydzień pod znakiem uciekających myśli i wątpliwości. Jeśli nie jest to wynikiem nowej uczuciowej fascynacji, weź wolne, pokłoń się z rodziną, wyjedź na weekend i... zrozumiesz, co jest ważne.

(ep)

Gitarą i . . .

BOROWICKIE SPOTKANIA Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ

18-19 lipca 2014 r.

Renata Przemyk

Janusz Radek

Plateau - Projekt Grechuta

Dorota Osińska

Paulina Bisztyga

Szyszak

Bądź Ciszą

WSTĘP WOLNY

18 lipca (piątek) 2014

start godz 19:00

Szyszak

Dorota Osińska

Renata Przemyk - XXV-lecie twórczości artystycznej

Koncert poprowadzi Jacek Grondowy.

Główny organizator: Gmina Podgórzyn

Koncert pod honorowym patronatem Jerzego Pokoja

Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

www.gitarai.pl

www.gitaraipiolem.pl

19 lipca (sobota) 2014

start godz 18:30

Bądź Ciszą

Paulina Bisztyga

Plateau - Projekt Grechuta

Janusz Radek

Projekt jest współfinansowany ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego

sponsorzy:



partner



organizatorzy i patroni:



patron medialny:



Wszystkie prawa zastrzeżone. Projekt i logo są własnością Gminy Podgórzyn.